

PROTOKÓŁ XX/2026

1.Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący rady- Proszę państwa, minęła godzina dziewiąta. Otwieram XX sesję Rady Miasta Helu w dniu 25 lutego 2026 roku. Witam panie i panów radnych, panów burmistrzów, pana skarbnika. Pani sekretarz pewnie do nas dotrze. Witam już Państwową Straż Pożarną na naszej dzisiejszej sesji, przedstawiciela Rady Seniorów witam serdecznie i gości. Nie wiem, czy pana mecenasa przywitałem. Jeżeli nie, to to serdecznie witam. Witam też na naszej sesji. Martę Kohnkę, której za chwileczkę wręczymy wyróżnienie zgodnie z pozytywnie rozpatrzonym wnioskiem.

2.Stwierdzenie quorum oraz prawomocności obrad.

Przewodniczący rady- Proszę państwa, stwierdzam, że w naszej sesji bierze udział piętnastu radnych. W związku z tym nasze obrady są prawomocne. Czternastu, przepraszam. Pana radnego Łazura nie ma.

Nieobecny: radny Jan Łazur.

Godz. 13:13 posiedzenie opuścił radny Tadeusz Muza.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

3.Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący rady- Proszę państwa, otrzymali państwo porządek obrad. Wiem, że na komisji były zgłaszane wnioski do zmiany w porządku. Proszę bardzo pani radna Janiak, proszę.

Radna Janiak- Panie przewodniczący, prosiłabym o wprowadzenie do porządku obrad uchwały numer czternaście w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego ustanowienia pomnika przyrody na nieruchomości położonej w Helu.

Przewodniczący rady- Czternaście, wydawało mi się, że mam dobry porządek, znaczy porządek, który otrzymałem i kolejnym projektem uchwały po projekcie uchwały numer 12 byłby zgłoszony, czyli miałyby numer 13. Pani radna Pieszak, proszę.

Radna Pieszak- Panie przewodniczący, szanowna rado, ja mam pytanie, może nie do porządku, ale jak pytanie, dlaczego w porządku obrad nie ma protokołu z poprzedniej sesji styczniowej? Bo nie dostaliśmy, tu przeglądam. Na BIP-ie również nie ma opublikowanego nagrania oraz dokumentu z poprzedniej sesji. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Jeśli chodzi o BIP, pani radna, no to jest, znaczy sesja jest opublikowana, ponieważ na podstawie tej sesji robiłem, przygotowywałem swoje dzisiejsze wystąpienie. Ja nie mówię na BIP-ie, mówię w internecie. Czyli nagranie na BIP-ie nie. Już tłumaczę dlaczego, ponieważ obszerność porządku obrad nie pozwoliła na sporządzenie go w wymaganym terminie. Nie ma więcej zgłoszeń do porządku obrad? Ok. Proszę państwa, otrzymałem informację, to może pan przewodniczący Tadeusz zgłosi, powie o co chodzi.

Radny Muza- Otrzymaliśmy jeszcze dodatkowo jedną uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu obiektów sportowych w Helu. I prosiłbym też o wprowadzenie to do porządku obrad.

Przewodniczący rady- Czyli jako podpunkt g, byłby to projekt numer 14 o treści tak jak przedstawił pan wiceprzewodniczący. Tak, moje pytania wynikają właśnie między innymi też

dlatego, że nie mogłem uczestniczyć w posiedzeniu poniedziałkowym wspólnych komisji. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Pan radny Nowakowski, proszę.

Radny Nowakowski- Chciałbym się tylko ustosunkować do wspólnego posiedzenia komisji. Miał być wycofany z tego, co pamiętam, projekt uchwały nr 8 ze względu na propozycję dokonania w nim poprawek. I z tego tytułu, w związku z koniecznością zaopiniowania go jeszcze raz, z uwzględnionymi poprawkami miał być przesunięty na miesiąc marzec.

Przewodniczący rady- Jakiś formalny wniosek? Poproszę.

Radny Nowakowski- Proszę o wykreślenie, wykreślenie z porządku obrad projektu uchwały numer 8/2026 w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy miejskiej Hel i przesunięcie go na sesję marcową. Dziękuję,

Przewodniczący rady- Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? To tak, jeżeli nie, to w takim razie moje pytanie. Czy wyrażają państwo zgodę na to, żebyśmy przegłosowali te wszystkie poprawki blokowo? Jeżeli tak, to kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem porządku obrad z poprawkami zgłoszonymi przez radnych? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję, wszyscy byli 'za'. Proszę państwa, zanim przejdziemy do kolejnego punktu, chciałbym jeszcze raz powitać mistrzynię Polski w tańcu. Nie podejmuję się wymienić kategorii, ponieważ nie znam tej terminologii. Jest wiele tych kategorii, w których Marta wygrywa. W związku z tym, rada podjęła decyzję [niezrozumiałe]. Zapraszam ciebie, zapraszam panie burmistrzu. Pan mówi zawsze o sporcie, jak o fan sportu.

Burmistrz Helu- [niesłyszalne]

Marta Kohnke- A więc mogę powiedzieć, że w grudniu odbyły się mistrzostwa młodzieży starszej i młodzieży pod Warszawą, w dziesięciu tańcach w kombinacji w kategorii open, czyli mogły być to wszystkie klasy taneczne, więc nie wiedziałam, czego mogę się spodziewać. No i tańczyłam właśnie w młodzieży i w młodzieży starszej. I tak się udało, że tak, że zwyciężyłam. Samba, cha-cha, rumba, paso doble, jive. I to są tańce latynoamerykańskie i jeszcze w tańcach standardowych.

Burmistrz Helu- No dobrze, to co, gratuluję serdecznie [niesłyszalne]

4. Interpelacje i pytania w sprawach bieżących.

Przewodniczący rady- Proszę państwa, przechodzimy do punktu czwartego Interpelacje i pytania w sprawach bieżących. Proszę bardzo, pan radny Dykta, proszę.

Radny Dykta- Panie burmistrzu dwa pytania. Pierwsze pytanie na jakim etapie znajduje się realizacja inwestycji polegającej na budowie stacji ładowania pojazdów elektrycznych przy ulicy Kaszubskiej, ulicy Leśnej realizowanych przez spółkę Energa. Skrzynka energetyczna została już ustawiona, lampa oznakowana z przyłączem. Kiedy planowane jest uruchomienie stacji oraz czy miasto posiada aktualne informacje w tej sprawie. Drugie pytanie. Kiedy planowane jest rozpoczęcie procedury budżetu obywatelskiego na rok 2026, w tym ogłoszenie harmonogramu naboru projektów oraz zasad jego przeprowadzenia? Dziękuję,

Przewodniczący rady- Dziękuję. Pan radny Kohnkę, proszę.

Radny Kohnke- Panie burmistrzu, wielokrotnie pytałem się o kwestię oznakowania drogowego w naszym mieście. Otrzymywałem od pana informację, że cały czas korespondencja w tym zakresie przesyłane jest do starostwa a starostwo nie zatwierdza projektu i przesyła uwagi. Moje pytanie jest w tej kwestii następujące. Czy procedura

w starostwie w zakresie zmian oznakowania drogowego została zakończona? Jeśli tak, to poproszę o przekazanie zmian, jakie nastąpiły oraz opublikowanie obowiązującego oznakowania drogowego na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Ulica Maszopów jest dwukierunkowa, a oznakowanie drogowo w zakresie parkowania jest zamieszczone tylko w zakresie jedno kierunku jazdy. Co zgodnie z przepisami ustawy o ruchu drogowym? Trzecie pytanie. W poprzedniej sesji oznajmione były sprawozdania w zakresie m.in. zarządzania kryzysowego. Byłem nieobecny. Mam jednak pytanie w zakresie miejskiego systemu powiadomienia SMS. Jakie w 2025 zostały w tym zakresie wysyłane zmiany związane z zarządzaniem kryzysowym SMS-y? Gdyż była umowa, takie były niby wysyłane. Czwarte pytanie. Mimo tego, że dzisiejsza pogoda do tego nie sprzyja, ale dwa dni temu w związku z roztopami warunki pogodowe, które zalewały posesję ulicy Żeglarskiej, spadający śnieg, zalegające, jak to się mówi, te zwały śniegu, posesja 49 pływała. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Pan przewodniczący Antkowski, proszę.

Radny Antkowski- Panie burmistrzu, pytanie moje może nie aż tak bieżące, aczkolwiek słońeczko zaświeciło. Kilka osób się do mnie zwróciło z prośbą o uzyskanie informacji, czy na małej plaży przed tym sezonem jeszcze można byłoby wyłożyć jakąś kładkę na przejściu do zatoki dla pletwonurków, gdyż dźwigają ciężki sprzęt, mają problem często między ludźmi z przechodzeniem z tymi ciężkimi butlami oraz kładka taka mogłaby posłużyć dla osób uprawiających inne sporty, w tym surfing czy inne donoszenia ciężkich desek. Sprawa była już poruszana lata, w latach poprzednich, aczkolwiek nigdy nie miała finiszu jakiegos. Mamy luty, ale słońeczko zaświeciło. Czy można pochylić się nad tym tematem? Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Pan radny Labudda, proszę.

Radny Labudda- Panie burmistrzu, ja mam tylko takie w sumie jedno pytanie dotyczące dwóch obiektów. Kto jest właścicielem budynku, jak i gruntu pod sieciarnią i boksami tymi rybackimi, jak i też lokalny punkt sprzedaży pierwszej ryb. Mogę się tutaj źle to nazwać, ale w każdym razie ten budynek, który był w międzyczasie budowany, więc kto jest właścicielem i gruntu i budynku. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. W takim razie zamykam ten punkt.

5. Wnioski i informacje.

Przewodniczący rady- Przechodzimy do kolejnego Wnioski i informacje. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani radna Zielińska, proszę.

Radna Zielińska- Panie burmistrzu, w imieniu swoim własnym i mieszkańców, którzy zgłaszali problem z ulicy Przybyszewskiego, bardzo serdecznie panu dziękuję za tak szybką i konkretną interwencję w sprawie ich czynszu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący rady- Dziękuję. pani radna Pieszak, proszę.

Radna Pieszak- Panie burmistrzu, a ja wrócę do statutu naszego i chciałabym postawić taki wniosek o zatrudnienie radcy prawnego dla potrzeb radnych. Dlaczego taki mój wniosek? Tu z całym szacunkiem dla pana dla pana mecenas Rubaszewskiego. Jak skończyliśmy pracę pod koniec kwietnia, ja wysłałam, wysłaliśmy, cała komisja wysłała do wszystkich radnych, żeby zapoznali się ze statutem, jak również do sprawdzenia dla pana radcy prawnego i wtedy usłyszałam, że pan radca nie jest radcą radnych. Także nasz statut jeszcze nie był sprawdzony

przez żadnego specjalistę. Nie wiem, czy my to dobrze robimy, czy źle, także taki stawiam wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. nie widzę więcej... Przepraszam pan radny, proszę.

Radny Wirwiński- Tak tutaj się wydłuża absencja naszego kolegi. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo to są sprawy zdrowotne, ale ja mam taką propozycję, żebyśmy się umówili w tym tygodniu i wybrali się jako rada, kto ma ochotę do niego do szpitala. No to do domu w takim razie go odwiedzić. Myślę, że moglibyśmy to zrobić. Wiem, że dziewczyny chodzą samodzielnie i odwiedzają, ale fajnie by było, jakbyśmy poszli jako rada.

6. Rozpatrzenie pism, które wpłynęły do Rady Miasta Helu.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, przechodzimy do punktu szóstego Rozpatrzenie pism, które wpłynęły do rady miasta. Pierwsze pismo, które wpłynęło i nie było odczytywane na wspólnym posiedzeniu komisji. Jest to pismo sprzed chwili, które otrzymałem od biura. Pismo... Autorem pisma jest Wesoły 55, jest to e-mail do Rady Miasta Helu za pośrednictwem pana przewodniczącego Rady Miasta Helu. Wysoka rado zwracam się z wnioskiem obywatelskim o wyjaśnienie okoliczności rozbiórki torowiska od dworca kolejowego w Helu do portu wojennego przez ulicę Boczna w Helu. Uzasadnienie. W porcie wojennym w Helu pod nadzorem komandora porucznika wykonano punkt rozładunku i załadunku dla barek desantowych oraz ewakuacji ludzi i sprzętu na wypadek wojny i zdarzeń nadzwyczajnych. Torowisko zmodernizowano pomiędzy dworcem PKP w Helu poprzez ulicę Boczna a portem wojennym. Następnie po modernizacji rewitalizacji torowiska, które rozebrano i prawdopodobnie rozkradziono. Obecnie rosną tam chwasty i pokrzywy. Kto nakazał rozbiórkę torowiska po rewitalizacji? Czy zatem żyjemy w gminie dla obłąkanych? Napisałem w tej sprawie do profesora. Połączenie kolejowe z portem wojennym jest niezbędne w wypadku zdarzeń nadzwyczajnych. Aby to uzmysłowić, przytaczam anegdotę o bardzo znanym rolniku w Polsce, który sprzedał ostatnią krowę jedynie po to, aby zakupić elektryczną dojkę. Przepraszam, gdybym wcześniej znał to pismo, pewne elementy publicystyczne bym pominął, ponieważ, tak jak kiedyś zapowiedziałem, nie będę pośredniczył w przekazywaniu obraźliwych słów wobec nas, wobec burmistrza i pracowników urzędu, ani mieszkańców. Na gorąco komentując to, co ja bym zrobił w tej sytuacji, to poradził panu autorowi tego maila, żeby zwrócił się w tej sprawie z pytaniami do Agencji Mienia Wojskowego i do PKP, ponieważ to są dwie instytucje, które partycypowały w tej całej procedurze. Proszę państwa, kolejne pismo, które nie było odczytywane na wspólnym posiedzeniu komisji jest pismem mieszkanki Helu i dotyczy wniosku z 2000, przepraszam, z dnia 22 września 2025 o ustanowienie pomnika przyrody. Autorka zwraca się o uwzględnienie niniejszego pisma oraz załączonego komentarza przy dalszym procedowaniu wniosku, przekazanie niniejszego pisma wraz z załącznikiem wszystkim radnym przed głosowaniem nad projektem uchwały w sprawie ustanowienia lub nieustanowienia pomnika przyrody. Odczytanie na sesji Rady Miasta Helu dnia 25 lutego całości tekstu załączonego komentarza w przypadku wprowadzenia w trybie zmiany do porządku obrad punktu dotyczącego przedmiotowej sprawy. W związku z tym, że taki punkt został wprowadzony i zostały spełnione przesłanki, odczytuję proszę państwa, ale przepraszam, zacznę od pisma przewodniego. Szanowni Państwo, w nawiązaniu do odpowiedzi Urzędu Miasta Helu z 20 lutego 26 na wniosek z dnia 16 lutego o udostępnienie informacji publicznej przekazuję państwu do wiadomości wszystkich członków Rady Miasta

Helu i treści protokołu dokument sporządzony w dniu 23 lutego 2026 cudzysłów 'Komentarz do opinii dendrologicznej na temat dębu szypułkowego na działce 577/2 przy ulicy Kuracyjnej w Helu autorstwa pana Tadeusza Podmokłego dendrologa (Zakład pielęgnacji drzewostanu w Gdyni). Zgodnie z oceną biegłego wpisanego na listę biegły Wojewody Pomorskiego pana Włodzimierza Jankowskiego opinia dendrologiczna z listopada 25 zawiera istotne uchybienia merytoryczne, nieścisłości, pominięcia oraz braki formalne. Wspomnieć należy również, że nie zawiera daty wykonania wizji lokalnej, imienia i nazwiska autora wraz z czytelnym podpisem, pieczęci potwierdzających uprawnienia dendrologa, rzeczoznawcy do spraw zieleni. Uwagi wykazane w dokumencie pod tytułem 'Komentarz... oraz merytoryczne zastrzeżenia uniemożliwiają traktowanie tej opinii jako rzetelnego kontrargumentu wobec opinii złożonej przez wnioskodawcę i uniemożliwiające prawidłowe rozpoznanie wniosku o ustanowienie pomnika przyrody dla dębu szypułkowego. I zgodnie z życzeniem autorki wniosku odczytuję komentarz. Przedmiotowa opinia dotyczy oceny stanu zdrowotnego drzewa. Z opinii tej wynika, że pień drzewa jest lekko odchylony w kierunku wschodnim. U nasady pnia znajduje się duży ubytek w głębni 110 centymetrów i wysoki 90 centymetrów z postępującą próchnicą. Od strony wschodniej na pniu widoczne są ślady żerowania owadów. U nasady pnia widoczne są zarodniki destrukcyjnego grzyba zgliszczaka pospolitego. Badanie młotkiem diagnostycznym wykazało rozkład wewnętrzny pnia drzewa. Badanie sondą arborystyczną wykazało znaczny ubytek w systemie korzeniowym od strony południowowschodniej. Na całej powierzchni pnia znajdują się powrastane elementy metalowe. Większość grubych konarów pozbawiona jest kory na całości długości. Korona w fazie zamierania. Posłuż gałęziowy i konarowy powyżej 40%. Opinia zakończona jest wnioskami: biorąc pod uwagę opis poparty dokumentacją fotograficzną, przedmiotowy dąb jest w złym stanie zdrowotnym. Proces zamierania drzewa będzie szybko postępował, o czym świadczy destrukcja jego systemu korzeniowego pnia i korony. W obecnym systemie zdrowotnym drzewo stanowi zagrożenie wywrotem i odłamywaniem się gałęzi. Opinia została zilustrowana 11 fotografiami mającymi stanowić uzasadnienie przedstawionych niżej stwierdzeń i sformułowanych wniosków. Po szczegółowym przeanalizowaniu tej opinii jestem zmuszony szczegółowo skomentować ją pod względem formalno-merytorycznym. Jak wskazują przedstawione w niej informacje, opinia ta została sporządzona na zamówienie inwestora. W związku z tym jest opinią nieobiektywną, niepełną i nie do końca zgodną z faktami. Autor opinii określa się mianem dendrologa, tymczasem zgodnie z literaturą fachową dendrologowie specjalizują się w identyfikacji drzew i krzewów, rozróżnianiu ich gatunków i podgatunków, a także interesują się biologią drzew. Tymczasem zagadnienia przedstawione w tym krótkim opracowaniu wskazują na uszkodzenia, zjawiska chorobowe i zagrożenia związane ze stanem drzewa, stanowią przedmiot zainteresowania arborystyki. Treść tej opinii wskazuje zatem, że nie jest opinią dendrologiczną tylko arborystyczną, skupiającą się wyłącznie na chorobach, wadach i zagrożeniach od strony przedmiotowego dębu. Pominięte w niej zostały aspekty przyrodnicze, historyczne i kulturowe tego drzewa. Odnosząc się do wypunktowanych wcześniej zagadnień, muszę stwierdzić, co następuje. Ad 1. Lekkie odchylenie pnia dębu w kierunku wschodnim - jest ono praktycznie niezauważalne i w żaden sposób nie narusza statyki drzewa. Ad. 2. Duży ubytek z próchnicą u nasady pnia. Ubytek rzeczywiście występuje, ale tylko od strony północno-zachodniej, zajmując nie więcej niż 1/3 obwodu pnia. Od strony wschodniej i południowej jest zupełnie niewidoczny. Ad. 3.

Od strony wschodniej widoczne są ślady żerowania owadów. Zdjęcie w opinii przedstawia ubytek kory wspomniany wyżej. Znajduje się on od strony północno-zachodniej. Ad. 4. U nasady pnia widoczne są zarodniki destrukcyjnego grzyba zgliszczaka pospolitego. Ad. 5. Badanie młotkiem diagnostycznym wykazało rozkład wewnętrzny pnia drzewa. Stwierdzenie bardzo nieprecyzyjne, nie mówi nic o lokalizacji tego rozkładu, jego wielkości i zakresie. Ad. 6. Badanie sondą arborystyczną wykazało znaczny ubytek w systemie korzeniowym od strony południowo-wschodniej. Podobnie jak wyżej, brak dokładnego wskazania miejsca i wielkości tego ubytku. Ad. 7. Na całej powierzchni pnia znajdują się powrastane elementy metalowe. Stwierdzenie nieprecyzyjne, powrastane elementy metalowe na całej powierzchni pnia byłyby bardzo wyraźnie widoczne. Tymczasem jest tu jeden niewielki pręt i kilka gwoździ. Ad. 8. Większość grubych konarów pozbawionych jest kory na całej długości. Przedstawione zdjęcie zaprzecza stwierdzeniu o braku kory na większości grubych konarów. Ad. 9. Korona w fazie zamierania. Korona drzewa widocznego na zdjęciu jest dobrze rozwiniętą i ulistnioną w żaden sposób nie przedstawia fazy zamierania. Z prawej zdjęcie z opinii dendrologa ok. Ad.10. Posusz gałęziowy i konarowy powyżej czterdziestu procent. Na przedstawionym zdjęciu nie występuje posusz gałęziowy i konarowy powyżej czterdziestu procent stwierdzony w opinii dendrologicznej autorstwa Tadeusza Podmokłego. Uwagi dotyczące wniosków w opinii dendrologicznej. A. Biorąc pod uwagę opis poparty dokumentacją fotograficzną przedmiotowy dąb jest w złym stanie zdrowotnym. Opinia dendrologiczna wykonana została późną jesienią. Zdjęcia przedstawiają drzewo w stanie bezlistnym. Stawianie na tej podstawie diagnozy o stanie zdrowotnym drzewa jest niewłaściwe i obarczone podstawowym błędem. B. Proces zamierania drzewa będzie postępował szybko, o czym świadczy destrukcja jego systemu korzeniowego pnia i korony. Stwierdzenie zawarte w tym wniosku jest przedwczesne ze względu na brak obiektywnego dowodu na wielkość i tempo destrukcji korony drzewa. W otoczeniu drzewa nie znaleziono żadnego śladu odłamanych konarów. Podobnie nie są poparte wyraźnym dowodem stwierdzenia o znaczącej destrukcji systemu korzeniowego i pnia. W obecnym stanie zdrowotnym drzewo stanowi zagrożenie wywrotem i odłamywaniem się gałęzi. To jest teza, punkt C. Wniosek stanowi wyraźny dowód na to, że przedmiotowa opinia została napisana na życzenie, a może i pod dyktando inwestora. Takich słów nigdy nie użyłby dendrolog w domyśle przyrodnik. Podsumowanie. Przedstawiona opinia i zdjęcia drzewa dębu szypułkowego wykonane w okresie bez listnym wskazują na stan drzewa znacznie gorszy niż w rzeczywistości. Stwierdzenie obecności pasożytniczego grzyba zgliszczaka nie jest udowodnione. Obecność grzyba prowadzi do śmierci drzewa w ciągu 2-3 lat. Wielkość korony i gęstość ulistnienia świadczą o niezłym stanie zdrowia drzewa. Wnioski i stwierdzenia dendrologa, autora opinii nie obejmują żadnych możliwości prowadzenia zabiegów leczniczych, jakie można by zastosować wobec drzewa. Nie zaproponowano też możliwości ogrodzenia drzewa, aby uniknąć zagrożenia osób przebywających w jego sąsiedztwie. Przedstawiona opinia zawiera braki i błędy formalne wykluczające jej wiarygodność i wyłączające ją z obiegu prawnego. Podpisał Włodzimierz Jankowski Władysławowo 23 lutego 2026 roku. Proszę państwa, odczytałem opinię zgodnie z życzeniem autorki. Opinia będzie chyba, że życzą sobie państwo wykonania 14-13 dodatkowych kopii, ponieważ tak jak powiedziałem, pismo otrzymałem dzisiaj. Jeżeli nie życzą sobie państwo otrzymania kopii, ja to pismo przekazuję wtedy do wglądu do państwa. Do bloku uchwał myślę, że państwo będziecie mieli możliwość zapoznania się i wypracowania sobie opinii tak,

jak życzy sobie autorka. Niemniej zawarte tezy, które odczytałem, dlatego właśnie wspomniałem o przesyłaniu do rady pism w ostatniej chwili. Ja już kiedyś to deklarowałem, ale powtórzę. Jeżeli pismo wpłynie do Rady Miasta w dniu sesji, nie będę go odczytywał. To nie jest mechaniczna czynność. Z pismem trzeba się zapoznać, trzeba je zarejestrować. Taka czynność ad hoc jest moim zdaniem niewskazana, zwłaszcza, że zawarte tutaj twierdzenia, przed chwilą przeze mnie odczytane, stanowią wręcz oskarżenia wobec osoby, która wykonała wcześniejszą ekspertyzę i mówią o tym, że osoba ta fałszując dokument popełnia przestępstwo. Ja nie mogę się do tego ustosunkować. Nie wiem, panie mecenasie. Nie. Ale zgodnie z wolą autorki przekazałem państwu, proszę bardzo, proszę to do obiegu przekazać radnym. Pozostałe pisma, proszę państwa, były odczytywane na wspólnym posiedzeniu komisji. Czy mam przypomnieć tytuły, przedstawić zakresy, słucham? Ale prosiłbym o odpowiedź, bo kiwanie głową to nie jest odpowiedź. Wojewoda Pomorski pismem z 23 lutego 2026 uprzejmie przypomina o obowiązku i terminie składania oświadczeń majątkowych w 2026 roku wynikającym z artykułu 24 h ust. 1, 4 ustawy o samorządzie gminnym. Otrzymali państwo już druki oświadczeń, więc myślę, że sprawa jest w toku i niedługo zaczniemy składać te oświadczenia. Wniosek radnego Mikołaja Dykty. To jest wniosek do Komisji Statutowej o udostępnienie informacji w trybie dostępu do informacji publicznej. Są odpowiedzi, tak? Tak, odpowiedzi są. Proszę państwa, pozwolę sobie w tym miejscu na taki króciutki komentarz. Wypełniamy mandat radnych, posiadamy kompetencje i uprawnienia. Jednym z kompetencji bodajże określonych w artykule 24 ustawy o samorządzie, chyba, nie chcę skłamać. Artykuł ten mówi o prawach dostępu i prawa wglądów w dokumenty przez radnych. Słucham? 24, no dobrze, tak pamiętałem. I oczywiście prawem każdego obywatela, radny też jest obywatelem, jest to, żeby występować w trybie informacji publicznej. Ale proszę państwa, ja powiem szczerze, gdybym miał takie pytania, no to wtedy bym udał się do biura rady, które przechowuje wszelkiego rodzaju dokumenty i obejrzał sobie, sprawdził, poprosił o dostęp. A pytanie dotyczące procedowania statutu, o które zapytał pan radny, no troszeczkę mnie zdziwiły, bo członkiem, jednym z członków komisji jest pani radna Barbara Pieszak, która też jest członkiem komisji statutowej i na pewno wiedzę w tym tytule z tego powodu ma. Ale tak jak powiedziałem, każdy ma prawo występować o dostęp do informacji w trybie takim, jak uzna za stosowne. Proszę państwa, kolejne pismo to była skarga na bezczynność oraz działania burmistrza miasta Helu i Zarządu Portu Hel w sprawie dostępu do sieciarni, stawek i ograniczeń działalności rybackiej. Tu zostało wysłane pismo o uzupełnienie tej skargi, ponieważ brakowało podpisów rybaków, i brak było podpisów osób wnoszących skargę. I tu chciałbym, jeżeli się mylę, to mamy dzisiaj dwóch prawników na sali, jeżeli się mylę, to proszę, żeby mnie poprawić. Do dokumentu, który jest skargą powinny być załączone oryginały podpisów, a nie kserokopie. I jeżeli ktoś przedstawia siebie jako pełnomocnika, to powinien przedstawić, załączyć do tego pełnomocnictwo. Tak mi się wydaje. To wezwanie zostało skierowane do autorów. Następną czynnością, ponieważ te podpisy, otrzymaliśmy odpowiedź, że podpisy są tożsame z petycją. Znaczą inaczej, podpisy, które są dołączone do petycji są tożsame z podpisami dotyczącymi skargi. Z tym, że podpisy dotyczące petycji były również kserokopią podpisów, ale z nagłówkiem, że podpisy dotyczą petycji, a nie skargi, więc nie można było ich użyć, nawet gdybyśmy wykazali silną wolę bardzo. Tak.

Mecenas- [niesłyszalne] Mamy sytuację, gdzie ktoś wysyła nam pismo, skargę, petycję, cokolwiek, ona jest bez podpisu i następnie na osobnej kartce kserokopiarka dokłada nam rząd

podpisów, może to być pana podpis, mój podpis. Nie wiem skąd on jest, nie wiem do czego był użyty, Nawet nie mówimy o tym, że to jest jakiś tam wymóg. To już nawet nie ma takiej kultury biurowej. Jak można do pisma, które jest zatytułowane np. umowa, podłączyć osobną kartkę z podpisami i jeszcze w dodatku kserokopię. Ani to nie jest połączone, może to być z każdego innego pisma. My powiemy, że to jest podłączone specjalnie. Ktoś powie, że się pomylił, nie ta kartka. Trudno jest procedować jakiekolwiek podanie, skargę, petycję, kiedy jest niepodpisana, co nam KPA mówi, co możemy zrobić. Jeżeli ktoś podpisuje i załącza kartkę, która jest z innego pisma, to niestety ja w żaden sposób nie uznaję tego, że to jest podpis pod dokumentem. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Reasumując proces w tym temacie, w dniu 11 listopada zostało skierowane do autorki skargi pismo, do którego została dołączona opinia prawna pana mecenasa. W konkluzji udzielona przez panią w dniu 3 lutego 2026 odpowiedź nie jest uzupełniona, nie jest uzupełnieniem wskazanych braków formalnych, skarga nie została podpisana przez wnoszących. Wobec powyższego zgodnie z pouczeniem zawartym w piśmie z dnia dwudziestego dziewiątego stycznia w oparciu o artykuł sześćdziesiąt cztery paragraf dwa ustawy z dnia czternastego czerwca sześćdziesiątego roku kodeksu postępowania administracyjnego skarga pozostaje bez rozpoznania. Skierował do Rady Miasta i podejrzewam innych rad miast, prezydentów, wójtów, burmistrzów wniosek pan wprowadzenie do obrad stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej. Jest to, skoro państwo zapoznawaliście się z tymi pismami, znacie wniosek, jaki tutaj jest dołączony, jest to prośba o podkreślenie znaczenia rolnictwa w wartościach lokalnych. Ja się skłaniałem, ale czekałem do sesji, skłaniałem się z decyzją, żeby bardzo uprzejmie odpisać autorowi tej petycji, że no Hel raczej nie posiada i nie prowadzi działalności rolniczej. Na naszym terenie nie działają rolnicy, więc pozostawimy jego wniosek bez dalszego trybu. Ale to pozostawiam do decyzji państwa. Jest taka moja propozycja żeby tego nie kierować do Komisji, Wniosków Skargi Petycji, tylko udzielić w tej formie odpowiedzi autorowi. Czy mogę państwa w tej chwili zapytać już o zgodę na taką czynność, czy potrzebujecie państwo czasu, tak? W takim razie proszę o to, żeby państwo przegłosowali, czy mam udzielić odpowiedzi w zaproponowanej formie. Kto z pań i panów radnych jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Jeden przeciw, czyli trzynaście za czternaście przeciw. Przepraszam trzynaście za, jeden przeciw. Wniosek mieszkanki dotyczący wprowadzenia zmian do opublikowanego projektu Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy miejskiej Hel. Sprawa została omówiona i jest w toku rozumiem. Mieszkanka Helu zwraca się o udostępnienie dokumentów związanych z procedowaniem wniosku o ustanowienie pomnika przyrody i nadanie imienia Krzysztofa Skóry zostało przekazane. Sieć Obywatelska złożyła wniosek o podanie w trybie informacji publicznej dostępu z wnioskiem o podanie informacji dotyczącej transmisji i udostępniania posiedzeń komisji rady. Została udostępniona odpowiedź. Znacząca udzielona, przepraszam. Mieszkanka złożyła wniosek o udostępnienie protokołów i dokumentów związanych z procedowaniem złożonych uwag do zmian w statucie, statutu miasta Helu. Została przygotowana i udzielona odpowiedź. 13 lutego. wpłynęło do rady miasta wezwanie do usunięcia naruszenia prawa - bezpodstawne pozostawienie bez rozpoznania skargi z dnia 19 stycznia plus alternatywa naprawcza (ponowne złożenie skargi). Pismo dotyczy skargi, o której przed chwilą mówiłem, starałem się dokładnie omówić procedowanie tej skargi i finału sprawy. To pismo powoduje, że złożona jest ponownie

skarga z tym, że autorka skargi mówi o tym, że skarga jest tożsama do skargi poprzednio złożonej. No tutaj troszeczkę to się nie zgadza, ponieważ oczekiwania wyrażone w tych skargach są w kilku miejscach różne, aczkolwiek zgodnie z kompetencją przekazałem skargę do właściwego organu, czyli do Zarządu Portu. Proszę państwa 20 października 2025 roku został złożony wniosek o nadanie tytułu Zasłużony dla miasta Helu dla Tadeusza Muży przez Helski Kompleks Muzealny. Tu były braki formalne we wniosku, wówczas autor otrzymał wezwanie do uzupełnienia tych braków, no i uzupełnił je w dniu. Tak, tak zaraz, zaraz, bo to są dwa oddzielne wnioski i uzupełnił te braki w dniu 18 lutego tego roku. Kolejnym wnioskiem jest również wniosek o nadanie tytułu Zasłużony dla miasta Helu dla Władysława Szarskiego. Wnioskodawca jest ten sam. Czynności są te same. Prośba o uzupełnienie dokumentacji. I tak samo dokumentacja zostaje uzupełniona w dniu 18 lutego. Proszę, zapraszam. Tak, dobrze, dobrze, śmiało. I proszę Państwa, kolejny wniosek to jest wniosek o podjęcie czynności dotyczących nie wiem. Podjęcie czynności w sprawie naruszenia prawa wybudowania wieży telefonii komórkowej. Za chwileczkę przekażę ten wniosek do komisji, chociaż my nie jesteśmy ani dysponentem gruntu, o którym tutaj autor wspomina, bo to jest ciąg dalszy zgłoszenia, postępowania, które autor przekazuje nam od dłuższego czasu. Przepraszam, że milczę, ale chyba mi się dwa pisma spięły w jedno. Tak, kolejnym pismem jest skarga, o której mówiłem przed chwileczką, czyli ta druga skarga, która została złożona przez autorkę dotyczącą działalności zarządu portu tym razem, czyli nie jest tożsama z tą pierwszą, która dotyczyła burmistrza i zarządu. I tak jak powiedziałem, po wydaniu przez komisję opinii została przekazana do organu właściwego rozpatrzenia skargi. Tylko przepraszam, czemu mamy dwa? Dziękuję. I ostatnim pismem jest e-mail Wesołego 55 zarejestrowany 18 lutego. Jest to e-mail adresowany do przewodniczącej komisji wniosków, w którym autor zwraca się o podjęcie rzeczywistości celem wyjaśnienia nielegalnej zabudowy nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer 180 obręb Hel i ujawnionej księdze wieczystej KW 12 W/00018992/ 3. Nie czytam dalej, ponieważ to jest dokument, znaczy pismo, które było czytane na sesji, na komisji, przepraszam. To są wszystkie pisma, które wpłynęły. Jak można łatwo zauważyć, było tego sporo. Tak. Dobrze, panie burmistrzu, tylko mała uwaga albo kontrwniosek.

Burmistrz Helu- Jeszcze jedna sprawa. Dajmy szansę radnym kupić sobie coś do jedzenia, bo chyba dzisiaj do siedemnastej nie skończymy. Dziękuję.

7. Odpowiedzi na interpelacje oraz wnioski zgłoszone przez komisje rady i radnych na poprzednich sesjach oraz między sesjami.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Ja mam wniosek przeciwny panie burmistrzu, czyli chciałbym zrealizować jeszcze punkt siódmy. Nie punkt siódmy to jest odpowiedzi na interpelacje oraz wnioski zgłoszone przez komisje rady i radnych. Panie burmistrzu, proszę bardzo, oddaję panu głos.

Burmistrz Helu- Panie przewodniczący, szanowna rado nie wpłynęły żadne wnioski ani pytania w okresie międzysesyjnym. Oczywiście jedno pytanie padło na ostatniej komisji. Pan radny Labudda zapytał się o ilość wydanych abonamentów w ubiegłym roku, jeżeli chodzi o abonamenty dla mieszkańców w strefie parkowania. Obiecałem odpowiedź. Jest pan radny? Jest. Panie radny, 315 dokładnie. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 10:05.

11. Sprawozdania i informacje:

a) Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Helu w 2025 roku na podstawie informacji: Straży Miejskiej, Komisariatu Policji dla Gmin Hel i Jastarnia, Komendy Powiatowej Policji, Prokuratury Rejonowej, Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, Komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu, Straży Granicznej i wypracowanie wniosków do dalszej wspólnej działalności.

Przewodniczący rady- Proszę państwa, sprawozdanie informacje podpunkt a, czyli Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Helu w 2025 roku na podstawie informacji Straży Miejskiej, Komisariatu Policji dla gminy Hel i Jastarnia, Komendy Powiatowej Policji, Prokuratury Rejonowej, Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, Komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu, Straży Granicznej i wypracowanie wniosków do dalszej wspólnej działalności. Oficjalnie chciałbym powitać państwa i podziękować za to, że zgodzili się państwo uczestniczyć w dzisiejszej sesji. Nie wiem, czy ktoś z państwa chciałby jako pierwszy zabrać głos. Przepraszam, panie burmistrzu.

Burmistrz Helu- Panie przewodniczący, albo mi umknęło, czy również wymieniał pan Nadleśniczego i Leśniczego, Pana Jacka Szulca Nadleśniczego i Pana Jacka Koniecznego Leśniczego?

Przewodniczący rady- Nie i bardzo za to przepraszam. Zaprosiłem na tę sesję w pana imieniu, bo na pewno będą pytania w sprawie dzików, może jeszcze innych wilków czy jeleni, także dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Witam przedstawicieli Nadleśnictwa. Moja pomyłka wynikała z faktu, że punkt był przygotowany wcześniej i nie wiedzieliśmy, że panowie będziecie uczestniczyli w naszej sesji. Wracając do pytania, czy ktoś z państwa chciałby wcześniej, czy możemy realizować według kolejności wymienionej w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie, proszę państwa, pierwsza jest Straż Miejska w Helu. Otrzymaliśmy sprawozdanie od pani komendant. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Czy pani komendant chciałaby coś dodać, ewentualnie jeszcze raz omówić? Nie widzę pytań. Pani komendant, chciałbym zapytać o dwie kwestie. W okresie sezonu, takiego przed sezonu późnego mamy sytuację, gdzie różnego rodzaju nazwijmy to incydenty występują częściej. Często są pytania do mnie, do państwa na pewno też i kierowane są pytania do burmistrza, kierowane są pytania do radnych. Dlaczego na zgłoszenie Straż Miejska nie przyjechała? Wiem, że to wynika z organizacji pracy, przepisów was obowiązujących i ze stanu osobowego. Gdyby pani w dwóch zdaniach mogła powiedzieć, jakie czynniki mogłyby wpłynąć na to, żeby państwo byliby... Nie wiem, jakiego słowa użyć. Może bardziej dostępni. Albo więcej dostępni czasowo na przykład jeśli chodzi o funkcjonowanie formacji w mieście.

Komendant Straży Miejskiej w Helu- To znaczy powiedział pan, że to też wynika z racji tego naszego składu osobowego, tak? Przypominam, że w sezonie letnim współpracujemy z funkcjonariuszami policji, gdzie są sytuacje takie, że dany funkcjonariusz dostaje zgłoszenie od dyżurnego na interwencję swoją. No i w tym momencie strażnik jakoby współpracuje z policją i wtedy nie realizuje tego, co powinien realizować jako strażnik. Tak więc w pierwszej

kolejności te zgłoszenia, które powiedzmy są jako pierwsze, a dopiero wtedy w późniejszym czasie są realizowane te następne. Także tyle, tak.

Przewodniczący rady- To ja może doprecyzuję. Chodziło mi o, dlatego wymieniałem tą, użyłem takiej nazwy, przed sezonu. Chodzi mi o to na przykład, tak jak mamy sytuację w tej chwili, że przychodzi weekend i mamy na przykład, a wiemy, że w weekendy bardzo dużo ludzi do nas przyjeżdża, zwłaszcza teraz w sezonie feryjnym. To nie jest okres, kiedy my współpracujemy, znaczy państwo współpracujecie w patrolach razem z policją. Jesteście panie same na terenie miasta. I chodzi mi w tej sytuacji właśnie, jakie czynniki mogłyby zaistnieć, żeby państwa formacja była bardziej dostępna? Widzę, że pan burmistrz sobie przysunął mikrofon, więc pewnie pomoże.

Burmistrz Helu- Panie przewodniczący, Hel to jest najbezpieczniejszy miasto w tym powiecie. Dzięki zaangażowaniu sił takich jak Policja, Straż Graniczna, Straż Pożarna, Nadleśnictwo. Jeżeli mamy dwuosobowy skład Straży Miejskiej, nie da się grafiku w ten sposób ułożyć, żeby 7 dni w tygodniu Straż Miejska funkcjonowała. W moich zamierzeniach, przynajmniej na ten rok, ale podejrzewam, że i kolejne lata, nie jest zwiększenie stanu osobowego Straży Miejskiej, ponieważ to jest tylko sztuczne poprawienie stanu bezpieczeństwa, bo o bezpieczeństwie decyduje sezon. A sezon to jest policja, to jest formacja, na której się opieramy i dlatego ponosimy olbrzymie koszty z tym związane. Ponad 100 tysięcy złotych pokrywa gmina Hel. Drugie tyle gmina Jastarnia, wspólnie w ubiegłym roku, na pewno komendant po sterunku będzie mówił, ilu funkcjonariuszy dodatkowo pełniło służbę na terenie tych dwóch gmin. Jeżeli dobrze pamiętam, około 20 chyba. To samo będziemy robili w przyszłym roku i w latach następnych. A w tej chwili nie widzę takiej potrzeby, żeby zwiększać stan osobowy Straży Miejskiej. Ten konkurs, który ogłosiłem na nabór, na stanowisko dodatkowe, będzie kontynuowany w jednym przypadku. Jeżeli obecna... Jeżeli strażniczka, która dzisiaj jeszcze pełni swoją funkcję, będzie musiała odejść z naszej formacji, wtedy będzie uzupełniony ten konkurs, będzie dalej procedowany i rozstrzygany. Obojętnie, czy to jest weekend czy nie weekend, chyba czujemy się w miarę bezpiecznie i dobrze. Przede wszystkim weekend to bezpieczeństwo zapewnia nam policja. Jeżeli pan przewodniczący zmierza do tego, czy warto dodatkowe etaty uruchomić jeżeli chodzi o Straż Miejską, to ja odpowiadam, że w moich przemyśleniach nic takiego nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Panie burmistrzu, moim zamiarem nie była zmiana zatrudnienia w Straży Miejskiej, ale to jest wynik rozmów z przewodniczącymi z innych gmin, w których funkcjonuje Straż Miejska, która na przykład realizuje zadania z zakresu na przykład wykrywania nielegalnego wypalania śmieci w piecach. Która na przykład wykrywa nielegalne składowiska śmieci w obrębie gminy. Ma na przykład na swoim wyposażeniu np. drony, z których korzysta. To jest też identyfikacja miejsc prowadzących nielegalny wynajem. Tak że wiele rzeczy, które są realizowane w zakresie Straży Miejskiej. I stąd takie moje pytanie, czy jest taka możliwość, żeby nasza Straż Miejska miała komfort pełnienia służby i jednocześnie spełniała te role oczekiwane przez społeczeństwo. To tylko. Nie, nie trzeba. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? To ja mam jeszcze jedno pytanie pani komendant. Ja bym chciał zapytać, czy u nas w mieście obowiązuje strefa zamieszkania?

Komendant Straży Miejskiej w Helu- Jak najbardziej.

Przewodniczący rady- Czyli ja rozumiem, że parkowanie samochodów też powinno się odbywać na podstawie tych przepisów?

Komendant Straży Miejskiej w Helu- Tak.

Przewodniczący rady- Dziękuję. To wszystko.

Komendant Straży Miejskiej w Helu- Dziękuję.

Przewodniczący rady- Nie ma więcej zgłoszeń. W takim razie dziękuję pani komendant. I oddaję głos panu aspirantowi, komendantowi posterunku w Juracie dla gmin Jurata, Hel. Słucham? Jastarnia. Hel Jastarnia. Pan aspirant Karol Dahl. Proszę bardzo. Ma dla nas niespodziankę.

Komendant Komisariatu Policji w Juracie- Dzień dobry państwu, aspirant Karol Dahl, komendant Komisariatu Policji w Juracie. Dziękuję panie przewodniczący, dziękuję szanowne rado, dziękuję panie burmistrzowi za zaproszenie na dzisiejszą sesję. Witam wszystkich państwa. Tak jak tutaj pan Przewodniczący powiedział, na wstępie korzystając z tego, że jest taka okazja i jesteśmy również jeszcze w przekazie medialnym, chciałbym przekazać państwu pewną informację ważną dla Helu o tym, że w lutym nastąpiła zmiana na stanowisku dzielnicowego Helu. Chciałbym z tego miejsca bardzo podziękować panu Martinowi Buller, który w lutym przestał być policjantem i swoją karierę kontynuuje, karierę dla państwa, dla służby ojczyzny kontynuuje w innej już formacji mundurowej. Bardzo wysoko ceniłem pracę pana Martina Bullera i jego profesjonalizm. Liczę, że dorówna mu nowa policjantka na tym stanowisku. Przedstawiam państwu, pełniącą obowiązki dzielnicowego Helu od 16 lutego, panią starszą posterunkową Annę Pikiewicz. Ta policjantka będzie można powiedzieć teraz odpowiadała za Hel, za pierwszy kontakt z mieszkańcami. Uczestniczyła w spotkaniach dotyczących wszelkiej maści bezpieczeństwa, pogadanych z dziećmi, w komisjach dotyczących przemocy domowej. Szereg tych różnych obowiązków teraz będzie spoczywał na niej. Bardzo w nią wierzę i mam nadzieję, że moje oczekiwania zostaną tutaj, że tak powiem usatysfakcjonowane. Szanowni państwo, co do sprawozdania za zeszły rok, to na ręce pana przewodniczącego, pana burmistrza przekazałem sprawozdanie roczne. Mam nadzieję, że zostało tutaj rozdysponowane również dla państwa. I zanim przejdę do omawiania, chciałbym tutaj podziękować władzom miasta za wsparcie i finansowe, i organizacyjne, i każde inne możliwe wsparcie, które zawsze doświadczamy. I tak również w zeszłym roku doświadczaliśmy. Również jednostką organizacyjnym samorządowym tutaj, jak również wszystkim służbom, z którymi Policja w Juracie współpracuje. Wszystkie te służby są tutaj obecne. Nie będę ich wymieniał może wszystkich po kolei, ale w szczególności chciałbym podziękować tutaj Prokuraturze Rejonowej w Pucku, z którą współpracujemy, że tak powiem, najbardziej, najczęściej. I Straży Miejskiej w Helu, z którą mamy w sezonie bardzo dużo wspólnych służb patrolowych. Szanowni państwo, co do zeszłego roku, niezmiennie stan etatowy Komisariatu Policji w Juracie wynosi 14 funkcjonariuszy. Oczywiście na przestrzeni roku liczba faktycznie pełniących służbę policjantów się zmieniała. Bywały to i szkolenia, i kursy podstawowe. Inne różne szkolenia, na które funkcjonariusze byli delegowani. W sezonie letnim, dzięki też wsparciu, tak jak mówię, miasta Helu mogliśmy i to nawet nie tylko na sam tym roku, w zeszłym roku lipiec i sierpień, ale zostało to rozciągnięte również od 29 czerwca do 7 września ten sezon, gdzie otrzymaliśmy wsparcie dodatkowych policjantów, ilości 24. Dwóch policjantów kryminalnych z różnych komórek Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, którzy zajmowali się obsługą petentów, przyjmowaniem zawiadomień i obsługą zdarzeń na miejscu, zdarzeń kryminalnych. Jak również 22 policjantów oddziałów prewencji różnych garnizonów w Polsce, które wyznaczała Komenda Główna Policji. Zmieniali się w systemie

rotacyjnym co dwa tygodnie w ramach akcji operacji, czyli de facto pozostawali, że tak powiem, pod dowództwem swoich jednostek właściwych. Co do zeszłego roku odnotowano, czyli w Komisariacie Policji w Juracie potwierdzono, to nie chodzi o to, że było tyle zgłoszeń, ale takie, które zweryfikowaliśmy, potwierdziliśmy zaistnienie 138 przestępstw dla obu gmin, dla gminy Jastarnia i Helu. Jest to wzrost o 24 czyny w stosunku do roku poprzedniego, 2024. Przy czym ten wzrost można ocenić też pozytywnie, bo wiązało się to z podjętymi działaniami w kilku zakresach, głównie z przestępczością narkotykową, która też została na wyższym poziomie uzyskana. Jeżeli już mówimy o samej przestępczości narkotykowej, to w 2025 roku zatrzymano 23 osoby za przestępczość narkotykową. W 2024 było to 11 osób, więc mamy tutaj plus 12 osób więcej, z czego z tych 23, 3 osoby zostały zatrzymane za obrót narkotykami i udzielanie ich innym osobom, czyli tzw. dealerka. I teraz akurat wydaje mi się ta ważniejsza nawet statystyka niż te 23 osoby, te trzy osoby, że zostały zatrzymane za tak zwaną dealerkę i z czego dwie osoby na terenie Helu. Eliminacja osób udzielających jest uważam zdecydowanie bardziej pożyteczna dla społeczeństwa nawet niż, że tak powiem zatrzymywanie tego ostatniego ogniwa osób posiadających. Oczywiście to również jest analizowane. Ale to jest nasz główny podstawowy cel jako Policji w Juracie. Szanowni państwo, przedstawiłem państwu tam poszczególne wykrywalności. Ogólna wykrywalność w stosunku do roku 2024, w 2025 roku wzrosła o 3,29%. Wykrywalność przestępstw kryminalnych, czy tam kradzieży, czy tam przestępstw gospodarczych mniej więcej oscyluje się na przestrzeni czterech lat na podobnych poziomach z małymi różnicami. Tu akurat widzę w sprawozdanie, mały chochlik się wdał w zakresie przestępczości gospodarczej. W rzeczywistości w 2025 roku było 33,33, a w 2024 27,6. Tutaj jakiś mały błąd mi się wdał w sprawozdanie. Standardowo, jak co roku, i w zeszłym około 40% przestępstw miało miejsce w sezonie letnim lipiec-sierpień, co wskazuje, jak ważny jest to dla nas czas, jak ważne jest wsparcie policjantów w tym czasie dodatkowych. Co do tutaj ważnych statystyk, wybiórczo powiem, żeby państwa nie zanudzać i nie przedłużać tego w nieskończoność. Na terenie Helu w 2025 roku nie miały miejsce wypadki drogowe śmiertelne, czyli tam, gdzie była śmierć pokrzywdzonego miała miejsce. Na terenie Komisariatu Policji w Juracie zatrzymano w roku 2025 roku 9 nietrzeźwych kierujących. W 2024 roku 4, więc mamy tutaj znaczący wzrost. To też wynikało z tego, że tutaj podjęliśmy wzmożone działania w tym kierunku wspólnie z ruchem drogowym z Pucka. Nie miało miejsca żadne śmiertelne, znaczy nie miało żadnego miejsca tutaj utonięcie w okresie szczególnie sezonu letniego. Co do takich zdarzeń, które mogłyby państwa tutaj interesować, które się wydarzyły w 2025 roku, to na pewno miejsce miało tutaj pożar, podpalenie remizy, znaczy restauracji sąsiadującej z remizą i ten ogień się rozprzestrzenił na sąsiednie budynki, między innymi na remizę. Postępowanie prowadzone aktualnie przez Komendę Powiatową Policji w Pucku jest w toku, więc tutaj akurat większych szczegółów państwu nie będę mógł powiedzieć z uwagi na tajemnice śledztwa. Miało miejsce jedno pobicie w Helu. Siedmiu sprawców pobiło jedną osobę w Helu. Dostyć szybko sprawcy ustalen, pociągnięci do odpowiedzialności, zatrzymani. Pozostałych takich poważniejszych tutaj kryminalnych zdarzeń w 2025 roku w Helu nie miało miejsca. W 2025 roku policjanci ujawnili 642 wykroczenia. Nałożono 228 mandatów karnych, na pozostałych sprawców zastosowano pouczenia lub skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Standardowo nic się nie zmieniło, no liczniejnymi grupami tutaj wykroczeń popełnianych są wykroczenia drogowe, daleko z przodu. Następnie wykroczenia porządkowe i z ustawy o wychowaniu w trzeźwości, ale tak naprawdę z roku na rok te wykroczenia porządkowe czy

ustawy o wychowaniu w trzeźwości są z tendencją spadkową. Wykroczenia drogowe niestety w odwrotną stronę. Ujawniono 29 osób poszukiwanych. Do wytrzeźwienia doprowadzono 34 osoby. Na gorącym uczynku zatrzymano 45 sprawców przestępstw. Podjęto łącznie 1455 interwencji. Oprócz tego przeprowadzono jeszcze 213 postępowań wyjaśniających o wykroczenia i 190 postępowań przygotowawczych, czyli dochodzeń i śledztw. Nie wchodzi w to oczywiście tą liczbę 190 czynności sprawdzające, które nie kończyły się wszczęciem postępowania przygotowawczego, czy też zakończone w ciągu pięciu dni w niezbędnym zakresie, bez również wszczynania. Co do przyszłego sezonu, który się zbliża, wbrew pozorom bardzo szybko, chociaż tak można powiedzieć, wydaje się, że jeszcze jest odległy czas, ale to bardzo szybko nam strzeli. To liczę na wsparcie ponownie władz miasta w sfinansowaniu wsparcia dodatkowych policjantów. Niekoniecznie może taką dużą liczbą jak w zeszłym roku, ale choćby zbliżoną. Wiadomo, tutaj komendant powiatowy będzie z państwem rozmawiał na ten temat i że tak powiem, dojdziecie państwo, mam nadzieję, do jakiegoś porozumienia w tym zakresie. Mam nadzieję, że tutaj jakieś nieprzewidziane okoliczności nie nastąpią. Tak że na przyszły sezon przypuszczam, że miejsca newralgiczne będą podobne jak w poprzednich latach. Ewentualnie tutaj chciałbym od państwa może usłyszeć gdzieś tam niepokojące, docierające do komisaria tu plotki, że być może jakaś tutaj ma powstać dyskoteka. Nie wiem, czy państwo mi to zdementują, czy potwierdzą podczas tej sesji. Chciałbym utrzymać wykrywalność na podobnym poziomie, a nawet lepszym, wiadomo. Zawsze staramy się, że tak powiem, poprawiać w różnych materiałach. Dziękuję państwu raz jeszcze i jeżeli jakieś pytania państwo mają, to czekam. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję panie komendancie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan radny Labudda, proszę.

Radny Labudda- Panie komendancie mam jedno pytanie. Nasza rada jest w przededniu uchwalenia uchwały miasta o czasowej sprzedaży, ograniczeniu takiej czasowej sprzedaży alkoholu. Czy państwo jako posterunek znajdujący się na dwóch, obsługujący dwie gminy. Gmina Jastarnia posiada taką uchwałę miasta o tym czasowym sprzedaży alkoholu, ograniczonym sprzedaży, jeśli chodzi o czas, alkoholu właśnie w sklepach po którejś tam godzinie. Moje pytanie jest takie, czy państwo podczas swoich statystyk albo swoich działań zwróciliście uwagę, czy wpływ tej uchwały ma jakiś duży wpływ na bezpieczeństwo tak i na ilość interwencji. Przepraszam, i na ilość interwencji związanej właśnie z alkoholem jak i właśnie taką późną sprzedażą tego alkoholu. Dziękuję bardzo.

Komendant Komisariatu Policji w Juracie- Szanowny panie radny odpowiadając na pana pytanie szczegółowo tak można powiedzieć opisałem tą sytuację w sprawozdaniu zabezpieczenia sezonu letniego, który bodajże w listopadzie, czy tam na koniec października przedłożyłem tutaj na na ręce władz miasta. W skrócie, tam w tym sprawozdaniu mogę też akurat, na szczęście dysponuję tym sprawozdaniem akurat przy sobie, więc mogę też do niego zerknąć. Ogólnie uważamy jako policja, że w Jastarni się to sprawdziło, że faktycznie ta nazwijmy to w 'prohibicja' prowadzona w pewnych godzinach dała rezultat. Między innymi, ale też trzeba wziąć pod uwagę charakter rejonu, że też w Jastarni nałożyło się to jednocześnie, że tak powiem, niefunkcjonowaniem dwóch dyskotek, które też rok wcześniej w 2024 funkcjonowały. Ale jeżeli chodzi o ogólnie, jak to miało miejsce w Jastarni, mogę państwu tutaj przytoczyć, jeżeli chodzi o interwencje w godzinach 22.00-6.00, mówimy tylko o tych godzinach, i w dni newralgiczne, poniedziałki, środy, piątki i soboty, które wziąłem pod uwagę,

bo to była taka statystyka też pod kątem Jastarni wykonana, to w Jastarni, można powiedzieć, tendencja spadkowa co do tych interwencji porządkowych, które były zgłaszane przez społeczeństwo. W 2024 roku takich zgłoszeń było 98, a w 2025 roku spadła ta liczba do 69. W roku 2024 było 68 potwierdzonych takich zakłóceń, a w 2025 spadła ta liczba do 27. Czyli faktycznie takie można powiedzieć, taka tendencja spadkowa do tych interwencji porządkowych jak najbardziej miała miejsce. Tylko trzeba to też wziąć pod uwagę, że to się nałożyły dwie rzeczy. Po pierwsze ta uchwała 'prohibicyjna', jak również niefunkcjonowanie dwóch dyskotek, które rok wcześniej funkcjonowały w Jastarni. Żeby to szczegółowo, podejrzewam, tak stricte powiedzieć, jaka część miała wpływu tej uchwały, a ile brak funkcjonowania tych dyskotek, to ciężko się tutaj wypowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję, panie komendancie, gdyby pan w skrócie mógł powiedzieć o sprawie tego pobicia, o którym wspominał, czyli te siedem do jednego. Mówię, pytam moje pytanie wynika z tego, że to była bardzo sprawa głośna, bardzo bulwersująca, ale też, która była obarczona jakąś plotką. Bo były na przykład takie stwierdzenia, że to siedmiu pobiło jednego. Inne mówiły na przykład o próbie pobicia jednego tych siedmiu. Więc tutaj naprawdę skrajne były te opinie i informacje. A powiedział pan, użył pan terminu, że zostali wykryci, ukarani. Jakby pan mógł w kilku zdaniach przedstawić tę sprawę?

Komendant Komisariatu Policji w Juracie- Szanowni państwo, faktycznie tutaj szerokim echem i nawet medialnym się odbiła ta sprawa w społeczeństwie. Narosło wobec tego zdarzenia dużo mitów, dużo plotek. Powiem państwu tak, zdarzenie miało miejsce na terenie Bulwaru Nadmorskiego. Siedem osób zaatakowało jedną osobę. Wiadomo, że każda z tych osób w różnej części tam uczestniczyła, ale jakby nie było kodeksowo wypełniło to wszystko znamiona czynu z artykułu 158 kodeksu karnego, czyli można powiedzieć była strona atakująca i broniąca się. I tak jak mówię oficjalnie i tak jak mówię z przekonaniem potwierdzam to co mówię teraz siedem osób zaatakowało jedną osobę i na tym bym zakończył. Zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Akty oskarżenia zostały skierowane Sądowi Rejonowemu w Wejherowie. Część osób się oczywiście w trakcie swoich wyjaśnień przyznała, część nie. Dla nas tutaj sytuacja była jasna, klarowna. Dziękuję miastu, dziękuję zarządowi portu za udostępnienie monitoringu wizyjnych. Całe zdarzenie zostało zarejestrowane od A do Z na monitoringu wizyjnym. Udało się dzięki temu też nam, że tak powiem zlokalizować, ustalić tożsamość wszystkich sprawców, dokładny przebieg zdarzenia i tutaj nie ma wówczas miejsca na subiektywne zeznania świadków. Mamy monitoring wizyjny, który jest obiektywnym dowodem. Nic dodać, nic ująć. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję, panie radna Budzisz, proszę.

Radna Budzisz- Panie komendancie, skąd takie informacje, że w Helu ma powstać dyskoteka? Pan chce, się czegoś więcej od nas dowiedzieć, a my naprawdę... Ja bynajmniej nic nie wiem. Dziękuję.

Komendant Komisariatu Policji w Juracie- Takie ploteczki chodzą, dlatego chciałem się upewnić od u źródła, dlatego zapytałem państwa, czy do was takie informacje dotarły. Jeżeli do was nie dotarły, to znaczy, że to jest plotka, a nie fakt. Dziękuję. To chciałem tylko usłyszeć.

Przewodniczący rady- Pan burmistrz, proszę.

Burmistrz Helu- Panie komendancie, nie można stwierdzić, że to jest plotka. Tylko było pytanie jednej pani radnej. Pani radna często uczęszczała do dyskoteki w Jastarni i dla niej to był bardzo taki dobry wyjazd. Zawsze zdawała nam relacje, jak fajnie się tam bawiła. I nie

wiem, czy by była przeciwna, żeby ta dyskoteka przeniosła się do Helu. Ale teraz na poważnie. Do mnie żaden taki wniosek i taka informacja nie wpłynęła, także traktujmy to jako nie ma po prostu takiego tematu. Ja mam tylko jeszcze jedną uwagę taką. Bardzo fajnie, że pan reprezentuje policję ale z jakiego powodu nie ma komendanta powiatowego, ponieważ komendant powiatowy, nie państwo, no pan komendant tego nie powiedział, został przeniesiony, pożegnał się ze służbą w Pucku. I to jest taka bolączka. Nawet roku nie był z nami, fajny, naprawdę super komendant, który czuł się w tym powiecie, no już można powiedzieć jak ryba w wodzie nad komisarz, nie, młodszy inspektor Krzysztof Marczak chyba, jak się dobrze mówi, do Starogardu? Do Pruszcza Gdańskiego. No ale... Życie nie lubi próżni. Jest już następca, który pełni obowiązki chyba na razie. To jest nadkomisarz Adam Nastaly chyba z Wejherowa mi się wydaje, tak? Był zastępcą komendanta z Gdyni. No i pewnie dlatego dzisiaj nie jest obecny. Jeszcze nie miałem przyjemności poznać pana nowego komendanta, ale na pewno zaproszę go, żeby się z nami spotkał. I jeszcze tylko prośba. Mam tu takie pismo, które nie wysyłałem, bo wiedziałem, liczyłem, że będzie komendant powiatowy, że mu osobiście wręcę. To jest to zagwarantowanie 10 tysięcy na zakup ubioru dla motocyklisty, o które występowałeś. Także będzie prośba, żeby pan pobrał i tylko komendantowi nowemu przekazał. Dziękuję.

Komendant Komisariatu Policji w Juracie- Dziękuję panie burmistrzu. Faktycznie tutaj moje niedopatrzenie, faktycznie wcześniej sobie planowałem, żeby tutaj tą informację przekazać o tym, że w zeszłym tygodniu miała zmiana na stanowisku komendanta powiatowego policji w Pucku. I tutaj chciałbym faktycznie też podziękować panu młodszemu inspektorowi Krzysztofowi Marczakowi, który aktualnie przeszedł pełnić dalszą służbę do Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim. Na to stanowisko został, pełni obowiązki od zeszłego wtorku bodajże nadkomisarz Adam Nastaly, który tutaj od razu powiem uprzednio pełnił funkcję zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Gdyni. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Dziękuję, panie komendancie w takim razie, za przekazane informacje. I przekazuję głos panu prokuratorowi. Proszę bardzo.

Prokurator Rejonowy- Halo, słyhać mnie? Dzień dobry państwu, Kobylarczyk Krzysztof, zastępca prokuratora rejonowego w Pucku. Szanowny panie przewodniczący, panie burmistrzu, panie, panowie radni w imieniu swoim i prokuratora rejonowego w Pucku Jacka Chmielewskiego, który z racji innych ważnych obowiązków służbowych nie mógł uczestniczyć osobiście w sesji, bardzo dziękujemy jako prokuratura za zaproszenie. Przygotowane dane statystyczne odnośnie przestępczości na terenie miasta Helu zostały przesłane do państwa. Mam nadzieję, że państwo dostali i się zapoznali. Jeśli mielibyście państwo jakieś pytania, to bardzo proszę, postaram się w miarę możliwości odpowiedzieć. Cóż powiedzieć, z tej analizy z przestępczości wykrytej, zarejestrowanej u nas w prokuraturze, jeśli chodzi o samo miasto Hel, czyli przestępstw mających miejsce tylko na terenie miasta Helu, w stosunku do roku poprzedniego, czyli roku 2024, w roku 2025 odnotowaliśmy więcej tych postępowań. Mianowicie ponad 50% więcej, czyli 130 przestępstw, które miały miejsce na terenie miasta Helu. Podczas gdy w roku 2024 było tych przestępstw tylko 80. Nie wiem jak należy tłumaczyć wzrost tej ilości przestępstw, czy to jest spowodowane tylko i wyłącznie większą ilością turystów odwiedzających miasto. My jako prokuratura nie mamy w zakresie swojej kompetencji i dokonywania analizy takiej szczegółowej w tym zakresie. Natomiast porównując rok do roku, powiem, że jeśli chodzi o sprawy zakończone wykryciem i ukaraniem

sprawcy, czyli skierowaniem aktów oskarżenia, to jest to podobna ilość. Jest to mniej więcej procentowo podobna ilościowo. Podobna ilość. Troszkę zwiększyła się ilość umorzeń. Prawie o połowę. Jest więcej niż w roku 2024. Co do przekroju tych przestępstw to powiem tak, że jest to... Tutaj nie zmieniło się jeśli chodzi o konkretne rodzaje przestępstw, nie zmieniło się jeśli chodzi o kwestie statystyczne. Dużych różnic nie ma. W dalszym ciągu najczęściej przestępstw jest przeciwko imieniu, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przeciwko życiu, zdrowiu, ale na zasadzie takich można powiedzieć drobnych pobici z mniejszymi skutkami. Na szczęście nie stwierdzono przestępstw o najpoważniejszym ciężarze gatunkowym, tak jak i w roku poprzednim nie stwierdzono żadnego zabójstwa, nie stwierdzono żadnego pobicia ze skutkiem śmiertelnym, ani drastycznych, o drastycznym przebiegu żadnych czynów, czy też bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Co do środków zapobiegawczych jest dokładnie rok do roku taka sama ilość jeśli chodzi o tymczasowe areszty, czyli w dwóch tylko sprawach był zastosowany tymczasowy areszt. I to są takie najpoważniejsze przestępstwa, co do których ten izolacyjny środek miał miejsce. Jedno to jest przestępstwo związane z wykorzystaniem seksualnym, z gwałceniem i połączonym z pozbawieniem wolności. Miało ono miejsce, że tak powiem, z udziałem osób przyjezdnych, które tutaj jakiś czas zamieszkiwały, poznały się świeżo przed przyjazdem, no i tutaj tak pan od wielkiego uczucia skończyło się na przemocy. Dlatego też został aresztowany, ale już jest osądzony, przebywa w zakładzie karnym. Drugi środek zapobiegawczy w tym izolacyjnym charakterze miał miejsce w stosunku do przestępstwa narkomanii. Jeśli chodzi o udział i handel ze znaczną ilością narkotyków. Pozostałe środki były środkami wolnościowymi na zasadzie dozoru policji w ilości dosłownie dwóch przypadków. W tym miejscu chciałbym oczywiście bardzo też podziękować służbom, z którymi współpracujemy na terenie całego Półwyspu Helskiego, przedstawicielom tutaj obecnym, a oczywiście też najbardziej policji, tutaj na ręce pana Komendanta Komisariatu Policji w Juracie też składam podziękowania. Współpraca, jak również w 2024 roku, tak i w zeszłym roku, układała się w mojej ocenie na bardzo dobrym poziomie. Na szczęście tutaj, jeśli chodzi o etaty dochodzeniowe, jest komplet w komisariacie i nie ma takich problemów kadrowych, jeśli chodzi o te postępowania, żeby nie mogły one być sprawnie i szybko prowadzone. Jeśli państwa by interesowała sytuacja, jeśli chodzi o prokuraturę, to w dwóch zdaniach tylko powiem, że też dużych zmian nie ma. Cały ilościowo jest cały czas niezmiennie etatów 10. W tym roku odchodzi jedna pani prokurator w stan spoczynku. Także w przyszłym roku kolejna pani prokurator, więc będziemy mieli taką można powiedzieć wymianę pokoleniową. W zeszłym roku trafiło do nas dwóch nowych asesorów, po krajowej szkole sądownictwa i prokuratury. W mojej ocenie bardzo zdolnych i obiecujących, zaangażowanych. Myślę, że z mojej strony na chwilę obecną tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady- Dziękuję bardzo. Czy są pytania? Pan burmistrz, proszę bardzo.

Burmistrz Helu- Ja nie mam pytań. Ja bym chciał tylko się dopytać. Myślę, że to bardziej do policji. Ponieważ ja w swojej poprzedniej wypowiedzi powiedziałem, że Hel jest najbardziej bezpiecznym miastem. Takie jest moje odczucie i o mieszkańców. Z waszych państwa statystyk wynika, że ten wzrost nastąpił. Ale w moim odczuciu i z mojej wiedzy wynika, że na tę statystykę przede wszystkim miały te zdarzenia takie spektakularne, które się odbyły w zeszłym roku, czyli związane z narkotykami, prawda? Zatrzymania, pościgi w mieście, o których mieszkańcy nie wiedzą. Nawet nie dotyczyły one tylko mieszkańców Helu, ale

również osób przyjezdnych, wyłudzenia, rozliczeń i tak dalej. I to na pewno też wpłynęło... Były to, powiedzmy tak, zdarzenia, gdzie policja reagowała bardzo szybko. Po ściąg, jak na filmach gangsterskich były nawet na terenie Helu. Bardzo dobrze i nie wszyscy mieszkańcy o tym wiedzieli, a w statystykach na pewno to się znalazło. Czy dobrze mówię, panie komendancie?

Komendant Komisariatu Policji w Juracie- Panie burmistrzu, tak, jak najbardziej tutaj też trzeba przyjąć pod uwagę to, że na tą statystykę ma również wpływ to, że cyberprzestępczość idzie, że tak powiem, się mocno rozwija, przestępstwa, oszustwa przez internet i przez inne środki komunikacji. Gdzie statystyka zazwyczaj to obejmuje w ten sposób, że to wiadomo, jest to miejsce nieustalone, gdzie sprawca działa, gdzie przyjmuje, że miejscem zdarzenia jest miejsce zamieszkania czy przebywania pokrzywdzonego. Stąd też taka w przypadku cyberprzestępczości wskazuje się, że miejsce zdarzenia miało miejsce w Helu, a w rzeczywistości mogło być równie dobrze na drugiej półkuli. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Jeżeli nie widzę więcej pytań, w takim razie dziękuję, panie prokuratorze. Oddaję głos przedstawicielom Państwowej Straży Pożarnej. Proszę bardzo.

Państwowa Straż Pożarna w Pucku- Szanowna rado, aspirant Krzysztof Kulca, oczywiście w imieniu komendanta powiatowego Brygadiera Wojciecha Wanata pragnę podziękować za zaproszenie. Niestety komendant nie mógł dzisiaj osobiście uczestniczyć w, że tak powiem komisji bezpieczeństwa ze względu na obowiązki służbowe, czytaj pożegnanie zastępcy komendanta wojewódzkiego. Jednakże w zakresie ochrony przeciwpożarowej przesłaliśmy oczywiście do państwa takie zestawienie. Jeżeli oczywiście jakieś pytania pojawią się do tematyki związanej z ochroną przeciwpożarową, to postaram się w miarę możliwości na wszystkie pytania, że tak powiem odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Czy ktoś... Ja chciałbym zapytać o taką jedną kwestię, bo kilka lub kilkanaście dni temu odbierałem od was czujki dotyczące tlenku węgla i dymu chyba z tego co pamiętam. I teraz chciałem się dowiedzieć, czy to jest taka akcja jednorazowa obejmująca kraj, czy to będzie realizowane cyklicznie, no bo może się... Ja tak wychodziłem z takiego założenia, że dzisiaj możemy na przykład środki finansowe lub wiedza może przewidywać i doposażyć, nie wiem, 30 mieszkańców, ale może potem się zidentyfikować następnych 15 i co w tej sytuacji, czy taki program będzie realizowany dalej, czy to jest po prostu jednorazowa akcja?

Państwowa Straż Pożarna w Pucku- Panie przewodniczący, na chwilę obecną nie mamy, że tak powiem takich szczegółowych informacji, czy będą to cykliczne akcje. Na dzień dzisiejszy była to jednorazowa akcja, że tak powiem skoordynowana. Jeżeli oczywiście będą dalsze kontynuacje tego typu akcji, oczywiście wszystkie informacje będziemy do państwa przekazywać na bieżąco.

Przewodniczący rady- Dziękuję bardzo. Ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Jeżeli nie... Proszę państwa, kolejną formacją, którą zapraszam do głosu jest OSP Hel. Pan prezes Marek Dykta jest z nami. Proszę bardzo, panie prezesie, oddaję panu głos.

Prezes OSP Hel- Dzień dobry państwu, dziękuję bardzo serdecznie za zaproszenie na sesję, na której mówimy o bezpieczeństwie w naszym mieście. Jeśli chodzi o rok poprzedni, uczestniczyliśmy w 86 działaniach bojowych, w tym 10 pożarach, 66 miejscowych zagrożeniach, 6 alarmach fałszywych oraz 4 ćwiczeniach. Jeśli chodzi o nasze takie główne zadania, które realizowaliśmy, to oczywiście pożar zabudowań na Bulwarze Nadmorskim,

czyli pożar, w którym byliśmy też poszkodowani bardzo mocno. Oprócz nas oczywiście budynek restauracji kaszubskiej, budynek gospodarczy parafii, kontener gastronomiczny, szalet miejski, magazyny spółki EKOHEL oraz wiaty odpadowe pobliskich restauracji. Dodatkowo braliśmy udział w miejscowych zagrożeniach, tzw. izolowanych zdarzeniach ratownictwa medycznego. To jest 31 zdarzeń, co stanowi 36% ogólnej ilości wyjazdów do działań. W zeszłym roku odnotowaliśmy 12 działań dotyczących lądowań i startu śmigłowców LPR-u w naszym mieście. A także w zeszłym roku braliśmy udział w siedmiu działaniach, które zakończyły się niestety zgonem po przyjeździe naszym. Nie udało nam się przywrócić czynności życiowej. W poprzednim roku nie odnotowano sytuacji, w której alarmowanie naszej straży byłoby nieskuteczne. To znaczy za każdym razem, gdy otrzymujemy sygnał alarmowy, gdy, nazwijmy to, zawyje w Helu syrena, to oczywiście jesteśmy gotowi do działań i zawsze wyjeżdżamy. Przykładem jest dzień 22 sierpnia, czyli taki dzień dla nas bardzo ciężki, kiedy spaliła nam się część remizy. Mimo tego, że w tym dniu byliśmy bardzo poszkodowani, to jeszcze w tym dniu braliśmy udział wieczorem w dwóch zdarzeniach bojowych, w którym jedno to było zdarzenie izolowane ratownictwa medycznego, a drugie to był pożar kontenera gastronomicznego. Na naszym walnym zebraniu tutaj nasz członek, a obecny też radny Eligiusz bardzo doniosłymi słowami powiedział takie, no nie chciałbym dokładnie tego zacytować, że mimo tego, że byliśmy bardzo poszkodowani to byliśmy zdolni do dalszych działań i wieczorem w dwóch działaniach w przeciągu godziny wyjechaliśmy do zdarzeń bojowych. Finansowanie. Głównym naszym źródłem finansowania straży to jest oczywiście budżet gminy miejskiej Hel, który finansuje nasze działania i za które bardzo serdecznie dziękujemy burmistrzowi oraz radzie za tą zawsze przychylność dotyczącą zabezpieczenia środków finansowych. Darowizny, dotacje celowe, składki członkowskie. Środki wydajemy głównie na utrzymanie gotowości bojowej jednostki opracowania technicznej, w tym głównie wykonywanie przeglądów, serwisów sprzętu, obsługi pojazdów, zakup paliwa, zakup wyposażenia i sprzętu, wypłat ekwiwalentów za udział w akcjach ratowniczych i działaniach ratowniczych, ubezpieczeń sprzętu, mienia oraz strażaków. Chciałbym państwu przytoczyć fragment przekazanej informacji do jednej z agencji prasowych we wrześniu 2025 roku. Piątkowa noc 22 sierpnia przejdzie do historii o OSP Hel. Syrena, która zawyła o godzinie 2:41 nie była zaskoczeniem dla strażaków, którzy w okresie wakacji letnich, z uwagi na szczyt sezonu turystycznego, dysponowani są do działań bardzo często. Jednak widok, jaki zastali dobiegający do strażnicy, mroził krew w żyłach. Ich oczom ukazał się rozwinięty pożar drewnianej restauracji przylegającej do remizy. Początkowe działania prowadzono dwutorowo, jednocześnie z ewakuacją pojazdów i sprzętu znajdującego się w części garażowej. Budowano linie gaśnicze z hydrantów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie. Po przeprowadzeniu rozpoznania pożar obejmował cały budynek restauracji, część poddasza i dachu remizy. Cały budynek gospodarczy parafii oraz dwie wiaty śmietnikowe. Na miejscu zaczęły docierać pierwsze jednostki, m.in. Wojskowa Straż Pożarna Punkty Bazowania Hel oraz dwa zastępy OSP w Jastarni. W trakcie działań jeden ze strażaków trafił do szpitala w związku z podejrzeniem zatrucia dymem. Do innych został zadysponowany zespół ratownictwa medycznego. Kolejny doznał urazu kończyny dolnej. Strażacy po wykonaniu badań zostali wypisani do domów. Dzięki zaangażowaniu i wielkiemu wysiłkowi wszystkich zaangażowanych osób udało się opanować żywioł i pożar w nie rozprzestrzenił się na kolejne budynki. Straty helskiej jednostki ochrony przeciwpożarowej są bardzo duże.

Gromadzony latami sprzęt, wyposażenie remizy, dokumentacje oraz pamiątki albo zostały spalone, albo uległo zniszczeniu lub zalaniu. Trwa szacowanie strat. Samorząd udostępnił miejsce tymczasowego postoju pojazdów OSP Hel. Przeniesienie sprzętu nastąpiło bezzwłocznie. Działanie systemu alarmowania i łączności przywrócono w kolejnych dniach. Jednostka nie została wycofana i utrzymała pełną gotowość operacyjną. Jeszcze tego samego dnia w godzinach wieczornych OSP dysponowane było dwukrotnie do udzielenia kwalifikowanej pomocy medycznej oraz zabezpieczenia lądowania śmigłowca LPR, a następnie do pożaru. W działaniach w dniu 22 sierpnia udział brali strażacy z jednostek OSP Hel, Punktu Bazowania Hel, OSP Jastarnia, Władysławowo, Chłapowo, Jastrzębia Góra, funkcjonariusze PSP Puck, przedstawiciele władz samorządowych, funkcjonariusze policji z komisariatu Jurata oraz komendy powiatowej w Pucku. Mieszkańcy Helu, turyści oraz przedsiębiorcy wykazali się wielkim poziomem empatii i zrozumienia dla dramatu jaki spotkał helskich strażaków. Internetowa zbiórka na odbudowę serca OSP Hel w pierwszych dniach po pożarze przekroczyła 100 tysięcy złotych. Pomoc rzeczowa trafia do strażaków nieustannie. Podobnie jak słowa otuchy i wsparcia. Myślę, że ta informacja, którą przekazaliśmy do różnych też mediów i tak samo do mieszkańców, jest takim też podziękowaniem za to, że wszyscy wykazali się tym takim duchem i wspierali nas w naszych działaniach. Oczywiście później tak samo jeszcze mieliśmy duże dofinansowanie właśnie od turystów, od mieszkańców, od przedsiębiorców helskich. Obecnie realizujemy zakupy tego sprzętu, który nam się spalił lub który uległ zniszczeniu. Jeśli chodzi znów o odtworzenie remizy, to informujemy, że w dniach do 31 grudnia poprzedniego roku uprzątnęliśmy teren wokół budynku, opróżniliśmy budynek z pozostałych wewnątrz elementów wyposażenia. Wykonaliśmy prace odtworzeniowe orywnowania oraz poszycia dachowego nad zniszczoną częścią budynku. I tutaj prace były finansowane z budżetu gminy miejskiej Hel, czyli ten dach, to orywnowanie. Wykonano prace związane z odtworzeniem łączności alarmowania. Wykonano prace odtworzeniowe instalacji elektrycznej w części garażowej budynku oraz prace konserwacyjne części garażowej. Tutaj środki wydatkowane były ze środków OSP Hel, właśnie z tych zebranych na zbiórce. Wykonaliśmy wymianę stolarki okiennej. Tu też zostały środki finansowe wydatkowane przez gminę miejską Hel. Wykonano prace odtworzeniowe sieci monitoringu wizyjnego, wewnętrznej części garażowej oraz budynku w całości obrębu. Po stawiono kontener, który czasowo będzie wykorzystywany jako biuro, magazyn. Jeśli chodzi o dokumentację, to staramy się ją na bieżąco odtwarzać, tak aby można było tą całą dokumentację przechowywać w jednym miejscu. Dzisiaj mamy ją w trzech miejscach, ale na bieżąco jest ona przeglądana, wymieniana, zdezynfekowana, tak abyśmy mogli mieć ją w całości już za niedługo. Sporządzono ekspertyzę techniczną określającą stan techniczny obiektu budowlanego po pożarze. Dokonano zgłoszenia zamiaru wykonania prac remontowych. Wykonano badanie rezystancji instalacji elektrycznej, stan techniczny przewodów kominowych i wentylacyjnych. Dokonano aktualizacji instrukcji bezpieczeństwa pożarowego. Sporządzano też ekspertyzy dotyczące stanu technicznego budynku. Dokonano zgłoszenia odnośnie do powiatowego nadzoru budowlanego w Pucku o gotowości części garażowej do eksploatacji. W dniu 3 grudnia przeprowadzono inspekcję i po tym dniu dostaliśmy decyzję, że można z tej części garażowej korzystać. Wykonano też badania techniczne sprawności obiektu budowlanego i w grudniu zeszłego roku gmina miejska Hel zawarła ze spółką EKOHEL umowę dotyczącą naprawy części socjalno-magazynowej, czyli tej części, która była najbardziej poszkodowana.

Planujemy jako Straż Pożarna i jednocześnie jako prezes EKOHELU zakończyć te prace remontowe do czerwca tego roku. Mamy nadzieję, że uda nam się w maju. Zima była trudna, więc nie mogliśmy przystąpić do części prac remontowych elewacji, ale w środku w części tej już socjalnej mamy już zbite tynki, mamy położone tynki, mamy zdjęte sufity. Mamy wszystko wysuszone, mamy wszystko zdezynfekowane. Także na dniach będziemy przystępować do odbudowy całości elewacji. Jeśli chodzi o informacje dodatkowe, to strażacy są objęci, ci, którzy biorą głównie udział w izolowanych działaniach ratownictwa medycznego, opieką psychotraumatologiczną i psychologiczną. Jeśli zaś chodzi o wysokość ekwiwalentu pieniężnego, to 29 października rada miasta przyjęła nową uchwałę, o której jest mowa, o nowej stawce ekwiwalentu pieniężnego. Po pożarze, to jeszcze taka dodatkowa informacja, odwiedzali nas liczni parlamentarzyści, posłowie, senatorowie, ministrowie, członkowie zarządu głównego, a ponadto w działaniach na terenie rezydencji prezydenta przy lądowaniu śmigłowca z panem prezydentem strażacy omawiali sprawę pożaru remizy Prezydentem panem Karolem Nawrockim. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan radny Wirwiński, proszę.

Radny Wirwiński- Ja chciałem tylko uzupełnić, jeśli pan prezes się zgodzi oczywiście. To dysponowanie feralnego dnia to były de facto trzy zdarzenia. Statystyka mówi, że są dwa, bo to było z jednej syreny, że tak kolokwialnie powiem. Ale to były trzy różne zdarzenia, ponieważ to było, tak jak pan później chyba uzupełnił nawet, to było również sprowadzenie, zabezpieczenie lądowania śmigłowca LPR-u, co nigdy nie jest łatwe, zwłaszcza w godzinach nocnych, na doraźnym miejscu, na którym on sobie lądował. To jedna sprawa. Druga sprawa, ta sesja to jest dobry moment na to, żebym jako radny, ale też jako strażak podziękował też innym służbom. Nikt nie przeszedł obojętnie. Wszyscy wykazali się daleko idącą chęcią pomocy i policja, jeżeli chodzi o prowadzenie tych czynności, ale też chodzi mi o taką pomoc np. SAR-u, który jest tutaj nieobecny np. Wojskowej Straży Pożarnej, Państwowej Straży Pożarnej, takie spontaniczne, bardzo chętne. przekazywanie sprzętu, z którego mogliśmy korzystać, bo utrzymaliśmy gotowość. M.in. dzięki temu, że bardzo szybko, bardzo chętnie inne służby spontanicznie chciały się dzielić posiadanym przez siebie sprzętem i wyposażeniem. Bardzo za to serdecznie dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Pan burmistrz proszę. Nie.

Zastępca burmistrza Helu- Oczywiście dziękując też w imieniu pana burmistrza i wszystkim za to sprawozdanie i za te działania. Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że nasza Ochotnicza Straż Pożarna jest gotowa do działania w każdej sytuacji, nawet najtrudniejszej, bo przez te wszystkie lata nieraz dawała tego dowody. Ale ja mam już takie pytanie i właściwie prośbę o przedstawienie, wyjaśnienie, ponieważ gro tych wyjazdów dzisiaj do tych działań różnego rodzaju, to są te izolowane zdarzenia medyczne, dobrze nazwałem panie prezesie. Dzwoni osoba potrzebująca pomocy, czy ktoś w imieniu takiej osoby na 112. Potrzebna jest pomoc medyczna, najczęściej spodziewa się, że przyjedzie karetka z wykwalifikowanymi ratownikami medycznymi. Strażacy to są też ratownicy medyczni, ale tu jest różnica pewna. Ja, jeżeli można, bym chciał poprosić o takie przedstawienie, czego taki wzywający pomocy, jeżeli przyjeżdża straż, czego może się spodziewać, czego oczekiwać. Bo nie tego samego, co jak przyjeżdża karetka dysponowana już ratownictwa medycznego. Myślę, że warto tutaj taką przedstawić wyjaśnienie, żeby potem też nie było nieporozumień, a sporo jest naprawdę tych

wyjazdów, Nie wiem, czy to nie jest większość w tej chwili, w tych statystykach właśnie to są te zdarzenia medyczne, że warto tutaj jednak te różnice pewne wypunktować, co mogą ratownicy medyczni ze Straży Pożarnej, a co zostaje po stronie już tych ratowników medycznych, zespołów ratownictwa medycznego. Dziękuję.

Prezes OSP Hel- Oczywiście postaram się tu wyjaśnić tą kwestię. Jeśli jest zdarzenie tak zwane medyczne i jeżeli ktoś z osób zadzwoni na 112 i w przypadku kiedy karetka, kiedy przyjmujący stwierdzi, że to jest zdarzenie potrzebujące pilnej pomocy natychmiastowej, i tak zwany dyspozytor medyczny zobaczy, że karetka jest dysponowana do innego zdarzenia, a jest to bardzo ważne, tak zwane, żeby utrzymać tę osobę przy życiu, to wtedy są dysponowani strażacy. Nasza rola polega na tym, że mamy przyjechać na dane miejsce zdarzenia i mamy tę osobę utrzymać w stanie nie pogorszonym, udzielić jej takiej pierwszej pomocy przedmedycznej, żeby ją albo przywrócić czynności życiowe, albo w takim samym stanie, tak jakby przekazać do karetki, która przyjedzie z innego miejsca lub przyleci śmigłowiec LPR-u. Jeśli to jest zdarzenie wymagające natychmiastowej reakcji ze strony służb medycznych, to przylatuje LPR. Jeśli jest takie zdarzenie, że to chwilę może poczekać, bo już karetka jedzie np. z Władysława czy z Pucka, no to wtedy LPR nie przylatuje i wtedy czekamy na tą karetkę. My jako strażacy ratownicy nie możemy podać żadnego środka medycznego oprócz tlenu tej osobie, u której jesteśmy, której pomagamy. Niczego nie możemy zrobić. Nie możemy zbadać poziomu cukru. Nie możemy podać leków jakichkolwiek. Jedynym lekiem, jakim jest, możemy podać, to jest tlen, czyli środek, który posiadamy w naszych torbach medycznych PSPR-1. Mamy też odpowiednie zapasy tego tlenu i to jest jedyne zdarzenie, które możemy zrobić. Gdybyśmy mieli w swoich strukturach, no nie jest, w niektórych strażach tak jest, że są ratownicy medyczni już przeszkoleni, to wtedy oni mogliby to zrobić, ale my takich nie posiadamy, czyli mówimy o całkiem innym poziomie przeszkolenia, czyli studia, ratownictwo medyczne i tak dalej. Nasze zadanie w cudzysłowie może być utrzymanie tej osoby w nie pogorszonym stanie lub reanimacja i robienie tych działań do momentu, aż przyjedzie ratownictwo medyczne, czyli zespół lub przyleci śmigłowiec. Tutaj myślę, że może kolega jeszcze chciałby dodać albo, ale myślę, że też kilka słów doda.

Radny Wirwiński- Tak, dobrze. Nie ma co tu za wiele dodawać do tego, co prezes powiedział. Można tylko ewentualnie zwrócić uwagę na to, że jeżeli czas przejazdu karetki jest dokuczliwie długi, to znaczy wykracza poza jakieś takie przyjęte ramy, to też również wtedy dysponuje się straż pożarna. Czyli nie tylko wtedy, kiedy tej karetki nie ma, ona jest zupełnie niedostępna, ale wtedy, kiedy szacowany czas przejazdu jest zbyt długi, do powagi zdarzenia, które zostało zgłoszone, to również straż pożarna może być zadysponowana. Dlatego tak często mamy wyjazdy do zabezpieczeń w okresie letnim. Struktura półwyspu jest taka, jaka jest. Jest jedna droga, dojazd tutaj zespołu ratownictwa, zwłaszcza jeżeli ten, który jest dla nas, podejmuje już jakieś czynności albo jest gdzieś na wyjeździe. Czas przyjazdu kolejnego jest bardzo długi, mówimy o kilkudziesięciu minutach. No i wtedy również są dysponowani strażacy, którzy skupiają się na utrzymaniu tej osoby, względnie na czynnościach przywracających na masażu serca i tak dalej. Tak nie podajemy leków poza tlenem, z wyjątkiem tych leków, które ta osoba poszkodowana ma przy sobie. I to też w bardzo ograniczonym zakresie. To jest niedawna zmiana w ustawie o ratownictwie. Wprowadziła takie nowum. Ale co do zasady ratownicy straży pożarnej, nawet jak przyjeżdżają białym pojazdem, który wygląda jak karetka,

przyjeżdżają jako zespół ratowniczy straży pożarnej i wykonują czynności przypisane dla ratowników strażaków, czyli najczęściej osób po tzw. kursie KPP.

Prezes OSP Hel- Tylko bym dodał, jeśli można, czasami mieszkańcy mogą zauważyć, że karetka stoi tam dwie ulice dalej, ale ona nie może w tym momencie podjechać do tego zdarzenia, bo już wykonuje swoje czynności w innym miejscu. Więc my musimy przyjechać, zabezpieczyć. Zdarza się też, że przyjeżdżamy do pomocy tak zwaną służbą medycznym, żeby znieść pacjenta na noszach, gdyż na przykład warunki klatki schodowej nieraz w tych starszych domach są bardzo, bardzo te klatki wąskie i po prostu są strome. No i nieraz pomagamy po prostu znosić kogoś na noszach, czy na noszach płachtowych. Albo policja [niezrozumiałe] policji, otworzyć mieszkanie, pomóc w otwarciu mieszkania, wejście do środka.

Zastępca burmistrza Helu- Jeszcze tylko jedno pytanie i prośba o uzupełnienie. Czasami jest czas oczekiwania, czy to na przyjazd karetki, czy przylot śmigłowca. Tak się przynajmniej wydaje nam, laikom patrzącym na to trochę z boku, że jak już podjedzie nawet ta karetka na wyposażeniu OSP się znajdująca, pacjent jest ustabilizowany, przytomny. Czy jest możliwość, że OSP może prowadzić transport do, no mamy szpital przecież na miejscu, tak? I tam już są lekarze, są pielęgniarki wykwalifikowani. Czy jest możliwy transport przez, i jeżeli to w jakich sytuacjach, czy to w ogóle wchodzi w grę? Bo to by przecież też załatwiało w jakiś sposób sprawę.

Prezes OSP Hel- To musiałyby być bardzo szczególny przypadek i my nie możemy tego od tak realizować. Wszystkim kieruje PSP Puck. Musimy to zgłosić. Takie zdarzenie mieliśmy raz, że zawoziliśmy z plaży pacjenta prosto do szpitala, ale to są bardzo szczególne przypadki. Przyjmujemy, że my nie transportujemy osób bezpośrednio do szpitala, Jest od tego lekarz, który przyjeżdża lub ratownik medyczny i na przykład mówi, że my, dlatego też mamy tą naszą nazwijmy to sobie karetkę, środek transportowy, żeby głównie transportować do śmigłowca, czyli jedziemy po lekarza, bo on gdzieś ląduje w różnym miejscu, musimy go przywieźć i potem tą osobę transportujemy, ale tą też naszą karetką transportujemy do szpitala, kiedy lekarz powie jedziemy do szpitala helskiego, bo tutaj ta pomoc medyczna w szpitalu będzie wystarczająca.

Zastępca burmistrza Helu- Dziękuję. Myślę, że warto było to przedstawić. Czasami takie pytania padają. Zdarzenie jest bardzo blisko szpitala. Czemu oni go od razu nie zawożą? Ale wyjaśnienie jest. Nie ma takiej możliwości. To musi dopiero ocenić wykwalifikowany ratownik medyczny czy lekarz. Wtedy dopiero on podejmuje decyzję. Tak.

Prezes OSP Hel- Tak,

Przewodniczący rady- Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Ja mam pytanie, panie prezesie. Czy pan prezes będzie z nami w punkcie dwunastym Informacje w sprawach bieżących?

Prezes OSP Hel- Jeśli takie życzenie rady jest, to zostaną.

Przewodniczący rady- To ja mam taką prośbę do pana prezes. Jeżeli nie ma więcej pytań. To proszę państwa, oddajemy głos panu podpułkownikowi. I poprosimy o informacje dotyczące straży granicznej.

Komendant Placówki Straży Granicznej we Władysławowie- Panie przewodniczący, szanowna rado. Podpułkownik Krzysztof Maluchnik, Komendant Placówki Straży Granicznej we Władysławowie. Chciałem potwierdzić słowa pana burmistrza, nie wiem, słyhać mnie? Szanowny panie przewodniczący, szanowna rado, panie burmistrzu, szanowni państwo,

chciałem potwierdzić słowa pana burmistrza, jeżeli chodzi o Władysławowo, jeżeli chodzi o Straż Graniczną. Miasto Hel naprawdę z naszej strony jest bezpieczne. Co nie oznacza, że placówka działa na trzech powiatach. Ja wiem, że ostatnio dużo się mówi o cudzoziemcach, różnych zdarzeniach tego typu. Jeżeli chodzi o Hel, przejście graniczne w Helu, to jest 1100 osób odprawionych, 200 jednostek, w zasadzie to są tylko jednostki rybackie. Oczywiście czasami mógłby się ktoś przestraszyć, wpływają do portu jednostki polskie, czarterowane przez cudzoziemców, w tym Rosjan czy Białorusinów, ale to nie stanowi żadnego zagrożenia, oni mają prawo pobytowe na terenie naszego kraju, ich pobyt jest uregulowany. Ale jeżeli chodzi o placówkę, bo wiem, że czasami są pytania dotyczące cudzoziemców, więc w zeszłym roku w sumie dokonaliśmy w takich dwóch punktach: kontrola legalności pobytu i kontrola legalności zatrudnienia. Kontrola legalności pobytu, 338 kontroli, to jest wzrost około 10%, kontrolą objęto 91 cudzoziemców. W 86 przypadkach przebywali nielegalnie, dostali decyzję o natychmiastowym powrocie. Najczęściej to dotyczy obywateli Ukrainy, Kolumbii, Filipin, Indonezji i Białorusi. Kontrola legalności zatrudnienia. To jest 49 kontroli, którą objęliśmy 2,5 tysiąca cudzoziemców. Wprost około 200%, jeżeli każdy liczy statystykę. Tu stwierdzono naruszeń przez 47 pracodawców oraz 306 cudzoziemców, czyli 47 pracodawców zatrudniało nielegalnie 306 cudzoziemców. Najczęściej obywatele Ukrainy, Mołdawii, Filipin, Białorusi czy Bangladeszu. Oczywiście decyzje powrotowe, czyli te, które nakazujemy cudzoziemcom powrót do kraju ich urodzenia, bo w zeszłym roku było 98, z tego. Dziewięć decyzji w stosunku do cudzoziemców, którzy naruszali prawo na terenie Polski i stanowili zagrożenie i te dziewięć decyzji zostało wykonanych natychmiast, czyli cudzoziemcy albo na lotnisko i wylot, albo bezpośrednio do granicy. Wnioski o określenie, o udzielenie ochrony międzynarodowej 65, to też jest wzrost, wywiady środowiskowe, konsultacje, to też wzrasta. Jeżeli chodzi o konsultacje, bo zazwyczaj ktoś się pyta. Jeżeli cudzoziemiec w polskiej placówce dyplomatycznej składa wniosek o uzyskanie polskiej wizy i dotyczy to terenu placówki, to my dostajemy taką informację i my ją sprawdzamy, czy to, co on pisze, deklaruje, że ma pracę, zabezpieczenie pobyt, to my sprawdzamy, czy to jest stan faktyczny, który faktycznie jest i wtedy otrzymuje taką wizę, jeżeli takie wnioski są pozytywne. W pięciu przypadkach nie były pozytywne. Oczywiście także sprawdzamy negatywne weryfikacje wojewody, który nie udziela zezwolenia cudzoziemcom na pobyt na terenie kraju. Sprawdzamy czy na pewno wyjechał, czy był. Mieliśmy takich 80 przypadków. Oczywiście wspólnie z policją to jest 49 wspólnych akcji z policją jeżeli dotyczy cudzoziemców. W sumie objęto prawie 400 cudzoziemców wspólnymi działaniami z kolegami z policji. Jeżeli chodzi o to, co się dzieje wokół, bo oczywiście miasto Hel, tak jak już powiedziałem, to są te przypadki, które ja tu przedstawiam, to naprawdę to były jednostkowe, ale jeżeli chodzi wokół, to na pewno wszyscy ludzie może wiedzą o zakłóceniu systemów GPS. To co się działo, szczególnie marynarze, po co się dzieje. Oczywiście infrastruktura krytyczna, zbliżanie się do tych infrastruktury krytycznej przez jednostki różnych bander. Oczywiście szybka reakcja i oczywiście oni odpływają, to jest takie sprawdzenie. Zakłócenie GPS-u mówiłem, no i oczywiście w zeszłym roku, luty, marzec realizacja, nie przez nas, ale przez Morski Oddział na Zatoce Gdańskiej, wydobycie 100 kg kokainy i zatrzymanie całej zorganizowanej grupy. Kokaina całkiem niedaleko stąd leżała, a my czekaliśmy, aż oni to podejmą. Pozostałe zdarzenia to jest w latach ubiegłych. Łącznie zatrzymaliśmy 67 cudzoziemców. Oczywiście statystycznie to jest Kolumbia, Białoruś, Gruzja, Uzbekistan, Mołdawia, Filipiny, Indonezja, Indie, Turcja, Nepal,

Turkmenistan, Gruzja, powtarza się tak. To są te rzeczy, te narodowości, których zatrzymaliśmy łącznie 67. Resztę na bieżąco. Jeżeli chodzi o teren Helu, naprawdę z naszej strony nie ma większych zagrożeń. Poza tym, że patrol jest 24 godziny na dobę w porcie, także zawsze jest jakieś zdarzenie. Może jakieś pytania? Dziękuję. Oczywiście dziękuję kolegom z wszystkich służb, panu prokuratorowi, panu nadleśniczemu za współpracę, bo naprawdę czasami to są szybkie informacje, a czasami jest jakieś zdarzenie, które wymaga pomocy czy przyścia i zawsze możemy liczyć na kolegów z poszczególnych służb. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Czy chciałby ktoś z państwa zadać jakieś pytania? Jeżeli nie, dziękuję panie komendantzie za przedstawioną informację obszerną. I oddaję głos przedstawicielom Lasów Państwowych. Proszę.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Dzień dobry jeszcze raz. Dziękuję panie przewodniczący, panie burmistrzu za zaproszenie na tą sesję. No cóż, ja w zasadzie chciałem się odnieść do ewentualnych pytań dotyczących, nurtujących państwa kwestii. Tutaj zostałem jak gdyby poproszony przez pana burmistrza, żeby ewentualnie szczególną uwagą, że tak powiem darzyć dziki i wilki, które są takim jak gdyby life motive'em ostatnich czasów. Moje nazwisko Jacek Szulc, gdyby ktoś z państwa mnie wcześniej nie poznał, bo przepraszam, nie przedstawiłem się na początku i w moim towarzystwie mi Jacek Konieczny, ale chyba akurat jego wszyscy znacie. No cóż, własnością zwierząt jest Skarb Państwa jak wiecie. Temat jest oczywiście bardzo skomplikowany i nieprosty, no bo to nie są organizmy z którymi można porozmawiać i powiedzieć słuchaj tutaj się do miasta nie pakuj bo przeszkadzasz albo niszczysz z trudem utrzymywany i zbudowany jakiś majątek typu boisko czy skwer czy itd. Beztroska niefrasobliwość ludzi jest po prostu porażająca. Ja bardzo współczuję wam włodarzom, bo rozumiem, że ktoś kto na co dzień mieszka, styka się z tego typu problemem, zdaje sobie sprawę, że zwierzyzna dzika jest po prostu zwierzyną dziką. Już nie chodzi o same dziki, mówiąc semantycznie, symantologicznie tylko po prostu dotyczy to również innych zwierząt żyjących wolno. Szczególnie turyści, jak gdyby są pozbawieni tych refleksji, dokarmianie ich, czy wyrzucanie odpadów związanych tam z konsumpcją i tak dalej, no prowokuje zwierzynę dziką do tego, żeby w łatwy sposób jedzenie pozyskać. Niekoniecznie najzdrowsze dla niej, powiem szczerze, po prostu nie jest zdrowe. Więc chyba to już sprawa dla państwa oczywista. Dzików nie dokarmiamy. Od dłuższego czasu jest to związane z afrykańskim pomorem świń, który nas tutaj dotyka. I ta ilość, szczególnie dzików, która się pojawia na Półwyspie Helskim, ona myślę, że właśnie jest związana z tą chorobą. Bo to jest taki paradoks, proszę państwa. To oczywiście są hipotezy. Nie możemy ich zapytać, co wam się tak podoba w tym Helu, że akurat tak dużo ostatnimi czasy nad populacja jest tej zwierzyny. Ale biorąc pod uwagę, że to zagrożenie jest, rzeczywiście obserwujemy, że dzików szczególnie przybywa, mimo intensywnego odstrzału, który prowadzimy. Bo państwo też, mam nadzieję, macie taką wiedzę. Mam nadzieję, że temat ASF-u jest państwu znany. Bo to jest temat, który bardzo mocno też utrudnia podejście do problemu związanego z dzikami w sposób bardziej humanitarny niż odstrzał, tak mówiąc troszkę na okrągło. Ponieważ dzisiaj w związku z SWM nie ma możliwości odłowu dzika i wypuszczenia go w innym obszarze czy terenie, gdzie powiedzmy by były mniej, stwarzałoby mniejsze zagrożenie. Tutaj jedynie jest albo się do niego przyzwyczaić i go pokochać, albo znaleźć sposób na intensywną redukcję tej populacji. No a redukuje się przez ostrzą, tutaj żadnej innej możliwości nie ma. My prowadzimy

oczywiście swoją gospodarkę łowiecką. Mamy na tym terenie jakiś fragment lasu, za który odpowiadamy i za zwierzynę, które się tam w tym lesie znajduje. Leśniczy, który mi towarzyszy jest również myśliwym. Muszę państwu powiedzieć, że dzisiaj nie ma jak gdyby dolnego pułapu od strzału dzika. Czyli wskazujemy ile jest minimalny odstrzał jak gdyby w naszym planie łowieckim, on wynosi w naszym przypadku kilkanaście sztuk, ale do dzisiaj, do 22, do 3, przepraszam, lutego, chcę państwu powiedzieć, że zostało odstrzelonych 33 sztuki dzików, tak. Czyli zostały jakby drugie tyle niż zakładany plan już wykonany. Również nie ma okresu ochronnego. Co prawda nie polujemy na dziki, które prowadzą młode albo są prośne po prostu, ale tego okresu ochronnego nie ma, czyli polujemy cały rok. Chcę też powiedzieć, że zmienił się zupełnie behavior dzika. Kiedyś dziki miały grudniową tak zwaną huczkę. Rodziły się młode i za 2-3 lata pojawiały się u tych młodych młode. Obecnie zmieniło się bardzo dużo. Dziki rozmnażają się na okrągło, cały rok i zdarza się, tak panie burmistrzu, jak króliki. I powiem tak, zdarza się, to są przykłady potwierdzone, że świeżo pojawiająca się samica dzika w tym samym roku jeszcze prowadzi swoje młode. Można zadać sobie pytanie, ale dlaczego akurat tutaj? To jest zjawisko ogólnopolskie, bym powiedział. Zakładamy, to jest jakaś hipoteza, że być może właśnie ta choroba powoduje, że dzik uznając, że jest zagrożona jego populacja, próbuje naturalną siłą rzeczy, to są działania przyrody, zapewnić przedłużenie gatunku. Opisywane są przykłady, no bo najważniejszym celem każdego organizmu żywego jest przetrwanie. Więc może to jest powód taki, że skoro ten ASF, skoro ta śmiertelność dzika jest coraz większa, no to trzeba się rozmnażać, żeby gatunek przetrwał. No też chyba nie odkrywam to Ameryki, że dziki też są doskonałymi pływakami i przykłady, kiedy widziano dziki płynące przez Zatokę na Półwysep Helski. To nie są żadne bajki, tylko to jest prawda, bo sam osobiście takie rzeczy widziałem. Odpowiadając sobie na niezadane przez państwa pytanie, to co z tym zrobić? Bym powiedział tak, jest kilka możliwości, które mogłyby troszkę wspomóc ten problem, czy rozwiązanie tego problemu. Mianowicie, po pierwsze, umożliwienie wykonywania polowania zgodnego z prawem również na obszarach, które nie są przeznaczone do polowań tak wprost, czyli wystąpienie, urząd gminy może wystąpić do starosty o wydanie decyzji administracyjnej i starosta w porozumieniu z państwową, z PZEU, Związkiem Łowieckim taką decyzję administracyjną może wydać o odstrzale konkretnej ilości dzików. O konkretnej ilości dzików i wówczas wskazywany jest też myśliwy, który tego typu działania może wykonać i oczywiście zachowując zasady bezpieczeństwa i zasady polowania, no bo nikt nie będzie przecież wykonywał polowania powiedzmy między kutrem a naszym obiektem na Chłopskiej. Ale macie też na pewno lasy miejskie czy gdzieś okoliczne, gdzie można zachowując zasadę polowania tego typu odstrzał redukcyjny w tym przypadku przeprowadzić. I z tego typu rozwiązań skorzystał już burmistrz Jastarni z tego, co pamiętam, Jacku, tak? i chyba Władysławowa z tego, co kojarzę też, więc jest taka możliwość. Oczywiście no znalezienia myśliwego, no to też nie jest kwestia prosta i łatwa. Bo proszę państwa, to jak wicie, no dzisiaj łowiectwo i myślistwo nie jest tematem, który jest, bym powiedział, akceptowalny powszechnie społecznie, tak. Bo ktoś, kto ma wiedzę, na czym to polega i dlaczego się to robi, no to my fachowcy po prostu wiemy, ale odbiór jest jaki jest. I tak samo jak i moja praca leśnika jest obecnie poddawana dość mocnym ostracyzmowi. Tak samo i praca myśliwego jest też takiemu procesowi poddana, ale jest taka droga, ścieżka, o której właśnie teraz mówię. Druga sprawa to oczywiście powszechna, powszechna działania, które zmierzają do tego, żeby ludziom uświadamiać, nie wyrzucać odpadów biologicznych za okno. I to na

poziomie mieszkańców i na poziomie turystów. Bo ja po prostu widziałem osobiście, to jest przerażające, jak ludzie spacerujący sobie gdzieś tam deptakiem wieczorami przez las bezkrytycznie podchodzą jeszcze z dziećmi, robią sobie zdjęcia, dokarmiają te zwierzęta. Ja nie chcę naprawdę, bo to czasami te słowa mają moc, w złą godzinę coś powiedzieć i to gdzieś potem funkcjonuje i zaistnieje, bo wystarczy, że ten przypadek gdzieś co chwyci te słowa, które padły i się one realizują. Ale jak niewiele trzeba, żeby prowadząca młode, swoje młode locha, usłyszawszy kwik takiego małego, niewinnego, swojego dzieciaczka zareagowała brutalnie, no bo każda matka stanie w obronie, wiadomo. I do tragedii naprawdę niewiele trzeba i te tragedie się, proszę państwa, przytrafiają. Więc absolutnie jakaś taka działalność propagandowa, uświadamiająca ludzi. Myśmy teraz, jako leśnicy, powiem z perspektywy mojego kontynentalnego pobytu wejherowskiego, bo to jest inny świat wasz, wysokerski, mój też tak, oczywiście. Byliśmy mocno hejtowani, bo nie dokarmiamy zwierząt. Te biedne białe jelenie gdzieś tam się przy osiedlu trzymają na Osiedlu Kaszubskim, a leśnicy nic nie robią i teraz co? I teraz no zwierzyna dzika no musi sobie radzić sama. No jeżeli jesteśmy już takimi no proekologicznymi ludźmi, to pozwólmy sobie powiedzieć, że drapieżniki karmią się słabymi osobnikami, które w naturalny sposób padają. Ja teraz nie chcę zbyt mocno zbulwersować państwa i powiedzieć, co za nieczuły nadleśniczy, bo to jest nieprawda. Ale uszkodzona czy zmęczona, zagoniona, poraniona sarna, która stanowi pokarm dla innych zwierząt. Uratujemy bociana, karmiąc go ptakami, które gdzieś tam z rzeźni pozyskamy. Jasno chcę powiedzieć, że wszystko co, nawet najlepsze intencje mogą kończyć się po prostu źle. Oczywiście skracać trzeba cierpienia zwierząt, pomagać kiedy trzeba, ale wszystko trzeba robić absolutnie z głową i wtedy oczywiście odpowiedni skutek to przyniesie. No i bardzo bym, nie wiem, prosił, nalegał, żeby też wspierać nas, w sensie myśliwych leśników, no też w takim przekazie społecznym. Tak, no bo tu można powiedzieć, panie leśniczy proszę, mam tutaj, dostałem od starosty zgodę, jest decyzja, jest myśliwy, teraz sobie tam tym baw się, tak, a potem jak dochodzi do takiego odstrzału, trafi się jeden czy drugi mieszkaniec i robi się z tego afera, gdzie jest leśniczy czy myśliwy zaraz tam ofotografowany, opisany o coś tam. A już jak gdyby nie ma wsparcia, że tak powiem ze strony władz samorządowych. To jest nasz wspólny, tak powiem, problem i ja nie mówię, że to zaistniało tutaj, ale może zaistnieć, jak przypominam sobie, że parę lat temu chyba w Jastarni był taki przypadek, gdzie tam zostaliśmy dość mocno opisani. No temat wilków. No wilki bezsprzecznie się w jakiś sposób tutaj też zadomowiły. Z danieli, które mieliśmy u pana prezydenta nie został już żaden, bo były ostatnie trzy, ale z tego, co mi tu leśniczy przekazał, to już nie ma nawet tych ostatnich trzech. Mam taką informację od pana doktora, który zajmuje się behawiorem wilka, że wataha, która tam mieszka w okolicach, nie wyprowadziła młodych. Więc pewnie jak to w przyrodzie nie ma pokarmu, to nie ma rozrodu i problem, mam nadzieję, sam się gdzieś tam rozwiąże. Ale też na wilka nie ma, mówiąc szczerze, jakiegoś specjalnego pomysłu. Jak państwo pewnie wiecie, w Europie ostatnimi czasy poziom ochrony wilka został obniżony, ale nie w Polsce. W Polsce nadal uznany jest wilk za zwierzę pod ochroną, zwierzę niełowne. Skutkiem czego nie ma możliwości wykonywania odstrzału wilka. Teoretycznie oczywiście, bo zawsze jakaś furтка jest, dyrektor generalny ochrony środowiska może taką zgodę wydać, ale gratuluję komuś, komu się to uda, taką zgodę uzyskać. Więc trudno cokolwiek mówiąc szczerze nam doradzać. Mam wrażenie, że to, że tych danieli już nie ma, że sarny nie ma na półwyspie, że nie ma po prostu co jeść wilk, no siłą rzeczy się zmieni miejsce swoje pobytowe. Zagłodziliśmy go po

prostu i tyle. Można z tego sobie śmiechy robić. Ja po raz kolejny powiem, nie chciałbym w złą gdzieś tam chwilę pewnego słowa gdzieś tam powiedzieć, bo to się złapie i się stanie, no ale po ziomkami wilk się nie żywi, ani żadną sałatą, no chyba, że tam może sobie jako dodatek gdzieś tam. No to jest, to jest drapieżnik, tak? I oczywiście człowieka się boi, człowieka unika i tak dalej, ale głód robi wszystko prawda, co ludzie potrafią zjeść z głodu, a co dopiero zwierzę. Nie chcę absolutnie, żeby tutaj wybrzmiało, że ja straszę wilkiem, absolutnie to tak nie może zabrzmieć. Ale taka jest prawda. Kończy się baza pokarmowa dla wilka naturalna jak gdyby, tak to nazwijmy i no oby tak się stało, że się po prostu stąd wyniesie bez konsekwencji jakichś takich związanych z człowiekiem wprost. Bo to, że zwierzęta, drapieżniki i inne drapieżniki, które się wałęsały, to pewnie już się nie wałęsają. Bo w pierwszej kolejności likwiduje swoją konkurencję pokarmową. I stąd też pewnie ani psów, ani kotów gdzieś tam już tak luzem to państwo nie widziecie za dużo. To cóż, ja mogę powiedzieć tyle jeśli chodzi o tą zwierzynę. Ja bym za chwilę chciał jeszcze ewentualnie się w innym temacie troszkę wypowiedzieć, ale jeżeli w tym temacie dotyczących zwierząt dziko żyjących macie państwo jakiegokolwiek pytania, no to to jest chyba teraz dobry moment.

Przewodniczący rady- Proszę bardzo, panie radna Zielińska.

Radna Zielińska- Panie nadleśniczy, ja mam takie pytanie odnośnie padliny, którą często widzimy na drodze. Gdzie w takim przypadku, jak widzimy takie padłe zwierzę, zgłaszać to?

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- To znaczy zasada jest bardzo prosta. Tam, gdzie jest śmieć, przepraszam, że tak brutalnie powiem, to właściciel, który zarządza tym obszarem za usunięcie tego śmiecia, czy to będzie padlina, czy to będą śmieci faktycznie, odpowiada. No więc jeżeli leży w lesie, w skrani, no to wtedy my odpowiadamy oczywiście, do nas zgłaszamy. Natomiast jeżeli na drodze, czy w pasie drogowym, to jest zarządca drogi.

Leśniczy- Znaczący jeżeli mogę, to jest zarząd dróg wojewódzkich, jest numer podany telefonu, że można do nich bezpośrednio dzwonić, przyjeżdżają, firmą utylizacyjną zabierają, to nie ma problemu.

Radna Zielińska- Dziękuję uprzejmie. Jeszcze jedno pytanie o odłowienie, o odławianie dzików. Czy mieszkańcy są informowani, kiedy takie odławiania mają się odbywać?

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Jak wspomniałem wcześniej, ASF spowodował, że my nie mamy możliwości humanitarnego, tak to nazwijmy humanitarnego oczywiście, załatwienia problemu dzika w sposób odłowu. Nie można dzika zmienić jego miejsca przesiedlenia. Ja powiem państwu więcej, bo dzisiaj dzika się pozyskuje z trzech możliwych worków, tak to nazwijmy brzydko. Jedno to jest w ramach normalnego odstrzału, który prowadzony jest...

Radna Zielińska- Ja przepraszam, pomyliłam słowa, bo chodziło mi o odstrzał. Czy jeśli będzie planowany odstrzał na terenie Helu, czy mieszkańcy będą o tym poinformowani?

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Tu mi podpowiada kolega myśliwy, leśniczy, ale ja wiem. Nie prowadzimy polowań zbiorowych na terenie obwodu związanego z Półwyspem Helskim. Jeżeli są polowania zbiorowe, wtedy oczywiście gminy są powiadamiane, mieszkańcy są powiadamiani, tereny są oznakowane. Odpowiednimi przepisami to jest regulowane. W przypadku waszego tutaj obszaru polowań zbiorowych się nie wykonuje. Wobec powyższego nie informuje się również o polowaniach indywidualnych. To są polowania wykonywane przez poszczególnych myśliwych, odpisywane w książce rejestracji myśliwego na polowaniu. No i tak to się odbywa. Ale to, co jeszcze bym chciał, bo pani tu mi

nasunęła, to jest też takie dość ważne, żeby państwo może to też wiedzieli. Z trzech jak gdyby obszarów możemy dzika legalnie pozyskać. Jeden. To jest związany z normalnym odstrzałem, związanym z regulowaniem populacji tego zwierza. Drugi. To są odstrzały sanitarne związane właśnie z tą chorobą ASF. I trzeci. Ewentualnie redukcyjny, jeżeli starosta wyda decyzję administracyjną dotyczącą redukcji populacji tego dzika. Wyobraźcie sobie państwo, że wykonując odstrzał sanitarny, który na nas nakłada obowiązek wręcz, bo to jest obowiązkowy odstrzał, ten poziom odbicia tych dzików od strzału sanitarnego, to nawet jeżeli one są zdrowe, to one nie mogą być prowadzone do obrotu. Czyli dochodzi do takiej absurdalnej sytuacji, że zostaje zastrzelona zwierzyna, przebadana, zdrowa. Niestety, jeżeli myśliwy nie wykorzysta jej na własne potrzeby, nie może być oddana do chłodni, wprowadzona do obrotu, do sprzedaży. I to jest też dla nas taki bardzo trudny temat. Dla mnie osobiście również, ja już nie jestem myśliwym, no bo w zasadzie jaki mam argument do tego, żeby namawiać moich kolegów, czy wymagać od kolegów myśliwych, czy kolegów leśników myśliwych, wykonywania odstrzału, który gdzieś finalnie skończy się tym, że będzie zutyliczowany dzik. Za to odpowiadają przepisy unijne, nie nasze, więc tutaj trudno nawet o to, żeby coś zrobić. Mam nadzieję, że jakieś pomysły na to, żeby może w prawie polskim jakieś zmiany w tym temacie przegłosować będą. No i wtedy jest jak gdyby też taki argument, bo listy oczekujących na najzdrowsze, najlepsze mięso jest bardzo duża. My byśmy spokojnie zagospodarowali te dziki sprzedając je powiedzmy ludziom, a nie możemy tych dzików sanitarnych wprowadzać do obiegu.

Przewodniczący rady- Ja chciałbym, zanim przekażę głos, ja bym chciał się dołączyć do pytania radnej. Bo ja rozumiem, jeżeli jest zwierzę padłe w pasie drogi, to wiadomo, w pasie lasu, to też wiadomo. Ale co jest w sytuacji, kiedy jedzie samochód, z lasu wyskakuje dzik i uderza ten samochód? Czy to jest wtedy zdarzenie związane z Lasami Państwowymi, czy z zarządcą drogi, czy z kierowcą, jego nieuwagą? Chociaż jechał wolno.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- No tutaj też jest sprawa oczywista. Jeżeli to nie są polewania zbiorowe, to nie o to, jak gdyby nie ma odpowiedzialności Lasów Państwowych z tytułu tych zdarzeń. To to jest zdarzenie losowe po prostu i tutaj [niezrozumiałe]

Przewodniczący rady- Dziękuję. Proszę pan radny Antkowski.

Radny Antkowski- Ja chciałbym tutaj w temacie padliny, bo osobiście na terenie lasów w trakcie spaceru napotkałem sztukę, która sobie nie dała rady, wpadła w pułapkę i leżała. No cóż, akurat znam leśniczego pana Jacka. Wykonałem telefon. Wystarczyły dwie godziny, żeby firma utylizacyjna, że tak powiem dała sobie radę z tym. Czyli tutaj gratuluję procedur wypracowanych, bo naprawdę sprawnie to poszło, aż co niektórzy ludzie, którzy wcześniej byli świadkami tej sytuacji, zdziwili się, że tak szybka reakcja była. Tu podziękowanie wielkie. Inny temat może będzie rozwinięty później. W ubiegłym roku byliśmy informowani przez pana nadleśniczego o opryskach. Pytanie, czy one coś dały? Dziękuję.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Nie wiem. Siedzi pan w mojej głowie, od wczoraj widocznie, bo tak mówiąc, co prawda nie byłem na to przygotowany, bo pan burmistrz nam wskazał temat dzików i wilków. Natomiast ja uznałem, że jest dobra okazja, żeby państwu o tym powiedzieć. I przygotowałem się w ten sposób, że mam tę informację, jak wyglądała, bo już od dwóch lat, jak państwo wiecie, zwalczamy tego owada. To ma swoje konsekwencje również w tym, że jak gdyby nie widzicie drewna dzisiaj w lesie. Jaki to spokój, leśnicy przestali wycinać las. Proszę państwa, tutaj nie ma żadnych żartów. Lasy Półwyspu Helskiego

są bardzo mocno zagrożone, bym powiedział krytycznie zagrożone przez owada, który może te lasy zabić. I mówię to nie po to, żeby również tutaj teraz jakiś ferment siać, ale taka jest prawda. Szkodnikiem pierwotnym, czyli szkodnikiem, który atakuje również zdrowe drzewa jest brudnica mniszka i ta brudnica mniszka z jakiegoś powodu sobie ten Hel wybrała i od kilku lat bardzo mocno drzewostany sosnowe męczy. My prowadzimy naloty ratunkowe, ratownicze wykonując opryski z tego antonowa, który tam przez 2-3 dni wykonuje w maju opryski. I nam się udało proszę państwa odpukać, mówię i oby tak było dalej, zdusić troszkę tą gradację. Na tyle zdusić, że liczba... W zasadzie tu pewnie leśniczy by się lepiej wypowiedział, bo on dosłownie to jest w ogóle jego... Gratulujecie leśniczemu, bo to on właściwie pierwszy... Jego praca w sumie no to co. Wynajęliście go do tego, żeby pilnował naszego lasu, bo to w zasadzie od niego się wzięło, że coś się dzieje z tą sosną. Następuje dość intensywna defoliacja, pojawiają się dość intensywne wypadki posusz sosnowych. No i okazało się, że właśnie ten owad po 20, po 30 chyba latach nieobecności wrócił. Więc udało się tą gradację mniej więcej przydusić, ale nie na tyle, żeby nie wykonać kolejnego oprysku. My musimy dzisiaj stosować opryski, które są biologicznie nieaktywne dla człowieka, czyli są bezpieczne dla człowieka, dla zwierząt, dla roślin. One niestety albo stety, no to już każdy niech sobie to odpowie sam, nie działają bardzo drastycznie. I mimo, że dość mocno redukujemy tego owada, to to, co zostaje, to i tak przekracza liczby krytyczne. W związku z tym w tym roku planowane są kolejne opryski. Aczkolwiek nie mam, nie widzimy tego w każdym bądź razie, żeby coś bardzo niebezpiecznego działało z żywostanami. I stąd też nie wykonywaliśmy od dwóch lat zabiegów planowych hodowlanych. Stąd też jak gdyby nie ma też drewna, którego państwo jakiś czas gdzieś tam widzieliście. Ponieważ ja się bardzo boję, że owad może na tyle intensywnie zaatakować żyjące drzewa, że się będę musiał skoncentrować się na usuwaniu po suszu, a nie praca hodowlanych. Czyli w ten sposób my cały czas czekamy, jaka będzie finalnie sprawa z tym owadem. Czy odpowiedziałem panu na pytanie? Tutaj jest planowana mapa zabiegów. Ja zrobiłem co prawda w jednym egzemplarzu, ale ja to zostawię może panu przewodniczącemu na stole. Kto będzie chciał, to może to jest planowany 26 i 25 wykonany ten zabieg. Tak by ktoś chciał, może sobie na to spojrzeć.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Proszę pani.

Leśniczy- Kwestia tych drzew, które leżą wzdłuż szosy po lewej i prawej stronie, jak się jedzie do Helu lub z Helu. Tu nawet pytanie było pana burmistrza, co z tym zrobimy. To są pojedyncze sztuki, które są właśnie wynikiem tej gradacji brudnicy mniszki, która u nas jest, ale są to pojedyncze tylko drzewa. One są na razie ścięte, dlatego że one zagrażają bezpośrednio ludziom, samochodom, które tam jeżdżą po szosie i tak dalej. Także są one ścięte i uspokajam, będą zebrane, bo w marcu będziemy je zbierać jako kwestia porządków przy pasach przeciwpożarowych. Także one stamtąd znikną. Wszystko.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Proszę panie burmistrzu.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Znaczy ja musiałbym jeszcze tutaj do powiedzieć, żeby była jeszcze większa może jasność tematu. Proszę państwa, w ramach lasu, którymi zarządzam, pan Jacek leśniczy tutaj zarządza w swoim leśnictwie, są na pewno obszary, które są drzewostanami tak zwanymi referencyjnymi. W ramach drzewostanów referencyjnych nie wykonuje się pozyskania drewna polegającego na tym, że się ścina i wywozi. Czyli jeżeli są takie fragmenty, a są i jest ich bardzo dużo, to proszę przed wylaniem jakiegoś żółci z siebie, albo hejtu nie daj Boże, zadać pytanie leśniczemu czy to nie jest ten drzewostan referencyjny,

bo w takich drzewostanach jeżeli jest bezpieczeństwo publiczne wiadomo elementem nadrzędnym, jest konieczność wykonania ścięcia tego drzewa, to ono zostaje do zgnicia po prostu w tym obszarze. I na pewno tutaj część tych dróg nawet, z których korzystają turyści, Jacku dobrze mówię, one są też żywostanami referencyjnymi. Więc my nawet nie mamy możliwości zabrania tego drzewa po ścięciu i wykorzystania w inny sposób niż w tym obiegu materii. To są związane przepisami związanymi z takim certyfikatem, który Lasy Państwa posiadają, czyli FSC. Że muszą być żywostany referencyjne. W ramach żywostanów referencyjnych nie wykonuje się zabiegów hodowlanych. One mają przejść cały proces od powstania, przeżycia, do życia, martwych. No i taki ma być coś. Więc jeżeli ścinamy to niestety one muszą zostać i zgnieć. Oczywiście przepisy pożarowe nam nakazują ewentualnie uprzątnięcie, żeby nie doszło tam do jakiegoś innego gorszego zdarzenia. Ja tego nie chcę komentować, czy to jest dobre, czy złe. Po prostu tak jest i my to po prostu w ten sposób musimy robić. Czyli tylko bezpieczeństwo publiczne w drzewostanach referencyjnych umożliwia nam usunięcie jakiegoś drzewa, ale warunek taki musi pozostać w miejscu ścięcia.

Przewodniczący rady- Pan radny Labudda, proszę.

Radny Labudda- Panie nadleśniczy chciałbym też zadać takie pytanie. Ostatnimi czasy opinia publiczna bardzo dużo mówiła o tej wycince lasu, znaczy drzew na Cyplu Helskim, ale ja bym pana prosił o ustosunkowanie się do innej wycinki, dużo większej, odbywającej się po drugiej stronie Półwyspu, czyli w okolicach stref wojskowych. Czy mógłby pan się w jakiś sposób do tego odnieść?

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Ja z chęcią bym się odniósł, ale nie mam pojęcia mówiąc szczerze czego to może dotyczyć, bo na terenie moich lasów nie mam takiej wiedzy. Zresztą powiem szczerze mnie też dotknął wprost temat, który państwa tutaj dość mocno obserwował, całą Polskę zresztą. Na szczęście to nie były drzewostany, którymi zarządzają Lasy Państwowe, ale nawet inaczej. W związku z tym ja pozwolę sobie nie zabierać zdania w obszarach, które mnie nie dotyczą. Bo ja nie znam tych pierwszego, drugiego, szóstego, dziesiątego [niezrozumiałe] a jak już mam te swoje lata, to wiem, że tutaj nic co jest proste nie jest proste. Może kolega Jacek, jeżeli coś wie, to proszę, bo ja nie mam tej wiedzy.

Leśniczy- To są obiekty i tereny tylko i wyłącznie MON-u. Tak że oni się rządzą własnym prawem, także proszę się do nich bezpośrednio zwracać z odpowiedzią. My nie mamy nic wspólnego.

Przewodniczący rady- Proszę, panie burmistrzu.

Burmistrz Helu- Panowie Jackowie, tak? Jeden Jacek, drugi Jacek. Panie nadleśniczy i panie leśniczy. Widać, że strzał w dziesiątkę, że zaprosiłem na dzisiejszą sesję, bo tyle pytań, tyle czasu. I trzeba było tyle czasu słuchać, żeby usłyszeć od radnego, że na cyplu był problem z wycinką lasu. Kiedy wszyscy wiemy, że tam las nikt nie wycinał. Tak niby niechący przejęzyczenia, ale padło to. Sprawa dotyczyła wycinki drzew na terenie działek budowlanych sprzedanych przez państwo obywatelowi polskiemu, który zgodnie z prawem uzyskał pozwolenie na budowę. I żadnego lasu. Ale ja nie o tym chciałem mówić. Panie nadleśniczy, mówił pan o tych przypadkach, jak sobie poradzić z dzikami. Pierwsze, no to odstrzał i tu chyba pan leśniczy Konieczny potwierdzi, że tyle razy, ile Wądołowski go atakuje, że ma móc swoje działanie, jeżeli chodzi o odstrzał tych dzików, no to co najmniej kilkanaście takich telefonów, rozmów odbywamy co roku. Ostatnie rozmowy dotyczyły tego, czy mam występować do starosty wzorem ubiegłych lat z wnioskiem o wydanie decyzji o tym dodatkowym odstrzału

redukcyjnego dzika. No wtedy padło, chcesz to występuj, to niczego nie zmieni. My i tak strzelamy, ile możemy. Ale chcę państwa uspokoić, Hel też złożył taki wniosek. Wczoraj przyszło, tak? Wczoraj przyszło od starosty, żeby uzupełnić o zdjęcia, że faktycznie w tym mieście mamy kłopot z tymi dzikami, jakby tego nikt nie mógł znaleźć w internecie. No ale nic, doślemy te zdjęcia i pewnie tą samą decyzję otrzymamy. Z tym, że słuchajcie państwo, dziki jastarnieckie i dziki helskie to te same. Bo one sobie chodzą, tam nie ma zagrody. A o te zagrody chciałem się zapytać. Bo już jak te dziki powodowały nam te duże zniszczenia w naszych parkach, zacząłem czytać jak sobie inne gminy, duże gminy, przecież Sopot, Gdańsk, Gdynia próbują radzić. No one chyba tego nie stosują. Ale wyczytałem, że można zastosować pastuchy elektryczne na dziki. Można. Czy ktoś gdzieś to, widzieliście panowie, że to zastosował, czy jest to bezpieczne? Bo ja rozumiem, no i jeszcze taki pastuch wzdłuż lasu. Ale jeżeli bym ogrodził, założymy, cały park przy dworcu, no on odstrasza ten pastuch, te dziki, bo to na tym to działa. Wysyła sygnał i dlatego te dziki odchodzą. To nie jest taki pastuch jak w przypadku krów czy koni, tylko trochę inny. Nie jest to duża inwestycja, bo to jest w granicach taki komplet półtora tysiąca. Tylko czy to nie będzie znowu w jakiś sposób niebezpieczne, że zaczną tam psy reagować, inne zwierzęta, koty albo dzieci. Czy rekomendujecie coś takiego, żeby coś takiego robić i czy jest na to sposób? I jeszcze jedna rzecz, ponieważ 3 marca mam zaproszenie na takie spotkanie odnośnie wilków w Kancelarii Prezydenta. Słyszałem, że już tam nie ma wilków w Kancelarii Prezydenta, że odeszły. Ja podejrzewam dlaczego, no bo jak już wszystko wyżarły u nas w naszym lesie helskim, no to zostały im ewentualnie zwierzęta dzikie, ale te koty, psy, coś takiego. Czyli one samoczynnie nam ta redukcja nastąpi tych wilków i one pewnie z naszego terenu się wyprowadzą. No to tyle pytań. A tak a propos, żeby już potem nie zabierać głosu, powiem państwu, że współpraca ze wszystkimi służbami odbywa się naprawdę w sposób jak najlepszy i wzorowy. A tu z Lasami to my mamy bardzo częsty kontakt i naprawdę jest taka duża życzliwość i podejście do wszystkich tematów, które mamy wspólnie. I jeszcze panie nadleśniczy, bo kiedyś w tej sprawie dzwoniłem do pana. Wiem, że od kilku lat, kiedy została stwierdzona ta choroba tych drzew, gdzie są te opryski, nie bójcie się państwo, to nie jest na terenie tutaj zurbanizowanym, to tam bardziej bliżej drugiej gminy te opryski są prowadzone, jakby były tu... Oczywiście las jest jeden i wiatr też ma na to wpływ. Od momentu, kiedy te opryski są prowadzone, nie ma planowanej wycinki drzew w ramach tego...

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Planu urządzania lasów.

Burmistrz Helu- Planu urządzania lasów. Ale we wcześniejszym okresie, w takim planie, ile było co roku takich planowanych wycięć? Czy to były dziesiątki, setki, czy tysiące planowaliście? Dziękuję.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Nie wiem, czy to mam blokiem, w takim razie odpowiem. Ja nie potrafię wypowiedzieć jednoznacznie temat ogradzania placów przez tego typu jakiegoś prądowe tematy, bo osobiście uważam, że to jest błąd. Dzik sobie, bo przejście dla ludzi musi być, dziki tam się i tak sobie to miejsce znajdują doskonale, oni obchodzą i tam wejdą. Natomiast niestety będzie też tak, bo my to widzimy, proszę państwa, każdy kto ma internet, a dziś chyba nie wiem, może gdzieś jeszcze nie ma. No to przecież to wszędzie możemy zobaczyć, że one są dziki wszędzie i ludzie są po prostu nieodpowiedzialni, podchodzą, komentują, dokarmiają, pstrykają fotki w sweet focie i tak dalej i tak dalej. To jest przerażające i porażające i ja się obawiam, że po prostu będziesz sobie ten dzik tam w tej zagrodzie prądowej

z młodymi i ludzie będą się w tych ławkach kręcić, robić sobie zdjęcia, patrzeć jakie ładne dziki. Ale to już na szczęście nie mój problem, tylko pana burmistrza. Na pewno sobie poradzi, bo to jest świetny burmistrz. Jeśli chodzi o plan urządzania lasu i wykonywanie zabiegu. Proszę państwa, tak, to była świadoma moja decyzja o odstąpieniu od wykonywania planowych zabiegów hodowlanych. Z uwagi na to, o czym wspomniałem, że istnieje bardzo poważne ryzyko na to, że drzewostany są tak niestabilne, że trzeba będzie usuwać skutki żerów tego owada, a nie wykonywać zabiegów hodowlanych. Plan pozyskania drzew na każdy kolejny rok dziesięciolecia, bo plany urządzania lasu sporządza się raz na 10 lat. W przypadku leśnictwa Jastarnia on oscyluje w granicach obecnie około 800 metrów sześciennych drewna. On troszkę zmalał w stosunku do planu dziesięciolecia, który wyekspirował, bo od 1 stycznia ubiegłego roku mamy nowy plan, na kolejne dziesięciolecie. Wtedy było tam troszkę ponad tysiąc metrów zaplanowane i tych zabiegów z pozyskania drewna. Biorąc pod uwagę, że masa jednej sztuki, bo przecież to różnie, 0,3 może 0,5 pół metra sześciennego, wystarczy pomnożyć 8 tysięcy razy 0,3, będziecie wiedzieli. Ile sztuk jak gdyby, jeśli chodzi o sztuki, ile tych drzew tam możemy sobie wyciąć. Ale ja chcę państwu powiedzieć w ten sposób, wykorzystując to, że jestem przy głosie. Zabiegi, które wykonujemy, one nie mają żadnego negatywnego wpływu na drzewostany. Powiem więcej, to jest tylko i wyłącznie proces wyprzedzania naturalnego wydzielania się drzew. Jeżeli państwu powiem, że na hektarze, na hektarze, powiedz umownym hektarze, w momencie kiedy byśmy odnawiali las sztucznie. Posadzimy sosnę sztucznie, a człowiek jest osobą, która liczy pieniądze albo stara się liczyć. No to chce być oszczędny. To żeby posadzić, odnowić ten hektar lasu sztucznie byśmy musieli wysadzić około 10 tysięcy sadzonek sosny. W tym nazwijmy to roku zero. Jeżeli się umówimy, na potrzeby tej rozmowy, że w wieku 100 lat sosna dojrzała do, nazwijmy to technicznie, do wyrębu, bo ona oczywiście będzie jeszcze żyła. Ona może żyć jeszcze, może i 100 lat, może jeszcze nawet 200 lat. Ale ona następuje proces deprecjacji, tak jak i u człowieka. Jest ten moment, w którym zaczynając wszystko boleć i gdzieś tam jeszcze żyjemy, ale tak jakby nas już nie było, prawda? To po tych 100 latach umownych tych drzew, proszę państwa, na tym samym hektarze, jak sądzicie państwo, ile zostaje? Ja może żeby nie przedłużać powiem 350 sztuk, 400 może tak, czyli 10400 sztuk i my leśnicy w ciągu tych 100 lat umownych bez żadnej szkody dla drzewostanu ponad 9000 drzew z różnych przyczyn usuwamy. Czy to będzie nie wiem drzewo chore, czy to będzie przeszkadzające, czy to będzie jakaś inna przyczyna, może niedostosowanie do składu gatunkowego, bez żadnej, kompletnie żadnej szkody dla drzewostanu, wypełniając inne potrzeby. Bo las przecież jest organem, który spełnia wiele funkcji, nie tylko funkcji przyrodnicze, ale też funkcje zabezpieczania nam chociażby tego, na czym stoimy i co mamy wokół siebie. Więc chcę uspokoić, że żaden leśnik nie poszedł do szkoły leśnej po to, żeby się nauczyć niszczyć przyrodę i czerpiemy chorą satysfakcję z tego, że wycinamy las. Tylko po prostu na tym polega praca leśnika. Lasu nie hoduje się, mówiąc kolokwialnie, przez przytulanie się do drzew, ale przez pracę piłą i to od wieku [niezrozumiałe] po wiek terminalny. Bardzo nam przykro z tego powodu, że musimy często zderzać się z tak negatywnymi opiniami, szczególnie ostatnimi czasy, że realizując jakieś swoje niskie pobudki finansowe może wykonujemy zabiegi, które na nas nakłada tak naprawdę prawo, bo my pracujemy na dokumencie, który jest podpisany przez ministra. To nie jest mój wybór, że wchodzę sobie do lasu, o, jakie fajne drzewo, bym je fajnie sobie wyciągnął. To tak nie działa. Także dziękuję.

Burmistrz Helu- Jeżeli można, panie leśniczy, dziękuję za tę odpowiedź. I pan sobie zdaje sprawę, że ja wystąpiłem naprzeciwko was, ponieważ często są pytania, dlaczego lasy coś tną. Jedziemy drogo, a widzimy wycinkę. To jest w ramach właśnie tej gospodarki leśnej, także tak jak pan nadleśniczy powiedział, nigdy by nie wycinali tego, co nie potrzeba i na co nie są zobowiązani. Ale też dobrze, że padło to pytanie, że w poprzednich latach, kiedy ta gospodarka była trochę inaczej normalnie prowadzona, że to jest kilka, dwa do trzech tysięcy tych drzew rocznie nieraz trzeba wyciąć, żeby ta gospodarka była z pożytkiem jak najlepszym dla naszych drzew. Także dziękuję bardzo.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Wejherowo- Ja może jeszcze dosłownie jedno zdanie powiem. Nie to, że jestem jakąś gadułą specjalną, ale chcę państwu powiedzieć jedną rzecz. Panie komendancie, dziękuję za to wasze wsparcie. Na przyjaciół można zawsze liczyć. Nie, bo chcę powiedzieć, że tutaj jest realizowany bardzo ciekawy projekt na Półwyspie Helskim, jeśli chodzi o przyrodę i chodzi o Lasy Państwowe i lasy w ogóle jako takie. Ponieważ takim celem, który próbujemy sprowadzić od dłuższego czasu w lasach jest stosowanie tak zwanej rębni ciągłej. To brzmi trochę może źle i brzydko, ale tu chodzi o to, żeby w taki sposób prowadzić gospodarkę leśną, żeby wszystkie fazy drzewostanu były jednocześnie. Czyli żeby w tym samym dużym fragmencie oczywiście, bo nie mówimy teraz o jakimś tygielku małym, o jakimś dziesięciu arach, tylko w tym przypadku tu leśnictwo ma 1400 hektarów prawie, więc tutaj mówimy o kilkuset hektarowych obszarach. W ten sposób prowadzimy zabiegi, żeby doprowadzić do tego, żeby zróżnicować strukturę wiekową drzewostanów. Czyli żeby były drzewa, nie wiem, 150 letnie na tym samym obszarze, 80 letnie, 60, 50 i też młode pokolenie. I takie przykłady mamy. Tutaj pół Polski już przyjechało oglądać jak nam to tu wychodzi i wychodzi. Proszę państwa mamy się czym pochwalić, ponieważ tego typu działania związane z tym, że my czujemy i widzimy i zarówno jakby presję społeczną taką, żeby nie pokazywać otwartych powierzchni, bo ona zawsze budzi największe kontrowersje, wycięcie jakichś takich większych obszarów. Więc cięcia są prowadzone grupowo, jednostkowo po to, żeby inicjować powstawanie młodego pokolenia. Taki jest nasz cel. I on naprawdę skutecznie się tu pojawia. Ja mam przyjemność gościć leśników z całej Polski. Nie za długo będziemy mieli go kolegów, co prawda z bliska, bo z Kolbud, ale również chcą zobaczyć, jak to robimy, bo chcą wprowadzać podobne metody u siebie. Teraz już kończę naprawdę.

Przewodniczący rady- Dziękuję bardzo. Proszę państwa zamykam porządek punktu jedenastego, podpunktu a. Dziękuję państwu za tak szeroki wachlarz informacji i proszę państwa ogłaszam przerwę do godziny 12:35 .

8.Sprawozdanie burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz Helu- W balu seniora i tu. Przy okazji chcę podziękować Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej za organizację w tym roku, jak co roku zresztą tego przedsięwzięcia. Jeżeli dobrze pamiętam, 120 seniorów wzięło udział w tym balu. Naprawdę było bardzo fajnie. Mój zastępca oraz sekretarz miasta wzięli udział w imprezie zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Helu, podsumowującej projekt 'Rodzinny firewall' oraz konkurs Czytelnik Roku 2025. 11. Spotkałem się z prezesem Agencji Mienia Wojskowego, panem Marcinem Choryniem oraz wiceprezesem Agencji Mienia Wojskowego, to jest nowa osoba, panem Piotrem Bakusztą. Akurat ta osoba jest jako wiceprezes też między innymi odpowiedzialna za współpracę z samorządami. Chociażby z racji tego, że wcześniej też był

samorządowcem. Punkt 12. Uzyskałem informację o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. A więc słowo stało się ciałem. Czekamy na umowę od wojewody. Po rozmowie z wicewojewodą podpisanie tych umów planowane jest marzec, kwiecień, pewnie kwiecień. Czyli to będziemy następną inwestycje robili na pewno. A więc ulica Sikorskiego i Kormorana. I tu prawie 3 km drogi. Dofinansowanie 1,634 mln zł. Przygotowywałem materiały na dzisiejszą sesję. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję bardzo. Kto chciałby zadać pytanie? Pan radny Nowakowski, proszę.

Radny Nowakowski- Panie burmistrzu, w odniesieniu do punktu pierwszego, obchody dnia 15 sierpnia, spotkanie pod tym kątem. Czy w tym roku planowane są obchody w porównywalnym procesie, jaki miał miejsce w zeszłym roku, czyli takie oficjalne, parada i tak dalej i tak dalej?

Burmistrz Helu- Panie radny, odpowiem panu tak. Od jakiegoś czasu próbuję nie odpowiadać na takie pytania i mówić, że jak będzie decyzja, to wtedy ta odpowiedź padnie. Te plany, które są związane z tym rokiem, one muszą być zatwierdzone przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Jest akceptacja wstępna, jest przedstawiony projekt. Gdyby to on się ziścił, przykryje ten zeszłoroczny. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Pani radna Zielińska proszę.

Radna Zielińska- Ja bardzo bym prosiła o rozwinięcie punktu siódmego, czyli dokładnie, o czym było spotkanie z mieszkańcami z ulicy Przybyszewskiego.

Burmistrz Helu- Spotkanie odbyło się tu w tym urzędzie, w tym miejscu. Po ilości przybyłych mieszkańców śmiem twierdzić, że wszystkie mieszkania były reprezentowane przez jedną lub dwie osoby. Jeżeli ktoś uważał, że to będzie jakaś pyskówka czy burzliwe spotkanie, to nic takiego nie było. Przedstawiłem jaka jest w tej chwili sytuacja. Odniosłem się do tego też w ten sposób, że informacja, która spowodowała to spotkanie, dotarła do mnie dwa dni wcześniej, dlatego moja taka natychmiastowa reakcja. Wszystkich zaprosiłem i przedstawiłem, że to, co ich najbardziej bulwersowało, koszty związane z liczeniem kJ , na złotówki, jeżeli chodzi o zużycie prądu. Nie zapłacą nic więcej, aniżeli było obiecane i podpisane, czyli chyba 8 zł tak? 7 zł za metr kwadratowy, mieszkania jakoś tak. Tyle będą płacić i nic więcej. Sprawę bierzemy na swoje barki, rozwiążemy ją i w tej chwili rozwiązujemy. Już mamy ekspertyzy od dwóch jakby niezależnych takich ekspertów, których powołaliśmy. No i sprawa jest w toku. Mieszkańcy wyszli uspokojeni.

Radna Zielińska- Dziękuję uprzejmie. Ja pytałam tylko i wyłącznie dlatego, żeby uciąć wszelkie spekulacje, które krążą po mieście.

Burmistrz Helu- A jakie spekulacje? Nie ma żadnych spekulacji, wyszli zadowoleni i nie ma dyskusji ani nie ma komentarzy.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Czy są pytania jeszcze do burmistrza w sprawie sprawozdania?

9. Sprawozdanie burmistrza z wykonania uchwał rady.

Przewodniczący rady- Jeżeli nie. W takim razie przechodzimy do kolejnego punktu sprawozdanie burmistrza z wykonania uchwał rady.

Sekretarz miasta- Otrzymaliście państwo sprawozdanie z realizacji uchwał. Czy są jakieś pytania?

Przewodniczący rady- Pani radna Pieszak, proszę.

Radna Pieszak- Ja pytałam co prawda na poprzedniej sesji w sprawie dwóch uchwał, ale jestem ciekawa, czy coś w tej sprawie się zmieniło. Chodzi o wyrażenie zgody na bezprzetargową sprzedaż nieruchomości oraz udzielenie bonifikaty oraz tą drugą w sprawie sprzedaży udziału w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w mieście Helu. Bo to już jedna jest z 24 roku, jedna z 25. Czy są jakieś nowe rzeczy? Czy to drgnęło do przodu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady- Dziękuję.

Burmistrz Helu- Postaram się odpowiedzieć, ponieważ to dotyczy chyba Wspólnoty Leśnej 5, a jestem na bieżąco, bo wczoraj uczestniczyłem w spotkaniu naszej wspólnoty. Mieliśmy zebranie i też były o to pytania. Sprawa jest sprzed prawie 30 lat, kiedy następowały pierwsze sprzedaże mieszkań przy Leśnej 5, wówczas pierwsi mieszkańcy, którzy wykupowali te mieszkania z określoną bonifikatą, rada miasta określiła swego czasu bonifikaty 95% na mieszkania komunalne. Tak się złożyło, że jeżeli chodzi o grunt przynależny do tego budynku Leśna 5, który składa się z kilku działek, bo to są takie pasy. Jedna działka nie była od początku, została pominięta. Okazało się, że ta jedna z tych działek, która przebiega przez środek tego budynku, bo dokładnie to chyba przez klatkę B, pod klatką B, nie miała uregulowanego statusu. Dopiero gmina poprzez zasiedzenie to uporządkowała. No i teraz jest kwestia, żeby ewentualnie doprowadzić do tego, żeby uporządkować tą sprawę, żeby ta działka, która jest pod blokiem, jedna z tych wielu działek również znalazła się w aktach notarialnych właścicieli tej wspólnoty, bo tam wszystkie mieszkania są wykupione. Problem jest taki, że wiadomo, nigdy nie zbierzemy 30 rodzin do aktu notarialnego, to jest jedna rzecz, ponieważ jedni umierają, drudzy się wyprowadzają, część sprzedaje, część kupuje. Ale tu liczymy jeszcze na pomoc naszego pana mecenasza, że na podstawie uchwały zarządu, która swego czasu została podjęta, doprowadzi, że taka reprezentacja 100% nie będzie konieczna i tę sprawę zechcemy uregulować. Chociaż wczoraj padały również takie pytania, że jeżeli to by się miało wiązać z koniecznością zmian wszystkich aktów notarialnych, które do tej pory zostały wydane, nie wiadomo czy to jest warte zachodu, ponieważ to są znowu wyjazdy do notariusza, koszty itd., itd. Sprawa jest w toku. A drugie pytanie, nie wiem czego to dotyczy.

Radna Pieszak- W sprawie sprzedaży udziału w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w mieście Helu i to jest numer uchwały XII/74/25. I tutaj złożono komornikowi sporządzenie spisu inwentarzowego.

Mecenas- To już wyjaśniam na tyle, ile możemy. Układ jest taki. To jest związane z kwestią... W pewnym momencie była konieczność, właściwie to nas we zwano jako gminę do udziału w postępowaniu spadkowym, jako że wszyscy spadkobiercy danej osoby odrzucili spadek. Zgodnie z ustawą wtedy spadkobiercą staje się gmina. Gmina nabywa spadek z dobrodziejstwem inwentarza, czyli do wysokości masy spadkowej. To powoduje, że po zakończeniu, mimo że to trwało ze 3 lata jak nie dłużej, postępowania spadkowego jest postanowienie, że gmina jest właścicielem zgodnie z tym, żebyśmy mieli jak gdyby bezpieczeństwo i nie odpowiadali za jakiegokolwiek dług powyżej tej masy, czyli tego co zmarły zostawił. A tam jest również udział w nieruchomości. został złożony wniosek przez sąd do komornika sądowego o sporządzenie spisu inwentarza. Komornik zrobi taki spis inwentarza, on już był na Helu, robił ten spis i jeżeli zrobi spis, to na przykład określi w nim, że na rzecz zmarłego był przyznany udział w lokalu, jakieś wartości, lokal, inne rzeczy. I to jest niezbędne

dla nas, że my wtedy wiemy, że my tylko do takiej kwoty odpowiadamy i wtedy możemy rozporządzać tym udziałem. Zbyć go. Dostaniemy z tego jakieś pieniądze. Jeżeli będą roszczenia do gminy, to w tej ilości pieniędzy tylko gmina odpowiada. Dokąd komornik nie prześle nam tego spisu inwentarza, już jako zatwierzonego przez sąd, to jeszcze jest sprawa zawieszona, nie zakończona.

Przewodniczący rady- Proszę jeżeli nie ma więcej pytań, zamykam ten punkt.

10. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w sprawie:

- a) projekt uchwały nr 8/2026 w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy miejskiej Hel w roku 2026”,
- b) projekt uchwały nr 9/2026 w sprawie zawarcia Porozumienia z Samorządem Województwa Pomorskiego, dotyczącego przejęcia przez Gminę Miejską Hel zadań związanych z pozimowym i bieżącym utrzymaniem czystości na odcinku drogi wojewódzkiej nr 216 przebiegającym w granicach administracyjnych Gminy Miejskiej Hel.
- c) projekt uchwały nr 10/2026 w sprawie ustalenia śródmiejskiej strefy płatnego parkowania na drogach publicznych na terenie Gminy Miejskiej Hel, ustalenia opłat za parkowanie w tej strefie, opłaty dodatkowej oraz sposobu ich pobierania,
- d) projekt uchwały nr 11/2026 w sprawie zmian w budżecie miasta Helu na 2026 rok,
- e) projekt uchwały nr 12/2026 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Helu,
- f) projekt uchwały nr 13/2026 w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego ustanowienia pomnika przyrody na nieruchomości położonej w Helu,
- g) projekt uchwały nr 14/2026 w sprawie uchwalenia regulaminów obiektów sportowych w Helu.

Przewodniczący rady- I przechodzimy proszę państwa do punktu dziesiątego Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w sprawie. Projekty omówione na wspólnym posiedzeniu komisji. Pierwszym projektem jest projekt uchwały numer dziewięć w sprawie zawarcia porozumienia z samorządem województwa pomorskiego dotyczącego przejęcia przez gminę miejską Hel zadań związanych z poziomem i bieżącym utrzymaniem czystości na odcinkach drogi wojewódzkiej nr 216 przebiegającym w granicach administracyjnej gminy miejskiej Hel. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Burmistrz Helu- Może ja, jeżeli mogę. Ponieważ ta uchwała sugeruje, że gmina będzie odpowiadała za utrzymanie czystości, bieżącej czystości na drodze wojewódzkiej nr 216 w granicach Helu, czyli od Juraty do skrzyżowania przy Polo markecie. Ale dotyczy to tylko okresu pozimowego, czyli od kwietnia do chyba października. To jest ten okres. I to jest mniej więcej wzorem takich umów. Takie umowy mają już Jastarnia, Władysławowo. Widzicie państwo, że oni sami często sprzątają te pobocza. Tu z prezesem spółki uzgodniłem, że spółka jest zainteresowana. Udało się wynegocjować kwotę. W tej chwili państwo podejmujecie uchwałę. Zarząd Sejmiku zaakceptował tę umowę. Przed nimi podjęcie również takiej uchwały. Będą dwie uchwały, wtedy podpiszę tą umowę i przekażę realizację naszej spółce. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. jeżeli nie ma pytań dotyczących projektu uchwały, uruchamiam system do głosowania i proszę o oddawanie głosów. Część z państwa może być

wylogowanych z systemu. W głosowaniu wzięły udział czternastu radnych, wszyscy byli 'za', nikt się nie 'wstrzymał', nikt nie był 'przeciw'. Oświadczam, iż rada podjęła uchwałę numer XX/129/26.

Rada Miasta w obecności czternastu radnych – jednogłośnie czternastoma głosami „za” podjęła Uchwałę nr XX/129/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 roku w sprawie zawarcia Porozumienia z Samorządem Województwa Pomorskiego, dotyczącego przejęcia przez Gminę Miejską Hel zadań związanych z pozimowym i bieżącym utrzymaniem czystości na odcinku drogi wojewódzkiej nr 216 przebiegającym w granicach administracyjnych Gminy Miejskiej Hel.

Przewodniczący rady- Kolejnym projektem uchwały jest projekt uchwały numer dziesięć w sprawie ustalenia śródmiejskiej strefy płatnego parkowania na drogach publicznych na terenie gminy miejskiej Hel, ustalenia opłaty za parkowanie w tej strefie, opłaty dodatkowej oraz sposobu ich pobierania. Projekt omówiony na wspólnym posiedzeniu komisji. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani radna Budzisz, proszę.

Radna Budzisz- Panie przewodniczący, ja bardzo proszę o uwzględnienie poprawki, którą zaproponowałam na wspólnym posiedzeniu komisji. Chodzi mi w tym projekcie uchwały o załącznik nr 1, w tabeli jest punkt nr 8, o po prostu wykreślenie tego punktu, żeby mieszkańców zwolnić za abonament miesięczny od października do końca kwietnia, do maja. Żeby nasi mieszkańcy nie musieli płacić tego abonamentu. Pięć złotych miesięcznie to nie jest wygórowana kwota w przeliczeniu, tak jak dzisiaj pan burmistrz odpowiadał na pytanie panu radnemu trzysta abonamentów. Ja to przeliczyłam koło dziesięć tysięcy. To nie są jakieś duże pieniądze, a zawsze jakaś ulga dla mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady- Dziękuję panu radny Labudda, proszę. Ja bym chciał się zapytać, może bardziej uściślić pewną rzecz, bo może ona wybrzmiała podczas naszej komisji wspólnej, aczkolwiek nie wychwyciłem tego. Chodzi mi właśnie o to, co m.in. zaproponowała tu Sylwia, pani radna Sylwia o nie pobieranie tego, nie pobieranie tej opłaty. Między innymi też wiąże się z tym to moje pytanie do pana burmistrza o ilość osób pobierających ten abonament, czyli to około trzysta osób. Czyli jeżeli teraz nie będziemy pobierać tej opłaty, to i tak wszystkie osoby będą musiały pobrać tak zwany zerowy abonament. Rozumiem, że dzięki temu będziemy mogli dopiero nabyć te uprawnienia do darmowego parkowania na terenie miasta Hel. Będzie się mógł przestrec przed tą opłatą dodatkową w wysokości 200 zł. Czy dobrze to rozumiem? Dziękuję bardzo.

Burmistrz Helu- Proszę państwa, na te i inne jeszcze uwagi teraz przedstawi zastępca burmistrza. Akurat odnośnie tego pytania będzie też odpowiedź. Ale też są małe uwagi, które państwo nie mieliście w tej pierwotnej uchwale, a były one już omawiane na komisji.

Zastępca burmistrza Helu- Tak, dokładnie, bo ja się też zgłaszałem i gdybym ja zaczął, to to już by pewnie tych pytań nie było, ponieważ było posiedzenie komisji, uchwała została, projekt uchwały został omówiony i zostały zgłoszone przez państwa radnych propozycje poprawek. Pani radna Budzisz, pan radny Eligiusz Wirwiński. Słuszne to były po tej analizie, którą przeprowadziliśmy z panem burmistrzem, słuszne to były uwagi. Jest propozycja wprowadzenia zmian do tego projektu, który państwo mieliście wcześniej okazję się z nim zapoznać. Chciałbym od tego zacząć przekazać państwu, gdzie, w którym miejscu, jakie proponujemy wprowadzić poprawki. Oczywiście egzemplarz z naniesionymi tutaj, one są zaznaczone na czerwono, żeby było łatwiej, też przekażę zaraz panu przewodniczącemu, ale

może po kolei. W samym projekcie uchwały, o tym nie było mowy na komisji i od tego zacząć. Paragraf trzeci. Paragraf trzeci miał brzmienie, że uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego i wchodzi w życie 14 dni od dnia publikacji. Tak, proszę państwa, nie może być, ponieważ nie zdążylibyśmy przeprowadzić wszystkiego, co jest niezbędne, żeby taką strefę czy płatnego parkowania, czy w tym momencie śródmiejską strefę płatnego parkowania wprowadzić, ponieważ po podjęciu przez państwa uchwały, oczywiście ona zostanie skierowana do publikacji, to jest jakiś czas, czas na wejście w życie, 14 dni, ale summa summarum to jest około miesiąca. A pan burmistrz jest zobowiązany dokonać wyboru operatora strefy płatnego parkowania, a ze względu na spodziewaną szacowaną kwotę wynagrodzenia należnemu takiemu operatorowi, to musi być przeprowadzone w drodze przetargu. To jest czas. Czas niezbędny na przeprowadzenie tych procedur przetargowych, podpisanie umowy, to też zajmuje około miesiąca. Jeszcze dodatkowo kwestia wprowadzenia odpowiedniego oznakowania zgodnego z nowo podjętą uchwałą. To też wymaga poniesienia nakładów, ustalenia w jaki sposób, czasu. Ponieważ to jest też związane, to będziemy jeszcze potem odpowiadając na pytania, ale z zatwierdzeniem projektu organizacji ruchu właśnie związanego z wprowadzeniem śródmiejskiej strefy płatnego parkowania. To wymaga czasu. Uważamy, że trzy miesiące powinny wystarczyć i dlatego proponowane brzmienie paragrafu trzeciego w tej chwili powinno być takie. Paragraf trzeci, ustęp pierwszy. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego. Ustęp drugi. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2026 roku. Czyli tak trzy miesiące dajemy sobie takiego *vacatio legis* na to właśnie przygotowanie zarówno pod względem wyboru operatora, ale też przygotowanie tej infrastruktury miejskiej do tego, żeby taka strefa mogła funkcjonować. Czyli pierwsza zmiana to jest paragraf trzeci. Sprowadza się do tego, że uchwała wejdzie w życie z dniem 1 czerwca 2026 roku. Kolejna zmiana to jest to, o czym mówiła pani radna Budzisz. W załączniku numer jeden do uchwały ta tabela z wysokościami opłat proponujemy i to zgodnie z sugestią też pana tutaj radnego Wirwińskiego. aby połączyć jak gdyby tam były dwa zapisy dotyczące abonamentu na mieszkańca w okresie sezonu i poza sezonem. Jest to w tej chwili skumulowane w jednym punkcie, w punkcie siódmym i on będzie brzmiał tak: za abonament miesięczny dla mieszkańca Helu płatny w okresie od 1 maja do 30 września każdego roku 20 zł. Czyli tylko i wyłącznie abonament za ten okres od maja do czerwca, miesięcznie 20 zł. Pozostałe miesiące mieszkańcy nie płacą, ale jeżeli ktoś będzie zainteresowany właśnie tym, żeby parkować w śródmiejskiej strefie płatnego parkowania, też będzie musiał się zgłosić, złożyć wniosek o wydanie takiego abonamentu, tak żeby po prostu kontrolujący strefę nie mieli problemu z rozstrzygnięciem, czy ta osoba jest uprawniona do parkowania w ramach abonamentu, jakiegokolwiek, czy opłaty. To musi być, że tak powiem, weryfikowalne w prosty sposób. Stąd w tych wszystkich miesiącach zarówno płatnych jak i bezpłatnych będzie wydawany abonament zainteresowanym, który będzie musiał być oczywiście umieszczony w widocznym miejscu w pojeździe.

Burmistrz Helu- Proszę państwa, powinno to wyglądać w ten sposób. Ktoś wykupuje, założymy, tylko abonament na swój samochód w miesiącu wrześniu, prawda? Czyli płaci 20 zł, dostaje ten abonament, zamieszcza go za szybą. I to już go uprawnia do tego, że po tym okresie sezonu, tam, gdzie już wtedy mieszkaniec nie będzie opłacał, to ta kartka, ten abonament, który będzie miał za szybą, jednoznacznie będzie wiadomo, że to jest mieszkaniec i on już nie będzie musiał opłacać. Ale może być sytuacja, że ktoś w sezonie nie wykupi żadnego abonamentu i

dopiero chce korzystać z tych miejsc parkingowych, tutaj jeżeli mówimy o strefie śródmiejskiej, no a nie będzie przecież wnioskował o ten abonament. Będzie musiał zawnieść, żeby dostać taki abonament, że nic nie płaci. No żeby był rozpoznawalny.

Zastępca burmistrza Helu- Prawie tak. Natomiast tak jak to było w poprzednich latach, bo abonament mieszkańca, żeby uzyskać wniosek składany jest tutaj i tak jest też w projekcie tej uchwały do nas, do urzędu i my dopiero podejmujemy tutaj decyzję, czy spełnione są warunki kwalifikujące do uzyskania tego abonamentu mieszkańca. I przekazujemy tą informację do Biura Obsługi Strefy Płatnego Parkowania i tam jest już on fizycznie wydawany. Natomiast w tym wniosku, który tutaj należy złożyć, jest napisane, jest jedna z pozycji, to jest okres, na jaki jest ten abonament ma być wydany. Na jaki ta osoba, która składa ten mieszkaniec, na jaki go chciałby mieć. Czy to jest okres miesiąca, dwóch, czy na 12 miesięcy, bo to jest ten okres maksymalny, jak gdyby, na który tu jest przewidywany, czyli do końca roku. I tak na tym abonamencie jest on zawsze oznaczony, że na ten okres jaki jest wnioskowany, na taki on jest wydawany i nie trzeba. Można co miesiąc przychodzić do nas, nie ma tutaj też problemu. Natomiast jest to wiadomo uciążliwe, ale jeżeli ktoś będzie chciał co miesiąc występować, no nie ma też przeszkody, żeby tak robił. Na abonamencie jest zaznaczony zawsze, tak jak państwo, którzy mieliście, okres jego obowiązywania. To jest ta zmiana.

Burmistrz Helu- Proszę jeszcze dopowiedzieć, co będzie, jeżeli ktoś nie będzie występował o abonament za 20 zł?

Zastępca burmistrza Helu- Jeżeli mieszkaniec chce parkować w śródmiejskiej strefie płatnego parkowania i uzyskać abonament musi wystąpić. Czy to będzie w okresie tym, kiedy on jest płatny, czy bezpłatny, musi uzyskać. Nie ma możliwości, żeby samochód stał bez tego abonamentu za darmo. Bo jeżeli takiego abonamentu nie będzie, będzie wystawiana opłata ta dodatkowa i wtedy tłumaczenie, że jestem mieszkańcem i tak dalej. Niepotrzebne, jak gdyby, zamieszanie. Także zawsze trzeba będzie o ten abonament wystąpić. Natomiast w okresie od maja do września, jeszcze raz powtórzę, 20 zł miesięcznie on będzie kosztował. Natomiast od października do kwietnia jest bezpłatny. Kolejna zmiana w paragrafie, to już przechodzimy do załącznika numer dwa, regulamin śródmiejskiej strefy płatnego parkowania. Paragraf 4, tutaj słuszna uwaga pana radnego Eligiusza Wirwińskiego. Paragraf 4, punkt 1, osób z niepełnosprawnością. Zamiast niepełnosprawnych, osób z niepełnosprawnością. To jest prawidłowe sformułowanie. Ten punkt pierwszy będzie brzmiał w tej chwili w ten sposób. Osób z niepełnosprawnością, kierujących pojazdami samochodowymi oraz kierowców przewożących osobę z niepełnosprawnością, parkujących w śródmiejskiej strefie płatnego parkowania pod warunkiem posiadania umieszczenia w pojeździe ważnej karty parkingowej, o której mowa w przepisach ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tutaj też prosił o takie doprecyzowanie, jak te osoby z niepełnosprawnością też weryfikować. No oczywiście karta parkingowa jest tutaj tym uniwersalnym, stąd ten dopisek o tej karcie parkingowej jak najbardziej powinien się znaleźć. Pan przewodniczący Rady. Tak, tak, tak, tak. Zasugerowałem, że tak powiem. I teraz jeszcze w tym samym paragrafie, paragrafie czwartym w punkcie trzecim w nawiasie są wymienione przykładowe i tutaj słusznie też pan radny Wirwiński zawnieść, żeby zakończyć to 'i tym podobne', bo mogą być jeszcze różne sytuacje i to oczywiście też tutaj prosiłbym, żeby umieścić. Teraz w paragrafie siódmym regulaminu, w punkcie czwartym mieliśmy abonament dla mieszkańca Helu, wydawany jest tylko na jeden pojazd danego mieszkańca. Po słowie pojazd osobowy. Tutaj mamy na myśli

tylko samochody osobowe, a nie ciężarowe czy innego typu. Także tutaj to słówko osobowy też byśmy prosili, żeby dodać. Paragraf czternasty regulaminu. Mandat karny za postój niezgodny z prawem o ruchu drogowym nakładany było przez policję, a tutaj zgodnie też z wnioskiem pana radnego uprawnioną służbę. Nie jest równoznaczny z opłaceniem czasu postoju w śródmiejskiej strefie płatnego parkowania, jest niezależny od wniesienia opłaty za czas postoju, czyli rozszerzamy katalog tych, którzy mogą nakładać mandatu, nie tylko policja, ale każdy, kto jest do tego uprawniony. Dodajemy jeszcze paragraf 18 na sam koniec regulaminu. Też to na wniosek pana radnego Wirwińskiego. Paragraf 18. W przypadkach nieopisanych wyżej zarządca drogi jest uprawniony do podjęcia wiążącej decyzji. Tak to miało brzmieć. Prawda, panie radny? I tu z panem mecenasem przedyskutowaliśmy. Jak najbardziej taki zapis też możemy wprowadzić, żeby wątpliwe wszystkie sprawy zarządca drogi, w tym przypadku pan burmistrz, miał możliwość rozstrzygnięcia w jakikolwiek sposób w zależności od tego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Ja mam tylko pytanie jeszcze do tych poprawek, o których mówił burmistrz. Czy te 5 zł, czy ta rezygnacja z tej opłaty, ona już jest uwzględniona? Dlatego moje pytanie, bo z tego... Czy ja muszę to głosować czy nie? Po to pytanie zadaję. Ok. Proszę.

Radny Antkowski- Jeżeli można, pytanie do projektu uchwały. Zostało dodane słówko samochód osobowy. A czy popularne dostawczaki, małe dostawczaki, takim jak pan burmistrz niedawno również się poruszał, czy mieści się w tym zakresie?

Burmistrz Helu- Co to jest za pytanie, takim, co się burmistrz poruszał? Ja mam tylko osobowe w tej chwili samochody. Ja mam dwa, jeden ma żona. Niech pan powie, że takim, co się pan porusza. I proszę mi odpowiedzieć na pytanie, co ma w dowodzie wpisany pana samochód?

Radny Antkowski- W tej chwili nie pamiętam.

Burmistrz Helu- Jak będzie miał osobowy, będzie uprawniony. Jak będzie miał ciężarowy, nie będzie uprawniony. Odpowiedź jest prosta. Dziękuję.

Radny Antkowski- Moim zdaniem dyskredytuje to wiele osób. Czyżby miały się pozbywać tych aut?

Burmistrz Helu- Nie, panie radny, broń Boże. Jeżeli pan wie, że TIR też ma trzy, cztery miejsca siedzące i też bym mógł mówić, że on jest samochodem osobowym albo ten, który stoi założony tu na ulicy Wiejskiej już pół roku. Też ma z przodu trzy miejsca, kierowca i dwa miejsca z boku, ale w dowodzie ma... zarejestrowany jako pojazd ciężarowy. My nikogo nie wykluczamy. Każdy, który prowadzi działalność gospodarczą, jeżeli ma samochód do tej działalności typu dostawczy, może wykupić abonament i on w naszej uchwale wynosi ile? Miesięczny 180 zł. To jest nieduża kwota, jeżeli chodzi o Hel w porównaniu z gminami, gdzie trzeba by było dziennie pewnie płacić z 50 zł, żeby korzystać z tych miejsc parkingowych. Także nikogo nie wykluczamy, a u pana w domu wiem, że są i samochody osobowe, i dostawcze. Także mówimy o jednym samochodzie. Każdy ma prawo skorzystać z abonamentu na jeden samochód osobowy. Każdy mieszkaniec.

Radny Antkowski- Dziękuję, panie burmistrzu. Pocieszył mnie pan. Właśnie w MObywatel sprawdziłem, posiadam samochód ciężarowy. Czyli nim nie będę mógł się poruszać ulgowo.

Burmistrz Helu- Będzie pan mógł, jak pan tylko się przysiadzie do swojej RAF 4.

Przewodniczący rady- Czy mogę kontynuować? Proszę państwa, panie burmistrzu, mam pytanie pani Sylwia radna budzić zgłosiła wykreślenie punktu ósmego w załączniku

pierwszym. W otrzymanym dokumencie, który mam przed sobą w załączniku pierwszym, punkt ósmy brzmi za abonament miesięczny na okaziciela. No ja tak no tam mam wynotowałem sobie załącznik punkt ósmy załącznik jeden. No właśnie o tym mówię.

Zastępca burmistrza Helu- Panie przewodniczący, bo w poprzedniej wersji tak było. Zresztą tak na marginesie tam był błąd, bo były dwa punkty ósme w tej poprzedniej tabelce z tego, co ja pamiętam. Natomiast potem jeszcze zawierał głos na posiedzeniu komisji pan radny Eligiusz Wirwiński zaproponował, żeby jak gdyby skumulować w jednej pozycji tabeli te zapisy, skoro i tak odstępujemy. I żeby to właśnie brzmiało w ten sposób, w jaki w tej chwili jest stąd. Jak gdyby sens jest ten sam wniosku pani radnej. Natomiast po uwzględnieniu też propozycji pana radnego Wirwińskiego wygląda to w tej chwili w ten sposób.

Przewodniczący rady- Ja to rozumiem. Moje pytanie wynikało z wniosku pani Sylwii, w którym poprosiła o przegłosowanie tego wniosku. Jeżeli to jest wprowadzone już do projektu uchwały, no to nie mam podstaw do tego, żeby to przegłosowywać. Ale ja mam jeszcze jedno pytanie, panie burmistrzu. Może ja źle interpretuję ten zapis. W paragrafie trzynastym opłata dodatkowa podlega anulowaniu w przypadku i mamy tutaj punkt trzeci. Ja zgłaszałem to jako poprawkę po styczniowej sesji, bo w punkcie trzecim mamy taki zapis, który w całości po odczytaniu brzmi: opłata dodatkowa podlega anulowaniu w przypadku wystawieniu w danym dniu kolejnego zawiadomienia o nałożonej opłacie dodatkowej'. Moja propozycja brzmiała, żeby ten punkt brzmiał, już mówię: wystawieniu w dniu pierwszego zawiadomienia o nałożeniu opłaty dodatkowej pod warunkiem uiszczenia należnej opłaty za parkowanie'. Bo tutaj, ja może źle to po prostu interpretuję. Ale ja to rozumiem, że jeżeli nie będę płacił, będę stał w miejscu, za które nie zapłaciłem, będę otrzymywał zawiadomienie o nałożeniu kary dodatkowej, założymy, na ulicy Kaszubskiej, przeparkuję samochód na ulicę Wiejską, dostanę następne, to w moim rozumieniu nałożenie opłaty dodatkowej pozwala na anulowanie tej pierwszej. I stąd była ta propozycja o doprecyzowaniu tego po opłaceniu kary tej pierwszej. Ale może ja po prostu się na tym nie znam. Tak pomyślałem, że zapytam.

Zastępca burmistrza Helu- Znaczy sens jest taki, żeby nie karać dwa razy za to samo. Czyli jeżeli ktoś nie opłacił, otrzymał już to zawiadomienie o wymierzeniu tej opłaty dodatkowej, to gdyby się zdarzyła sytuacja, o której mówił pan przewodniczący, że on przeparkuje ten samochód na inną ulicę i dalej będzie stał bez opłacenia, to już nie będzie miał tej opłaty dodatkowej. Nawet gdyby była, to zostanie anulowana, bo jest ta pierwsza właśnie i ta jak gdyby konsumuje ten dzień bez opłacenia. Następnego dnia, to już nie ma problemu, ale w tym samym dniu tylko raz może być wystawiona opłata dodatkowa. Tak to należy rozumieć, że gdyby się zdarzyła sytuacja właśnie taka, że ktoś się przemieści i dalej nie zapłaci, no bo w sumie już po co ma płacić jak dostał karę, którą będzie musiał zapłacić, to gdyby jednak ten kontroler mu drugi raz wystawił, bo on nie odczyta, bo powinien on sam zauważyć, że już takiemu gościowi wystawiłem, to nie powinien, ale może się zmienić pracownik, może nie sprawdzić. To wtedy rzeczywiście tą drugą anulujemy z automatu na podstawie tego przepisu.

Przewodniczący rady- Rozumiem, dziękuję. Czy są jeszcze pytania dotyczące projektu? Jeżeli nie, proszę państwa, uruchamiam system do głosowania. Proszę o oddawanie głosów. Dziękuję, w głosowaniu wzięło udział czternastu, trzynastu radnych, jedenastu było 'za', jeden się 'wstrzymał', jeden był 'przeciw'. Oświadczam, iż rada podjęła uchwałę numer XX/130/26.

Rada Miasta w obecności trzynastu radnych – jedenastoma głosami „za”, przy jednym głosie „przeciw” i jednym głosem „wstrzymującym się” podjęła Uchwałę nr XX/130/26 Rady Miasta

Helu z dnia 25 lutego 2026 roku w sprawie ustalenia śródmiejskiej strefy płatnego parkowania na drogach publicznych na terenie Gminy Miejskiej Hel, ustalenia opłat za parkowanie w tej strefie, opłaty dodatkowej oraz sposobu ich pobierania.

Przewodniczący rady- Projekt uchwały numer jedenaście dotyczy zmian w budżecie miasta Helu na 2023. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Mówię 26. Nie widzę. W takim razie uruchamiam system do głosowania. I proszę o oddawanie głosów. Dziękuję, w głosowaniu wzięło udział trzynastu radnych, wszyscy byli 'za', nikt się nie 'wstrzymał', nikt nie był 'przeciw'. Oświadczam, iż rada podjęła uchwałę numer XX/131/26.

Rada Miasta w obecności trzynastu radnych – jednogłośnie trzynastoma głosami „za” podjęła Uchwałę nr XX/131/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 roku w sprawie zmian w budżecie miasta Helu na 2026 rok.

Przewodniczący rady- Projekt uchwały numer 12/2026 dotyczy zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Helu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, w takim razie uruchamiam system do głosowania, proszę o oddawanie głosów. Dziękuję, w głosowaniu wzięło udział trzynastu radnych, wszyscy byli 'za', nikt się nie 'wstrzymał', nikt nie był 'przeciw'. Oświadczam, iż rada podjęła uchwałę numer XX/132/26.

Rada Miasta w obecności trzynastu radnych – jednogłośnie trzynastoma głosami „za” podjęła Uchwałę nr XX/132/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Helu.

Przewodniczący rady- Projekt uchwały numer czternaście dotyczy rozpatrzenia wniosku dotyczącego ustanowienia pomnika przyrody na nieruchomości położonej w Helu. słucham? Tak, przepraszam, trzynaście, bo w otrzymanym dokumentach mam zmienioną numerację. Czternaście. Rozumiem, rozumiem. Trzynaście. Tak, mam zapisane w projekcie trzynaście. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie przechodzimy do głosowania. Uruchamiam system i proszę o oddawanie głosów. Dziękuję, w głosowaniu wzięło udział jedenastu, przepraszam, trzynastu radnych. Pięciu było 'za', dwóch się 'wstrzymało' i sześciu było 'przeciw'. Oświadczam, iż rada odrzuciła projekt uchwały numer XX/133/26. Słucham? Przepraszam, nie ma numeru uchwały, przecież jest odrzucona, jasne, bo ja sobie wpisałem wcześniej, tak, projekt uchwały numer 13. Tak, czyli został odrzucony.

Przewodniczący rady- Przechodzimy, proszę państwa, do ostatniego projektu uchwały, projekt uchwały numer 14/2026 w sprawie uchwalenia regulaminu obiektów sportowych w Helu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, a przepraszam, pan Rady Nowakowski.

Radny Nowakowski- Panie przewodniczący, szanowni radni, tam nastąpiła jedna zmiana zaproponowana na wspólnym posiedzeniu komisji. Została odnotowana. Przesłałem panu przewodniczącemu treść tej zmiany.

Przewodniczący rady- Jeszcze raz.

Radny Nowakowski- Przesłałem panu przewodniczącemu treść tej zmiany ze względu na absencję na wspólnym posiedzeniu komisji i więcej wniosków do tej uchwały nie było.

Przewodniczący rady- Rozumiem, ale wniosek był przegłosowany.

Radny Nowakowski- Wniosek nie był przegłosowany z poprawką. Tylko omówiony.

Przewodniczący rady- To ja proszę o złożenie tego wniosku, żebyśmy mogli go przegłosować.

Radny Nowakowski- Proszę mi dać sekundkę. Zaproponowano poprawkę w załączniku nr 2 projektu, paragraf 2, punkt 4, podpunkt 2, w całości zmienić zapisem osoby niepełnoletnie poniżej 16 roku życia pod opieką rodzica lub opiekuna prawnego lub innej osoby dorosłej za pisemną zgodą opiekuna lub rodzica. Przegłosujemy teraz poprawkę zgłoszoną przez przewodniczącego komisji rewizyjnej. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. Kto się wstrzymał? Kto jest przeciw? Dwie osoby nie zagłosowały. Powtarzam głosowanie. Kto z pań i panów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez radnego Nowakowskiego? Dziękuję wszyscy 'za', poprawka została przyjęta, czyli możemy przejść do głosowania projektu uchwały już ze zgłoszoną poprawką. Uruchamiam system do głosowania i proszę o oddawanie głosów. Czyli to mi się numeracja zmieni, czyli będzie o trzydzieści trzy. Dziękuję. W głosowaniu wzięło udział trzynastu radnych, wszyscy byli 'za', nikt się nie 'wstrzymał', nikt nie był 'przeciw'. Oświadczam, iż rada podjęła uchwałę numer XX/133/26.

Rada Miasta w obecności trzynastu radnych – jednogłośnie trzynastoma głosami „za” podjęła Uchwałę nr XX/133/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 roku w sprawie uchwalenia regulaminów obiektów sportowych w Helu.

Przewodniczący rady- Tym sposobem wyczerpaliśmy, proszę państwa, porządek dotyczący uchwał. Przed nami odpowiedzi na pytania i informacje o sprawach bieżących. Wiedząc o tym, że ten punkt będzie dosyć długo trwał, proponuję państwu 15 minut przerwy do godziny 13.45. Jeżeli nie ma przeciwwskazań, to w takim razie ogłaszam przerwę do godziny 13.45.

12. Odpowiedzi na pytania i informacje w sprawach bieżących.

Przewodniczący rady- Proszę państwa kończymy przerwę, przechodzimy do punktu dwunastego Odpowiedzi na pytania i informacje w sprawach bieżących. Zanim oddam głos panu burmistrzowi, chciałbym skorzystać z drugiego członu tego punktu, czyli informacje w sprawach bieżących. Na poprzedniej sesji gościliśmy w czasie naszych obrad, gościliśmy panią poseł Arciszewską i tak jak deklarowałem po dyskusji, która się tutaj na sali odbyła żeby nie dyskutować, kiedy mieliśmy gorące głowy. Powiedziałem, że przygotuję swoje stanowisko w dniu dzisiejszym i je zaprezentuję państwu. Dlatego pozwolę sobie odczytać. Jest to oczywiście moje stanowisko. Jeżeli państwo będziecie chcieli, możecie też swoje złożyć. W związku z publicznymi wypowiedziami oraz zarzutami sformułowanymi podczas sesji Rady Miasta Helu w dniu 28 stycznia 2026 roku przez panią poseł Dorotę Arciszewską - Mielewczyk na podstawie nagrania sesji i zapowiedzią zgłoszoną podczas sesji przedstawiam stanowisko przewodniczącego Rady Miasta Helu odnoszące się zarówno do kwestii formalnych, jak i do treści wygłoszonego przez panią poseł wystąpienia. Parlamentarzysta zgodnie z artykułem 22 ustawy z dnia 9 maja 96 roku Cytuję: 'Uczestnicząc w sesji poseł i senator może zgłaszać swoje uwagi i wnioski'. Uprawnienia zawarte w ustawie i artykule 22 mówią również o tym, że parlamentarzysta nie może zakłócać przebiegu sesji i zabierać głosu w dowolnym momencie. Przebiegiem sesji kieruje przewodniczący rady i zgodnie z ustawą jest zobowiązany do zapewnienia warunków realizacji praw posła i senatora na sesji. Obowiązek ten oznacza udzielenie głosu na wniosek posła lub senatora w odpowiednim momencie sesji, niekoniecznie od razu po zgłoszeniu takiego wniosku. Poseł ma gwarantowane prawo do wypowiedzi, ale nie jest ono absolutne i nie musi mieścić się w ramach czasowych i tematycznych wyznaczonych przez porządek obrad i zasady kultury parlamentarnej.

W sytuacji, gdy poseł rażąco narusza porządek sesji i utrudnia prowadzenie obrad, w sytuacji, gdy poseł uporczywie powtarza tę samą wypowiedź, co stanowi obstrukcję parlamentarną, uniemożliwiając radzie przejście do kolejnych punktów obrad, przewodniczący rady ma prawo podjąć stanowcze kroki porządkowe. Przewodniczący może zastosować środki dyscyplinujące od 'przywołania do porządku' poprzez 'odebranie głosu', 'przerwanie dyskusji', po 'skargę do marszałka sejmiku' lub Komisji Etyki Poselskiej. Prawo posła do zabrania głosu nie jest prawem absolutnym i nie może być wykorzystywane do działań o charakterze obstrukcyjnym, które uniemożliwiają radzie miasta wykonywanie jej ustawowych zadań. Przewodniczący rady działa zatem w granicach prawa, umożliwiając wypowiedź parlamentarzystom, a jednocześnie dbając o porządek obrad. Odnosząc się do wystąpienia pani poseł Doroty Arciszewskiej - Mielewczyk, stwierdzam, że wystąpienie miało w znacznej części charakter publicystyczny, a nie merytoryczny, o czym świadczy: Punkt pierwszy. Powtarzane odwołanie 'do sumienia', 'serca', 'wstydu', 'ojcowizny', 'ziemi przodków', czyli zastosowanie narracji emocjonalnej. Dwa. Pytania w rodzaju: 'Czy to jest zgodne z państwa sumieniem', 'Czy chcecie ponosić odpowiedzialność za ewentualny wypadek dzieci?' - to klasyczne zabiegi wywołania poczucia winy stanowiących chwyt moralnej presji. Punkt trzeci. Zestawienie jednej sprawy z innymi uchwałami bez analizy ich odmiennych stanów faktycznych i prawnych stanowi sugestie nierównego traktowania. 4. Insynuacje uznaniowości i braku transparentności bez wykazania naruszenia konkretnej normy prawnej. 5. Powtarzanie tych samych tez, wielokrotnie wracając do tych samych argumentów pomimo reakcji przewodniczącego. Moim zdaniem to, co usłyszeliśmy, to nie była analiza stanu faktycznego, lecz retoryczna konstrukcja mająca wyrzucić presję na organie stanowiącym. W wypowiedziach pani poseł pojawiały się sformułowania, które choć nie wprost obraźliwe można uznać za 'ukryte' inwektywy, które wywoływały negatywny obraz radnych. Użycie takich określeń jak 'karcenie radnych', 'nie wiecie, pod czym podnosicie rękę', 'nie korzystacie ze swoich uprawnień', 'ktoś tu nie ma sumienia', sugestia 'uznaniowości', decyzji sugerowania i ignorowania decyzji organów nadrzędnych to narracja, która podważa kompetencje i uczciwość radnych bez przedstawienia dowodu naruszenia prawa. Warto zwrócić uwagę na konsekwentną i wielokrotnie powtórzoną zmianę nazewnictwa. Teren określany przez radnych jako park, w wypowiedzi pani poseł redukowany był do '65 m trawy', '2 m trawnika' lub 'kawałka łąki', co u odbiorcy minimalizuje, a nawet wyklucza istnienie i znaczenie przestrzeni publicznej. Budynek funkcjonujący w sąsiedztwie zabudowy deweloperskiej pani poseł określa jako 'dom rodzinny', podczas gdy wobec innych obiektów używa określeń 'apartamentowce', 'instytucje deweloperskie'. Ten klasyczny zabieg retoryczny miał na celu językowe przesunięcie znaczeń w celu wywołania określonej oceny moralnej. Interwencja, którą podjęła pani poseł dotyczyła konkretnej osoby, konkretnej działki, konkretnego rozstrzygnięcia o charakterze majątkowym. Pani poseł w swoim wystąpieniu nie przedstawiła dowodu systemowego problemu, nie wykazała naruszenia prawa powszechnie obowiązującego, a także nie wskazała szkody interesu publicznego. Cała argumentacja została zbudowana wokół indywidualnej sytuacji jednej osoby. Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, interwencja poselska służy ochronie praw obywateli, lecz nie może zastępować organów samorządu ani wywierać presji w konkretnej sprawie majątkowej. Publiczne wzywianie przez panią poseł do natychmiastowego głosowania oraz sugerowanie moralnej odpowiedzialności za hipotetyczne wypadki stanowiło próbę wywarcia wpływu na proces decyzyjny rady. Zaistniała sytuacja

pozwała zastanowić się nad granicą między legalną interwencją poselską a niedozwolonym naciskiem w kontekście zastosowania artykułu 10 Konstytucji Rzeczypospolitej, artykułu 20 Ustawy o wykonywaniu posła i senatora i artykułu 2 Uchwały Sejmu RP dotyczącego zasad etyki poselskiej. Wypowiedzi pani poseł zawierały elementy pouczania radnych w zakresie ich kompetencji, sugerowania braku wiedzy, przypisywania złych intencji, podważania decyzji bez wcześniejszego zapoznania się z całością dokumentacji. Publiczne formułowanie tez o braku sumienia czy uznaniowości bez rozstrzygnięcia sądowego lub nadzorczego nosi znamiona lekceważenia samorządu jak autonomicznej wspólnoty. Rada Miasta Helu działa na podstawie i w granicach prawa i ponosi odpowiedzialność za majątek wspólnoty samorządowej. Decyzje dotyczące zbycia nieruchomości muszą uwzględniać interes publiczny, ład przestrzenny, równość mieszkańców wobec prawa oraz konsekwencje precedensowe. Mandat posła Rzeczypospolitej Polskiej jest mandatem wolnym i obejmuje reprezentowanie całego narodu. Z jego istoty wynika odpowiedzialność nie tylko wobec własnego elektoratu czy pojedynczego wnioskodawcy, lecz wobec całego społeczeństwa. Godność mandatu parlamentarnego wymaga powściągliwości, rzetelności i szacunku dla autonomii samorządu terytorialnego. Samorząd nie jest przeciwnikiem parlamentu, nie jest jego konstytucyjnym partnerem, a debata publiczna, nawet w sporze, powinna opierać się na faktach, a nie na presji emocjonalnej. To oświadczenie składam do protokołu. Oddaję głos, panie burmistrzu. Ale to jest oświadczenie, ja nie będę polemizował.

Burmistrz Helu- Wiem, że teraz jesteśmy w punkcie odpowiedzi na pytania, tak? Dobrze. Pan radny Antkowski. Czy na małej plaży można ułożyć kładkę dla płetwonurków? Wszystko można, jeżeli będzie na to zgoda. Jeżeli płetwonurkowie, nie wiem, która grupa wystąpi o taką zgodę, skieruję ich pewnie do dzierżawcy naszej plaży i jeżeli zadeklarują, że taką kładkę zakupią, na pewno będzie zgoda, żeby mogli to zrobić. Pan radny Labudda. Kto jest właścicielem gruntu pod sieciarnią i pod centrum pierwszej sprzedaży ryb? Centrum Pierwszej Sprzedaży gmina miejska Hel, pod sieciarnią spółka Koga Hel, Zarząd Portu Morskiego Hel. Następne to były... Pan radny chyba... Spokojnie, po kolei czytamy. Pan radny Jacek Kohnke. Panie burmistrzu, wielokrotnie pytałem o kwestię oznakowania drogowego w naszym mieście. Otrzymywałem od pana burmistrza informację, że cały czas korespondencja w tym zakresie przesyłana jest do starostwa. Starostwo nie zatwierdza projektu i przesyła uwagi. Moje pytanie, czy procedura w starostwie w zakresie zmiany oznakowania drogowego została zakończona. Jeśli tak, to proszę o przekazanie zmian, jakie nastąpiły oraz opublikowanie obowiązującego oznakowania drogowego na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Ja mam pytanie, panie radny, do pana. Mógłby pan powiedzieć, sprecyzować konkretnie, o co panu chodzi, o które oznakowania, o które drogi, o jaka część miasta?

Radny Kohnke- O ulicę Maszopów, dokładnie.

Burmistrz Helu- Nie, ulica Maszopów to jest w następnym pytaniu. W tym pytaniu, o co pan pyta?

Radny Kohnke- Mówię, to jak było... Poszedłem zobaczyć książkę, bo wiem, ta książka jest u góry. Jest układ sezonowy, posezonowy tych znaków. I niektóre znaki akurat nie odpowiadają dla współużytkowników dróg, czy na przejściach dla pieszych na tej zasadzie.

Burmistrz Helu- Rozumiem. Czyli nie sprecyzuje pan dokładnie, bo za chwilę będziemy mówili o ulicy Maszopów. Nie ma chyba problemu kierowca ze znakami drogowymi w naszym mieście, prawda? Jeżeli je przestrzega, to nawet jest w stanie nie powodować

wypadku. Jakby chociażby wjeżdżanie samochodem komunalnym w bramę jakiegoś, czy to domu, czy sklepu, czy czegośkolwiek. Proszę państwa, staramy się, żeby te wszystkie oznakowania były przejrzyste odnośnie Maszopów. Zaraz się odniosę odnośnie tego pytania. W domyśle myślę, że o to panu chodziło. To już było mówione wcześniej. Wycofaliśmy wszystkie wnioski ze starostwa, jeżeli chodzi o zmianę organizacji ruchu. Państwo dzisiaj, ze względu na to, że dzisiaj dopiero podejmowaliście uchwałę odnośnie strefy, śródmiejskiej strefy parkowania. I teraz, ponieważ mamy już tę uchwałę podjętą, będziemy występować do starostwa o zatwierdzenie organizacji ruchu dla całego miasta. Jeżeli chodzi o ulicę Maszopów, pytanie jest takie. Ulica Maszopów jest dwukierunkowa, a oznakowanie drogowe w zakresie parkowania jest zamieszczone tylko w zakresie tylko jednego kierunku jazdy. Czy to zgodne z przepisami ustawy o drogach? Panie radny, staram się w swojej służbie, w swojej działalności przecież to już szósta, przecież kadencja zawsze wychodzić naprzeciw potrzebom mieszkańców. Pan dokładnie wie, na czym polega problem ulicy Maszopów. A podnosi pan to sprawę już nie po raz pierwszy. Proszę złożyć konkretny wniosek. Jeżeli wpłynie, wtedy się do niego ustosunkujemy. Co pan proponuje? Zniesienie parkingu, miejsc parkingowych dla mieszkańców, którzy mieszkają przy ulicy Maszopów, mają swoje nieruchomości, bo przecież dla nich było to stworzone. Ci, którzy mają też problemy z poruszaniem nieraz. Czy też zmiana ulicy dwukierunkowej na jednokierunkową. Wtedy może na komisji ten problem rozwiążemy. Ale będę wiedział, jaka jest dokładnie intencja pana radnego. Na poprzedniej sesji omawiane były sprawozdania w zakresie zarządzania kryzysowego. Byłem nieobecny, mam jednak pytanie w zakresie miejskiego systemu powiadamiania SMS-em. Jakie w 2025 roku zostały wysyłane SMS-y związane z zarządzaniem kryzysowym gdyż była mowa, że takowe były wysyłane. Pełnomocnik ds. zarządzania kryzysowego przygotował mi odpowiedź. Urząd Miasta Helu ma możliwość wysyłania powiadomień SMS-em do mieszkańców za pomocą własnego systemu powiadamiania. W 2025 roku nie wysyłano powiadomień o zdarzeniach kryzysowych za pomocą wspomnianego systemu. Mieszkańcy między innymi o złych warunkach atmosferycznych byli powiadamiani w ramach alertu RCB, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Te SMS-y docierają do wszystkich, a nasze docierają tylko do tych, którzy się zalogowali do naszych SMS-ów. Niegospodarnością by było z naszej strony, jeżeli byśmy te alerty powielali i tu, i tu. Taka jest odpowiedź. Następne pytanie. Mamy roztopy w związku... Czytam literalnie, jak jest napisane. Mamy roztopy w związku tymi warunkami pogodowymi zwracam się z kolejną już prośbą o zrobienie lub przygotowanie projektu do prawidłowego odwodnienia ulicy Żeglarskiej przy posesji Wiejskiej 49. Pierwsza część zdania jest jak najbardziej prawidłowa, czyli potwierdzam, że mamy roztopy. A druga... Dzisiaj specjalnie pójść pod pana nieruchomość, gdzie pan mieszka, i zobaczę, czy tam jest jakiegokolwiek zagrożenie, jeżeli chodzi o wody opadowe, bo do tej pory ani razu nie stwierdziłem, mimo że pan apelował, żeby koło pana bloku to odwodnienie zrobić. Na pewno bez względu na to, kto mieszka w którym miejscu, jeżeli takie odwodnienie by było konieczne, aby zapobiec zalaniu mieszkań, na pewno byśmy to nawet w trybie awaryjnym wykonali. Co tu dalej? Pan Mikołaj Dykta, radny. Na jakim etapie znajduje się realizacja inwestycji polegającej na budowie stacji ładowania pojazdów elektrycznych przy ulicy Kaszubskiej i Leśnej, realizowanej przez spółkę Energa? Skrzynka energetyczna została już ustawiona, a lampa oznakowana z przyłączem. Kiedy planowane jest uruchomienie stacji oraz czy miasto posiada aktualne informacje w tej sprawie? Ulica Kaszubska zima przerwała dokończenie prac. Zima, czyli opady śniegu, bo tam

praktycznie ta stacja została już wykonana. Tylko trzeba jeszcze wymalować na miejscu oznakowanie wprowadzić poziome, że są to miejsca dla samochodów elektrycznych. Będzie to wykonane pewnie w najbliższym czasie, jak tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą i jezdnia będzie w tym miejscu sucha. Jeżeli chodzi o ulicę Leśno, ENRGA ogłosiła przetarg na wykonanie przepustu drogowego. Jeżeli będzie rozstrzygnięte, mamy informację, że do sezonu to też będzie zrealizowane. Kiedy planowane jest rozpoczęcie procedury budżetu obywatelskiego na 2026 rok, w tym ogłoszenie harmonogramu, naboru projektów. Z informacji, którą mi przekazali moi współpracownicy z urzędu miasta, w marcu prawdopodobnie powinien być już ogłoszony ten konkurs, aby do sezonu, czyli w drugim kwartale był rozstrzygnięty. Jeszcze jakieś? Nie. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Proszę.

Burmistrz Helu- Panie przewodniczący, w tym punkcie chciałbym jeszcze zabrać głos jako informacje w sprawach bieżących. Na poprzedniej sesji rady miasta, czyli 28 stycznia, po wypowiedziach pani poseł, ja zabrałem głos i powiedziałem, że tyle spraw zostało mówionych, tyle tematów, że wymaga to skupienia, zastanowienia i odpowiedzi na kolejnej sesji. Moje słowa mniej więcej brzmiały w ten sposób. Mówię mniej więcej, bo jeszcze protokołu nie ma. To jest tylko ze stenogramu z tej sesji. Odczytam. Było tyle przekłamań, nieścisłości czy nieprawd, które podała pani poseł. Nie powinniśmy dzisiaj na to odpowiadać, ponieważ sesja to nie jest miejsce na kłótnię i waśnie. Ta wypowiedź jest nagrana, przecież można to będzie odслуhać, będzie protokół z sesji. Nie wiem, czy na kolejnej sesji państwo wtedy byście się mogli odnieść. Ja również, ponieważ tam sprawa dotyczyła burmistrza, również chyba najwięcej o burmistrzu pani poseł się wypowiadała, żeby nie tylko w tej chwili polemizować, ewentualnie się kłócić, tylko żeby udzielić konkretnych informacji, jaki jest stan faktyczny, kto kiedy tę nieruchomość kupił, na jakich zasadach, czy już raz była dokupowana ta na poprawę zagospodarowania danej nieruchomości itd, itd. Proszę państwa, przygotowałem te informacje i chcę państwa może zmartwić. Ja nie będę polemizował, ja nie będę żadnych uwag odnosił, jeżeli chodzi o wypowiedzi kogokolwiek. Ja podam tylko fakty. Będę poruszał się w faktach albo cytował przepis. Proszę państwa, również nie będę się posługiwał imieniem osoby, która towarzyszyła pani poseł. Będę o tej osobie mówił jako właściciel obecny nieruchomości, czy też wnioskodawca, czy też zainteresowana. Sprawa nieruchomości, o której mówiliśmy na poprzedniej sesji, a szczególnie pani poseł, ma już 35 lat. Krótko trzeba to przedstawić, jak to po kolei było. Najpierw była to działka numer 133 o powierzchni 49 m² i dzierżawa tego terenu od 1 września 1991 roku do 30 grudnia 1993 roku. Dzierżawcą była babcia obecnej pani właścicielki. Potem następną umowa, ta sama działka, 49 m², 1 kwiecień 1994 do 31 grudnia 1996. Poprzednie przeznaczenie mam jako kiosk warzywno-owocowy. Teraz następną to uchwała jako pawilon handlowy. Również ta umowa była sporządzona z babcią. Kolejna umowa, ta sama działka 49 m², działka 133, 1 maja 1994 do 30 kwietnia 2004 roku była podpisana z babcią, ale w międzyczasie zmienił się dzierżawca. Od czerwca 1998 roku dzierżawcą do 30 kwietnia 2004 roku był już dziadek wnioskodawczyni. Następnie podpisana została kolejna umowa. Tu już jest działka większa, teren jest większy, 112 m². Ta umowa jest od 1 maja 2004 do 30 kwietnia 2014. Taka dziesięcioletnia umowa. Na to wszystko są uchwały rady miasta. Tu już jest przeznaczenie cele handlowo-usługowe. Uchwała Rady Miasta numer XVII/ 124/ 2024 i ta umowa była już sporządzona z mamą obecnej właścicielki. Następnie nastąpił podział geodezyjny w wyniku podziału, ponieważ obiekt, który się znajdował na tym

terenie, zahaczał o dwie działki, czyli należało dokonać podziału. Powstały dwie działki, 133/3 i 138/41. Jedna o powierzchni 12 m², druga o powierzchni 102 m², co daje łącznie 114 metrów kwadratowych. I następną uchwałą. 28 kwietnia 2010 roku uchwała Rady Miasta Helu. Miałbym prośbę do pani proszę się nie śmiać, bo mnie to rozprasza. Ja wiem... Nie, rozumiem, jasne. Może ja bym się w tę stronę skierował wtedy. Mój wzrok tam nie będzie. Ok. Uchwała z 28 kwietnia 2010 roku w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia nieruchomości w drodze prze targu, czyli nastąpiła sprzedaż na rzecz mamy i taty, pani wnioskodawczyni, akt notarialny, czyli sprzedaż bezprzetargowa na rzecz mamy i taty. Akt notarialny został podpisany 1 października 2010 roku. Przy okazji chcę nadmienić, że miasto na prośbę tych właścicieli rozłożyło płatność na dziewięć rocznych rat. Następną dzierżawa na kolejną działkę to jest o powierzchni 54 metrów. I została podpisana umowa 1 maja 2014 roku do 30 kwietnia 2017 roku. I dzierżawcą była mama pani właścicielki obecnej. I kolejna uchwała Rady Miasta Helu z 27 czerwca 2017 roku w sprawie sprzedaży na rzecz mamy i taty na poprawę zagospodarowania już istniejącej nieruchomości. Podkreślam, na poprawę zagospodarowania już taka uchwała została podjęta i czynność dokonana. I znowu rozłożenie na raty, na siedem rocznych rat. To nie koniec. Umowa ta została podpisana 20 listopada 2017 roku. W tym samym dniu właściciele tej nieruchomości, czyli ona już w tym momencie miała 168 m² podpisali przed notariuszem umowę darowizny na rzecz swojej córki. Akt notarialny z 20 listopada, czyli w tym samym dniu, co była sprzedaż na poprawę zagospodarowania. I ostatnia jeszcze rzecz. 1 lipca 2019 roku została podpisana umowa do dnia 30 czerwca 2020 roku na dzierżawę nieruchomości 50 m². I o tą nieruchomość wystąpiła już obecna wtedy właścicielka. Umowa nie trwała, mimo że była podpisana na trzy lata. Na wniosek właścicielki została rozwiązana wcześniej, już po upływie siedmiu miesięcy, ponieważ ona była podpisana jako zaplecze pod budowę, co wtedy było takim racjonalnym argumentem, żeby te 50 metrów wydzierżawić, aby ta budowa była zrealizowana. Proszę państwa, to jest ta historia. Teraz moim obowiązkiem jest odnieść się do tego, co była mowa. Posługiwać się tylko i wyłącznie dokumentami. 7 marca 2024 roku obecna właścicielka występuje do mnie o sprzedaż części gruntu położonego w Helu przy ulicy komandora Zbigniewa Przybyszewskiego o powierzchni 65 m². Na co? Na dodatkowe miejsca postojowe dla gości mojego pensjonatu. Podkreślam, 65 m² na miejsca postojowe dla gości mojego pensjonatu. 28 marca wysłałam odpowiedź do wnioskodawczyni, gdzie informuję, że po wyborach, ponieważ jest to okres, kiedy kadencja się kończy, że po wyborach samorządowych i ukonstytuowaniu się nowej rady miasta ten wniosek zostanie przekazany do rady w celu zaopiniowania. No i Komisja Gospodarcza zbiera się 12 lipca 2024 roku, 17 lipca Komisja Skargi i Wniosków. Obie komisje rozpatrują ten wniosek. Sporządzony jest protokół i obie komisje przychylają się do tego wniosku. 27 lipca jest kolejne posiedzenie, ale to już jest wspólne posiedzenie komisji, na którym jestem również obecny. I zapoznając radnych z dokumentem, jaka jest decyzja wydana przez starostę Puckiego, jeżeli chodzi o pozwolenie na budowę. Mam to przed sobą, z tą decyzją wtedy państwa radnych zapoznałem. Decyzja nr AB/ AS- 6740/ 14/ 19/ H, decyzja ta z 23 kwietnia 2019 roku stała się ostateczna z dniem 27 maja 2019 roku. Czego dotyczy? Zatwierdzam projekt budowlany i udzielałam pozwolenia na budowę dla pani tej i tej obejmujące: rozbiórkę istniejącego budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego na działkach wymienionych. Czyli nie pensjonat, budynek jednorodzinny. Zapoznałem państwa z tą komisją. Mam przed sobą protokół. W trakcie posiedzenia burmistrz Helu przedstawił

wniosek mieszkanki Helu dotyczący wykupu nieruchomości w celu ponownego rozpatrzenia. Wtedy padła propozycja, aby jeszcze raz nad tym wnioskiem się pochylić i głosować przez radnych wspólnych komisji. I na 14 radnych obecnych w trakcie głosowania, 13 radnych było 'za' odrzuceniem, jeden radny się 'wstrzymał'. Nikt nie był przeciwny. Po otrzymaniu tego protokołu przygotowałem odpowiedź dla pani wnioskującej. W odpowiedzi na pani wniosek z 7 marca po przeanalizowaniu sprawy i zasięgnięciu opinii komisji stałych Rady Miasta Helu nie wyrażam zgody na sprzedaż na pani rzecz części nieruchomości gminnej wskazanej w w/w wniosku. Gmina wcześniej, bezprzetargowo zbyła na pani rzecz nieruchomość, na której wybudowany został budynek mieszkalny jednorodzinny na podstawie wydanego przez Starostę Puckiego pozwolenia na budowę. Aktualnie część budynku jest wykorzystana na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wynajmu pokoi, nie mniej fakt ten nie może przesądzać o konieczności zbycia na pani rzecz dodatkowego gruntu, który umożliwiłby parkowanie samochodów gości przebywających na wynajmowanych pokojach kosztem zmniejszenia przestrzeni publicznej parku miejskiego. Należało to przewidzieć już na etapie projektu budowlanego i w taki sposób zaplanować zagospodarowanie nieruchomości by uwzględnić niezbędną ilość miejsc parkingowych. Należy także zwrócić uwagę, że w podobnej sytuacji znajduje się wiele innych osób, które często wykorzystują pomieszczenia w budynkach mieszkalnych na prowadzenie działalności w zakresie wynajmu pokoi i też nie dysponują miejscami parkingowymi dla swoich gości. W takiej sytuacji do dyspozycji pozostają ogólnie dostępne miejsca parkingowe lub porozumienie z właścicielami prywatnych parkingów, co również może być rozwiązaniem w pani przypadku. Proszę państwa, dalej toczy się korespondencja. Pismo jest do mnie adresowane, kierowane przez panią wnioskodawczynią. Data jest na tym piśmie 13 sierpnia 2024 roku, ale data wpływu do urzędu to jest miesiąc, przeszło miesiąc później, bo to jest 17 wrzesień 2024 roku. I tu są następne jakby argumenty podawane przez wnioskodawczynią. Moja odpowiedź z 15 października 2024 roku. W nawiązaniu do prowadzonej wcześniej korespondencji i w odpowiedzi na pani ostatnie pismo z 13 sierpnia, data wpływu 17 września 2024, w którym wyraziła pani swój pogląd w kwestii odmowy tutejszego urzędu sprzedaży na pani rzecz części gruntu położonego przy ulicy komandora Przybyszewskiego na poprawę zagospodarowania posiadanej nieruchomości informuje, że podtrzymuję swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 25 lipca 2024, które podjęte zostało po zasięgnięciu opinii komisji stałych Rady Miasta Helu. Dobrze. Następne pismo, data wpływu 28 października 2024 rok. Pani wnioskodawczyni: W odpowiedzi na pismo z dnia 15 października (na dane 21 października) w związku z kolejną odmową wnosząc o wydanie decyzji z uzasadnieniem, bowiem będę odwoływać się od decyzji pana burmistrza. I jeszcze jedno zdanie dodatkowo. Proszę o doręczenie opinii komisji stałych Rady Miasta Helu, na którą powołuje się pan burmistrz. No i tu ja wiem, że to czas leci, ale muszę odczytać w całości moją odpowiedź. Z 7 listopada 2024 roku. W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 28 października 2024 w sprawie wydania decyzji administracyjnej z uzasadnieniem w związku z odmową tutejszego urzędu sprzedaży na Pani rzecz części gruntu położonego przy ulicy kmdr. Zbigniewa Przybyszewskiego informuję co następuje. Sprzedaż gruntu na poprawę zagospodarowania posiadanej nieruchomości następuje w oparciu o art. 37 ust. 2 punkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami. Natomiast zgodnie z art. 28 ust. 2 przywołanej ustawy warunki zbycia nieruchomości ustala się w protokole rokowań. Niektórzy mówią uzgodnień. Jednak aby doszło do rokowań, musi istnieć wola zbycia

nieruchomości, po stronie właściciela, co w stanie faktycznym nie ma miejsca, gdyż Gmina nie jest zainteresowana pomniejszeniem terenu Parku - który to teren w żadnym razie nie był i nie jest terenem przeznaczonym w planach na sprzedaż. Jednocześnie pragnę zauważyć, że obowiązkiem organów administracji publicznej jest wydać decyzję administracyjną tylko w sytuacji, gdy z mocy przepisów prawa materialnego lub innych załatwienie sprawy powinno nastąpić w tej prawnej formie. Tu jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 października 1985 roku, sygnatura akt. I zacytowana. Jeśli przepisy KPA nie przewidują dla pewnej kategorii spraw administracyjnych trybu administracyjnego postępowania jurysdykcyjnego, organ administracyjny nie może wydać takiej decyzji. Ponadto podobne stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 23 lutego 81 roku, stwierdzając, że decyzja administracyjna wydana w sprawie, której załatwienia w formie decyzji przepisy nie przewidują, podlega stwierdzeniu nieważności jako wydana bez podstawy prawnej. I znowu jest podany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 lutego 1981 roku, sygn. akt SA 109/81 a następnie Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 18 października 1985 roku stwierdził, że stwierdzenie zawarte w artykule 104, paragraf 1 k.p.a., że załatwienie sprawy następuje przez wydanie decyzji, odnosi się tylko do sytuacji, gdy z mocy prawa przepisów, prawa materialnego lub innych załatwienie sprawy powinno nastąpić w tej formie prawnej. I znowu jest podany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, które to orzeczenie nadal znajduje zastosowanie w stanie faktycznym i prawnym. Przywołana ustawa o gospodarce nieruchomościami w sposób szczególny reguluje prawa i obowiązki jednostki samorządu terytorialnego w zakresie gospodarki nieruchomościami, ale regulacje te kreuja prawa i obowiązki stron w sytuacji, gdy jednostka samorządu terytorialnego, czyli Gmina, podejmie decyzję o sprzedaży konkretnej nieruchomości, a sprzedaż nieruchomości musi spełniać warunki artykułu 25 ustawy - Gospodarowanie gminnym zasobem nieruchomości. Aktualnie jak już podnoszono, Gmina nie przewiduje sprzedaży części nieruchomości Parku, o czym została pani poinformowana, a ustawa o gospodarce nieruchomościami nie przewiduje dla takiej informacji formy decyzji administracyjnej. Mając na uwadze powyższe, w Pani przypadku nie przysługuje tryb administracyjny. Jeżeli chodzi o opinię komisji, pani je otrzymała. I teraz korespondencja toczy się dalej. 20 marca 2025 roku pani wnioskodawczyni występuje do mnie znowu. Wniosek o wykup gruntu w celu już nie, do tej pory było 65 metrów na parking, miejsca parkingowe, a teraz w celu zwiększenia bezpieczeństwa i poprawy warunków istniejącej nieruchomości. I już nie 65 metrów, tylko 55 metrów z przeznaczeniem na poprawę bezpieczeństwa i zagospodarowania posiadanej nieruchomości. Proszę państwa, moja odpowiedź z 1 kwietnia chyba że państwo chcecie, żebym przeczytał całość uzasadnienia, ale w tej odpowiedzi zmianka o tym będzie. Podkreślam tylko, że budynek mieszkalny, który wnioskodawczyni wybudowała, wybudowała po granicach swojej działki, swojej nieruchomości. Odpowiedź 1 kwietnia 2025 roku. W odpowiedzi na złożone podanie z dnia 20 marca 2025 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż gruntu o powierzchni około 55 m² z przeznaczeniem na poprawę bezpieczeństwa i zagospodarowania posiadanej nieruchomości położonej w Helu, przy ulicy kmdr. Zbigniewa Przybyszewskiego 7 informuje, że podanie Pani zostało rozpatrzone negatywnie. Pragnę zwrócić uwagę, że na etapie projektowania budynku i projektu zagospodarowania terenu należało uwzględnić wszystkie potrzeby i preferencje, biorąc pod uwagę parametry powierzchniowe posiadanej działki i jej możliwości zabudowy. Stanowisko w sprawie zasadności zbycia na pełni rzecz przedmiotowego gruntu zostało

jednoznacznie wyrażone w piśmie z dnia 7 listopada 2024 roku. Sygnatura tu jest podana. I taka ta treść w dalszym ciągu jest podtrzymywana przez tutejszy urząd. 6 maja 2025 roku jest następny wniosek właścicielki nieruchomości do mnie. Ponownie wnioskuje o wykup gruntu o powierzchni około 55 metrów z przeznaczeniem na poprawę bezpieczeństwa i zagospodarowania posiadanej nieruchomości położonej w Helu przy ulicy komandora Zbigniewa Przybyszewskiego. No i tu są kolejne argumenty, zwiększenie ruchu drogowego itd. Moja odpowiedź jest z 19 maja 2025 roku. W odpowiedzi na wniosek z 6 maja w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż grunt o powierzchni około 55 metrów z przeznaczeniem na poprawę bezpieczeństwa i zagospodarowania posiadanej nieruchomości położonej w Helu przy ulicy kmdr. Zbigniewa Przybyszewskiego informuję, że podanie pani ponownie zostało rozpatrzone negatywnie. Podtrzymuje w całości uzasadnienie zawarte w poprzednich pismach dotyczących przedmiotowej sprawy. Dodam jedynie, że wskazana przez panią zmiana stanu faktycznego w okolicy budynków, w szczególności zwiększenie ruchu, natężenia ruchu czy liczby turystów nie może przesądzać o konieczności tworzenia stref ochronnych wokół poszczególnych posesji. Sytuacja taka występuje w całym mieście. Wszyscy właściciele nieruchomości mogliby wysuwać podobne żądania, a spełnienie tych żądań byłoby nierealne. Poza tym dyskusyjne jest, czy faktycznie te uwarunkowania aż tak się zmieniły w ostatnich latach. Wydaje się, że podobna liczba zarówno pojazdów, jak i osób z podobną liczbą mamy do czynienia już od dłuższego momentu niż wskazane przez Panią 8 lat. Stanowisko w sprawie zasadności zbycia na Pani rzecz przedmiotowego gruntu zostało jednoznacznie wyrażone w piśmie z 7 listopada 2014 roku. Taka treść w dalszym ciągu jest podtrzymywana przez tutejszy urząd. Tak jak obiecałem, zero komentarzy. Taka jest historia korespondencji z panią wnioskodawczynią odnośnie wniosków. Bo następnie było dużo, sporo wystąpień o udzielenie informacji publicznej. Ale teraz to, co obiecałem i o co prosiłem państwa i panią poseł, że odniosę się do niektórych sformułowań, które zostały wyartykułowane na tej poprzedniej sesji. I zrobię to w ten sposób, że będę cytował wypowiedzi pani poseł i będę się krótko do tego odnosił. Więc pani poseł wypowiada takie słowa. W momencie, gdy ja występuję do państwa z pismami i na nie odpowiedzi nie dostaję, a kontroluję organy, które mogą kontrolować i występować w trybie dostępu do informacji publicznej, jestem zmuszona przyjechać do państwa i przemówić do państwa, prosić o to, żebyście państwo na rzecz dla dobra swojej mieszkanki podjęli pozytywną decyzję. I druga wypowiedź. Muszę państwu powiedzieć, że ja występowałem również do pana burmistrza z wnioskiem o informację w trybie dostępu do informacji publicznej, ale nie dostałam odpowiedzi, kropka i dalej. Odpowiedzi były odmowne. No trochę sprzeczne. Najpierw nie dostała pani poseł, a potem pisze, że odmowne. I moja odpowiedź, ustosunkowanie się do tych dwóch akapitów. Poseł ma prawo na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jeżeli nie narusza dóbr osobistych innych osób do uzyskiwania informacji i materiałów wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały oraz wglądu w działalność organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego, a także spółek z udziałem Skarbu Państwa oraz zakładów przedsiębiorstw państwowych i samorządowych z zachowaniem przepisu o tajemnicy prawnie chronionej. Mówi o tym artykuł 19. I wszystkie organy wymienione w tym przepisie mają obowiązek udzielenia posłowi żądanych informacji. Tylko my nie mamy z tą sytuacją, z jaką mamy sytuację. Pani poseł złożyła jednak nie wniosek na podstawie tej ustawy, tylko złożyła wniosek o udzielenie informacji w trybie i na zasadach określonych w przepisach

ustawy o dostępie do informacji publicznej. Artykuł 10 tej ustawy stanowi, że informacja publiczna jest udostępniana na wniosek w przypadku, kiedy nie została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej lub portalu danych. Pani poseł otrzymała odpowiedź, gdzie wskazano miejsce publikacji części żądanych informacji, pozostałe żądane informacje zostały udostępnione zgodnie z treścią wniosku. Czego dotyczył wniosek pani poseł? Na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej proszę o udostępnienie informacji w następującym zakresie: Pierwsze. Czy protokoły z posiedzeń rady oraz inne materiały dotyczące komisji skarg, wniosków i petycji Rady Miasta Helu są publikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej? Jeśli tak, wnoszę udostępnienie linku do przedmiotowych protokołów posiedzeń. Jeśli nie są aktualnie publikowane, a były publikowane wcześniej, proszę o wskazanie, w jakich względach zaniechano ich publikacji oraz usunięto materiały ze strony BIP organu. Drugie. Czy na stronie BIP organu publikowane informacje lub opinie w sprawie wykupu gruntu należącego do miasta Helu, w tym opinie komisji skarg wniosków i petycji Rady Miasta Helu? Jeśli tak, to czy informacje też są nadal dostępne na stronach BIP organu, a jeśli nie, to z jakich względów zostało usunięte? Trzecie. Wnoszę o wskazanie, ile wniosków o zbycie nieruchomości w trybie artykułu 37 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (zbycie nieruchomości w trybie bezprzetargowym) wpłynęło do organu w okresie ostatnich pięciu lat i w jaki sposób zostały rozpatrzone? A ponadto wnoszę o wskazanie, ile spośród przedmiotowych wniosków dotyczyło poprawy zagospodarowania nieruchomości przyległej i w jaki sposób zostały rozpatrzone? I punkt czwarty. Wnoszę o przekazanie mi protokołów posiedzeń Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Helu z opiniami dotyczącymi rozpoznawanej w okresie ostatnich pięciu lat wniosków o bezprzetargowe nabycie nieruchomości. I moja odpowiedź. Hel dnia 4 września 2025 roku, Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Pani Poseł na Sejm RP i do biura poselskiego w Gdyni na ulicę Świętojańską została ona skierowana, wysłana. Nawiązując do wniosku z dnia 18 sierpnia 2025 roku, data wpływu 28 sierpnia 2025 na podstawie artykułu 2 ust. 1 w związku z artykułem 10 ustawy o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 roku (Dziennik Ustaw z 2022 roku, pozycja 902) w sprawie udostępnienia informacji publicznej uprzejmie informuję, iż mimo podjętych działań przez Burmistrza Helu nie jestem w stanie udzielić pełnej i merytorycznej odpowiedzi ze względu, to był okres wakacyjny i proszę Panią Poseł o cierpliwość i że ta informacja będzie niezwłocznie udzielona. I faktycznie nie minęło długo, bo 16 września już dla pani poseł ta informacja jest udzielona i jej treść jest następująca: W odpowiedzi na Pani wniosek z dnia 18 sierpnia 2025 roku, data wpływu 28 sierpień, w sprawie udostępnienia informacji publicznej uprzejmie informuję, że: Pierwsze. Protokoły z posiedzeń oraz inne materiały dotyczące Komisji skarg, wniosków i petycji Rady Miasta Helu są publikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej i jest podany link. Punkt drugi. Na stronie BIP Urzędu Miasta Helu są publikowane informacje urzędowe dotyczące zbywania gruntów należących do gminy miejskiej Hel. Opinie Komisji skarg, wniosków i petycji Rady Miasta Helu nie są publikowane na stronie BIP Urzędu Miasta Helu. Jednorazowo na stronie BIP ukazała się opinia Komisji skarg i wniosków i petycji Rady Miasta Helu, która ze względu ochrony danych osobowych została usunięta. Na zaistniałą okoliczność została sporządzona notatka z naruszenia danych, na podstawie analizy ryzyka za pomocą metody ENISA zakwalifikowano poziom zagrożenia jako niski. Zdarzenie zostało dodane przez administratora do rejestru naruszeń ochrony danych. Punkt trzeci. Informuję, że

w okresie ostatnich pięciu lat w trybie artykułu 37 ustęp 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami do Urzędu Miasta Helu wpłynęło 25 wniosków, z tego 23 w trybie artykułu 37 ust. 2 punkt 6 tej ustawy. Tutejszy urząd negatywnie rozpatrzył 12 wniosków. Każdy wniosek rozpatrywany był indywidualnie, a przyczynami negatywnymi decyzji były niezasadność wniosków lub niespełnienie przesłanek umożliwiających bezprzetargowo sprzedaż nieruchomości określonych w ustawie. Punkt czwarty. W okresie ostatnich pięciu lat Komisja skarg, wniosków i petycji Rady Miasta Helu sporządziła jeden protokół z opinią dotyczącą wniosku o bezprzetargowe nabycie nieruchomości. Ostatnie zdanie. Protokół wraz z opinią stanowią załącznik do pisma w sprawie udostępnienia informacji publicznej. Następnie pani poseł na sesji wypowiedziała takie słowa: Dlaczego nie było problemu, drodzy państwo, na zbycie chodnika na działce 148/ 59, który stanowi ciąg pieszy dla dzieci z ulicy Leśnej, Bałtyckiej do szkoły? Czy zdajecie sobie państwo sprawę, iż narażacie życie i zdrowie tych dzieci, ponieważ jedynym rozwiązaniem jest droga do szkoły jezdnią? Chyba że chcieliście zmusić dzieci do znacznego wcześniejszego wstawania i odbycia dłuższej trasy i większego zmęczenia przed i po nauce. A co na to starsi ludzie, którzy również korzystali z tego przejścia? Odpowiedź. Z chwilą oddania do użytku odcinka drogi łączącej ul. Leśną z ul. Żeromskiego, mówimy o tej słynnej naszej drodze, utrzymywanie dotychczasowego przejścia nie miało sensu. Komunikacja zarówno piesza, jak i pojazdów z ulicy Leśnej odbywa się poprzez nowy odcinek drogi do ulicy Żeromskiego. Cała ulica Żeromskiego nie ma wydzielonych chodników dla pieszych i mogą oni poruszać się po całej jej powierzchni, ponieważ jest to w strefie zamieszkania. Więc czy to z poprzednio istniejącego przejścia, o którym mówi pani poseł, czy to z nowego odcinka drogi wszyscy użytkownicy trafiają na ulicę Żeromskiego, która nigdy nie miała wydzielonych chodników. Myślę, że gdyby pani poseł zobaczyła tę okolicę, a nie opierała się tylko na informacji mające zawierać określony przekaz, to zupełnie inaczej odniosłaby się do tego aspektu. Następna wy powiedź pani poseł: A także z działką 372/1, uchwałą z dnia 30 października 2024 roku zgodziliście się na bezprzetargową sprzedaż nieruchomości oraz udzielenie bonifikaty 95% w przypadku nieruchomości zbywanej na rzecz wspólnoty mieszkaniowej przy ulicy Leśnej 5 w budynku zamieszkanym przez taki zbieg okoliczności. Tu urywa się. Ja już na to odpowiadałem, ponieważ ta sprawa była pytana przez panią radną, kiedy ta uchwała znajdzie swój końcowy etap. Mówiłem, że jest problem. Albo żeby 30 rodzin jednocześnie stawiało się notariusza lub też ewentualnie pan mecenas sugerował, że może będzie możliwość podpisania tej umowy i sprostowania błędu, który urząd zrobił około 30 lat temu, kiedy jedna działka nie była wpisana, która jest pod budynkiem Leśna 5, do tych działek, które przynależą do tego budynku. A moje odpowiedź jest taka. Pierwsze lokale mieszkalne w budynku przy ulicy Leśnej 5 zostały przez gminę sprzedane w połowie lat dziewięćdziesiątych. Niestety podczas sprzedaży pominięta została przy ustalaniu gruntu przynależnego do tego budynku jedna działka, która miała nieuregulowany stan prawny. Gmina złożyła wniosek o zasiedzenie tej działki, uzyskała postanowienie sądu o zasiedzeniu i możliwa stała się sprzedaż tej działki na rzecz wspólnoty mieszkaniowej. Działka, o której mowa, leży centralnie pod budynkiem i musi zostać włączona do nieruchomości wspólnej. Również widać, że pani poseł nie przekazano pełni informacji, a jedynie tendencyjnie pasująco do kontekstu przedstawiono tę sprawę. No i proszę państwa, jeszcze takie cztery wypowiedzi. Pierwsza. Ja będę chciała złożyć wniosek do państwa, żebyście państwo przegłosowali uchwałę, no tak lub nie. Czy pani będzie mogła te 65 metrów

trawy kupić czy nie? Druga wypowiedź. Dwa metry trawy, gdzie filmiki pokazują, jakbyście państwo tam w nocy byli, to kto co tam robi. Trzecia. Ale na pewno obiektywnych przesłanek ja nie widzę, żeby takie uchwały na korzyść Pani tej i tej wykupienia tych 65 metrów trawy nie było. I ostatnia taka wypowiedź. Ja mam do państwa pytanie, co jest takiego w przypadku pani wnioskodawczyni, a czego nie było wyżej wymienione w przypadkach, że sumienie radnych nie pozwala na zbycie nieruchomości 65 metrów trawy. Moja odpowiedź jest taka. Pani poseł bagatelizuje status gruntu o dokupienie, którego wnosi zainteresowana. Kilkakrotnie używa sformułowania tych 65 metrów trawy, co ma w świadomości odbiorcy tych słów pokazać, że tak naprawdę to nic nie warta ziemia. A to przecież część Parku Kaszubskiego im. Jana Myślisza ustanowionej uchwałą Rady Miejskiej w Helu numer XXX/ 186/ 93 z dnia 8 września 1993 roku. I tu tę uchwałę Rady Miejskiej mam przed sobą. Jeszcze chcę podkreślić, dodać, że działki oznaczone geodezyjnie 133/ 4 i 138/ 42, które stanowią teren zielony są w klasyfikacji gleboznawczej oznaczone symbolem BZ, co znaczy tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. I ostatnie chyba. Tak, ostatnie. Ode mnie będzie ostatnie. I ostatnie takie sformułowanie. Dlaczego nie możecie podjąć uchwały w przedmiocie sprzedaży gruntu dla wielkopokoleniowej mieszkanki Helu, która boryka się z wypadkami samochodowymi? Mam tu na myśli wjechanie samochodu osobowego w ścianę budynku. Odpowiedź jest krótka. Miało miejsce jedno zdarzenie, kolizja w sierpniu 2024, gdzie kierowca stracił panowanie nad pojazdem i rzeczywiście uszkodził ogrodzenie budynku. Taka sytuacja może się zdarzyć przy każdej nieruchomości położonej przy drodze, ale z tego powodu nikt nie tworzy dodatkowych stref ochronnych przy takich budynkach. Nagranie z tego zdarzenia mamy zabezpieczone, jeżeli trzeba było udostępnić. No i teraz to, co powiedziałem. Ostatnia rzecz, którą chcę zacytować: Niestety burmistrz mi, jako posłowi i pani wnioskodawczyni, jako mieszkańcy odmówił udostępnienia protokołów. Decyzją, i to jest bardzo ważne, samorządowego kolegium odwoławczego burmistrz został zobowiązany, aby te protokoły udostępnić. Jednakże do dnia dzisiejszego pan burmistrz nie wykonuje tej decyzji oraz nie odwołał się od niej, co oznacza, że ignoruje decyzje instytucji nadrzędnej, które nakładają na niego określone obowiązki do wykonania. Dobrze by było, żebyście państwo tą z SKO przeczytali i wiedzieli, że jest takie pismo. To jest instytucja nadrzędna, kontrolująca to, co w państwa urzędzie się dzieje. Szanowni państwo, tu już trzeba trochę wypowiedzi prawniczej, konkretnej, ponieważ tę sprawę prowadzi nasz mecenas, pan mecenas Rubaszewski. Panie mecenasie, oddaję panu głos. Proszę się do tego ustosunkować. Co jest na jakim etapie? Co SKO nam nakazało i gdzie sprawa się znajduje?

Mecenas- Proszę państwa, po złożeniu wniosku, to był wniosek pani wnioskodawczyni 23 maja, później uzupełniony 17 czerwca. Efekt końcowy jest taki, że burmistrz wydaje decyzję odmowy o dostępie do informacji publicznej. Ja już nie będę państwa zanudzał, uzasadnieniem prawnie uznał burmistrz, że to nie jest informacja publiczna, że jest to informacja publiczna przetworzona i dlatego odmówił udzielenia takiej informacji i jest decyzja. Decyzja faktycznie została zaskarżona i SKO skorzystało z możliwości uchylecia decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jako, że w tym okresie ze 3 lub 4 decyzje SKO było w ten sam sposób robione z różnych zakresów, w tym m.in. jedna z informacji publicznej, gmina korzystając z możliwości złożenia sprzeciwu w terminie wyznaczonym przez kpa w terminie 14 dni złożyła sprzeciw do SKO od tej jej decyzji, czyli decyzja nie była pozostawiona, nie uprawomocniła się. Sprzeciw wpłynął do SKO i SKO zgodnie ze swoimi uprawnieniami w dniu, żeby nie było

8 grudnia, został złożony sprzeciw do SKO. SKO w dniu w dniu już przekazuje, w dniu 12 bodajże, nie, SKO w terminie 14 nie przekazało sprzeciw do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny najpierw wezwał gminę do uzupełnienia braków formalnych poprzez podpisanie sprzeciwu, to był 12 styczeń, co akurat było tylko wykonaniem jak gdyby wysłania tego samego sprzeciwu, ponieważ sprzeciw był podpisany, tam mieli problem z odczytaniem, nie wiadomo. I 8 stycznia doręczono do gminy odpis odpowiedzi na sprzeciw, gdzie SKO wnosi o odrzucenie sprzeciwu, bo ma do tego prawo. Natomiast sąd 9 lutego przesyła do pełnomocnika, do mnie postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu po rozpatrzeniu merytorycznym. I na ten moment mamy taką sytuację, że w trakcie jeszcze pani wnioskodawczyni złożyła skargę na bezczynność burmistrza, gdzie podano, że jak gdyby ta decyzja nie została zaskarżona. Więc informuję tylko, że została zaskarżona na skargę na bezczynność burmistrza 23 lutego. 24 wysłano, gmina złożyła odpowiedź na skargę wskazując, że jest niezasadna, ponieważ cały czas było w toku. Nie mamy możliwości zamknięcia tej sprawy, czekamy na zwrot akt z sądu, ponieważ SKO poinformowało, że przesłało akta do sądu. Sąd tą sprawę rozpatrzył. Na ten moment mamy sytuację, że po powrocie akt do gminy, czyli albo zwróceniu do mnie, będzie procedowana kwestia udzielenia odpowiedzi na informację publiczną z 23 maja. W trakcie jeszcze, żeby było jasne, był jeszcze jeden wniosek wnioskodawczyni z 2 grudnia o udzielenie informacji publicznej, gdzie została udzielona informacja publiczna i przesłana informacja, że część pytań, które zadaje wnioskodawczy nie stanowi informacji publicznej. Na to pani wnioskodawczyni również złożyła skargę na bezczynność organu. Również została wysłana odpowiedź na skargę, gdzie powołujemy się na to, że niezależnie od wszystkiego, czy się podoba wnioskodawcom odpowiedź czy nie, to nie ma tu bezczynności i nie było też podstaw do wydania decyzji. To również zostało skierowane 6 lutego do sądu. Czyli na dzień dzisiejszy mamy jeszcze dodatkowo dwie skargi zarzucające burmistrzowi bezczynność, na które złożono odpowiedzi. W jednej, jak już słyszeliście, nie ma możliwości o mówieniu o bezczynności, dlatego że sprawa była w toku, była procedowana i dopiero 9 lutego się zakończyło postępowanie przed sądem administracyjnym. Druga natomiast będzie rozpatrywana przez sąd. To jest wszystko, co miałem do powiedzenia.

Burmistrz Helu- Dziękuję. Panie mecenasie dziękuję. Proszę państwa również dziękuję za wysłuchanie. Tak jak powiedziałem, z mojej strony żadnych komentarzy nie będzie. Przybliżyłem państwu historię związane z tą nieruchomością. Bez emocji, mam nadzieję i bez... I tak powinniśmy rozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący rady- Dziękuję. To wszystkie były odpowiedzi i informacje. Ja bym chciał zapytać tylko, w jakim trybie?

Pełnomocnik mieszkanki Helu- A więc tak, tutaj zgodnie...

Przewodniczący rady- Przepraszam pani mecenas, bo powiedziała pani, że chce pani zabrać głos w sprawie wystąpienia mojego i burmistrza.

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Dokładnie. I tak jak ustalaliśmy na początku...

Przewodniczący rady- Ja bym chciał tylko się dowiedzieć, jak to możliwe, bo przecież... Ja mam włączony. Jak to możliwe, ponieważ stanowisko burmistrza wybrzmiało dzisiaj, ja swoje przedstawiłem też dzisiaj, także jestem zadziwiony pani wiedzą. Ale proszę, jeżeli pani w tej sprawie chce zabrać głos, to proszę.

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Tak, odpowiadając na pytanie pani przewodniczący, zgodnie z prawem 41 Statutu, przewodniczący udziela głosu również gościom po pytaniach radnych.

Przewodniczący rady- Przepraszam, pani mecenas, przewodniczący rady może. Bardzo proszę być precyzyjnym.

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Tak, oczywiście, ale chciałam powiedzieć, że przecież rozmawialiśmy na początku i to ustaliliśmy, że ten głos zostanie nam udzielony. Drugą kwestią jest to, że uważamy, iż ta kwestia dotyczy spraw osobowych, dotyczy wniosków mojej mocodawczyni. I ona, jako podmiot, którego dotyczy ta rozmowa i dyskusja, którą dzisiaj przeprowadziliśmy bezpośrednio, powinna zostać zaproszona na tę sesję przez radę. I tutaj to również ma swoje umocowanie w paragrafie 45 statutu. A pomimo wcześniejszych zapewnień pana przewodniczącego, które padły na poprzedniej sesji, takie zaproszenie nie zostało do pani Martynty, jak i do pani poseł wystosowane. I to nas też trochę zadziwia.

Przewodniczący rady- Mogę się odnieść do tego, co pani powiedziała?

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Oczywiście.

Przewodniczący rady- Więc jeśli chodzi o sesję, sesja jest jawna i dostępna dla każdego obywatela. Każdy może przyjść i przysłuchiwać się obradom. Co do drugiej kwestii, tu nie zachodzi sytuacja prowadzenia jakiegokolwiek polemiki, bo tak jak powiedziałem na poprzedniej sesji i jak zapowiedział burmistrz i jak też prosili o to radni przygotowaliśmy swoje stanowisko. Więc tu nie wiem, w jakim trybie w tej chwili...

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Oczywiście wydaje mi się, że po prostu do tego stanowiska, które zostało nam zaprezentowane, możemy się odnieść na ten moment to, co zauważyliśmy. Po prostu mamy odmienne może zdanie od tego, co zostało tutaj dzisiaj powiedziane. To jest jedna kwestia. Druga kwestia oczywiście, jeśli mogłabym prosić o to oświadczenie pana przewodniczącego i stanowisko pana burmistrza na piśmie, to jak najbardziej prosiłabym o takie doręczenie, czy skierowanie tego, jeśli ono jest w formie załącznika do protokołu ponieważ też chciałbyśmy mieć możliwość, żeby się dokładnie do tego odnieść i zapewne również pani poseł będzie chciała się odnieść do tego, co dzisiaj tutaj padło.

Przewodniczący rady- Ja przepraszam, pani reprezentuje wnioskodawczynię?

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Tak, oczywiście reprezentuje dziś wnioskodawczynię, ale tak powiedzmy pozostaje w kontakcie z panią poseł.

Przewodniczący rady- Ale reprezentuje pani, czy pani jest w kontakcie?

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Jestem w kontakcie, dzisiaj nie reprezentuje. Dobrze, to powiedzmy do meritum, jeśli mogę.

Przewodniczący rady- Proszę bardzo.

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Ja dziękuję panu burmistrzowi, że przedstawił tą historię, która dotyczy nieruchomości. Z tym, że ja chciałabym tutaj wskazać, że my odnosimy się do czasu, kiedy nie do wielu pokoleń wstecz, tylko do czasu, kiedy pani Martynta została właścicielką tej nieruchomości. Kiedy ona wystąpiła o pozwolenie na budowę i też tego jednego wniosku, który ona złożyła, bo to jest tylko jeden wniosek modyfikowany.
[niesłyszalne]

Burmistrz Helu- Pani mecenas, ja nie chcę przerywać, tylko mówmy precyzyjnie. W życiu bym nie zarzucił, że pani właścicielka obecna nieruchomości zrobiła coś sprzecznie, z decyzją starosty. Wręcz przeciwnie, podkreśliła, że wykonała dokładnie tę decyzję, którą wydał

starosta. Pozwolenie na budowę budynku jednorodzinny. Taka była decyzja i to wykonała. Mam mówić dalej? Jaka była wątpliwość radnych? Że we wniosku pani wystąpiła i napisała, że wybudowała pensjonat. Decyzja jest budynek jednorodzinny. Na tej nieruchomości pensjonat w tej powierzchni zabudowy, która została wybudowana, w tej kubaturze nigdy by nie mógł powstać. Bo wie pani, że pensjonat ma ograniczone możliwości i liczba miejsc parkingowych, musi odpowiadać liczbie pokoi, czy też apartamentów. Także broń Boże nie powiedziałem, że pani cokolwiek źle, nie wykonała decyzji. Wręcz przeciwnie, wykonała ją dokładnie, wybudowała dom jednorodzinny. Dziękuję.

Pełnomocnik mieszkanki Helu- Czy chodzi tutaj o to, problemem jest wyłącznie to, że błędnie zostało wskazane we wniosku, że ten budynek jest pensjonatem, bo to jest jego błąd, powiedzmy, formalny. Pani Martyna nie jest prawniczką. Dla niej ta kwestia, powiedzmy, jest taka... Nie jest tak oczywista, może jak dla pana burmistrza, o tak powiem.

Burmistrz Helu- Pani mecenas, na ten temat już może ja się nie będę wypowiadał, dobrze?

Przewodniczący rady- Ja tylko chciałbym jeszcze prosić państwa, już zaraz pani mecenas oddam pani głos. Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę, że my jesteśmy w punkcie odpowiedzi na pytania i informacje w sprawach bieżących. Poprosiła pani o to, żeby się ustosunkować, ale nie mogę dopuścić do tego, żebyśmy w tej chwili zaczęli procedować punkt, który w ogóle nie był w porządku obrad. To pani w tej chwili wprowadza już nowy punkt. Proszę bardzo. Przepraszam, pani mecenas, jeszcze raz powtórzę, to są odpowiedzi na pytania i informacje w sprawach bieżących. To burmistrz odpowiada. Nie ma tutaj miejsca na polemikę. To burmistrz odpowiada na pytania, które zostały zadane mu wcześniej przez radnych. Jeżeli pani chce się odnieść do wypowiedzi pana burmistrza, to bardzo proszę, ale bardzo proszę to zrobić w taki skomasowany sposób.

Pełnomocnik mieszkanki Helu- [niesłyszalne] przy ulicy Leśnej tam doszło do bez przetargowego zbycia nieruchomości poza tą uchwałą dotyczącą terenu pod blokiem, czyli to jest uchwała z 20 października 2024 roku. Jeszcze trzy razy i to dotyczyło w tej okolicy, to dotyczyły działek 148/ 56 i działek 148/ 58 i tam też jest działka 59, które znajdują się pod tym ciągiem pierwszym i ja tutaj nie kwestionuję tego, że rada nie miała prawa zbywać tych nierówności, tylko ja mam inną wątpliwość. Jeśli przy zabudowie wielorodzinnej nie ma problemu, aby tych kilka metrów zbyć, to dlaczego przy takiej sytuacji jaką ma pani Martyna, gdzie rzeczywiście my jesteśmy otwarci na rozmowę. Ja też nie chciałabym państwu jako radnym przedstawić tego, że my obstajemy przy swoim, że to ma być 65 metrów koniecznie. Możemy porozmawiać, możemy jakoś ten przebieg tej granicy zmienić. To też tak jak wynika z tych wniosków, to nie muszą być miejsca parkingowe. Ma to być teren, który zabezpieczy jakoś panią Martynę przed tymi skutkami, które tam niewątpliwie są negatywne. Mówimy tutaj o jednym wypadku drogowym, ale to, że tam jest park niestety też jest w jakiś sposób uciążliwe, bo tam są ekscesy takie pijackie. Pani Martyna pokazywała mi nagrania z kamer. Państwo też jeśli chcecie, możecie się z tym zapoznać. I tutaj naprawdę chodzi o takie marginalne poczucie większego bezpieczeństwa i spokoju na tej nieruchomości. I oczywiście jest to park, my nie chcemy likwidacji tego parku, chodzi nam jedynie o kilka metrów, tak żebyśmy też tutaj mogli... No jakby ja widzę tak, nie jesteśmy wrogami. Ja nie chciałabym tutaj przedstawiać tak, że jest stanowisko pana burmistrza, rady, a my tutaj jesteśmy ciągle w opozycji. Nie, my jesteśmy otwarci na rozmowę, ale bardzo chcielibyśmy prosić o to, aby jednak rada zastanowiła się nad tym, czy nie podjąć po prostu tej uchwały i niezależnie od tego,

jaki będzie wynik tej uchwały, w sensie czy ona pójdzie zgodnie z wolą mojej mocodawczyni czy też nie, to będzie to dla nas jakiś jasny sygnał. A w tej chwili my jesteśmy w jakimś zawieszaniu, że nie wiemy po prostu na czym stoimy. Czy jest sens dalej negocjować i prowadzić ten problem, czy po prostu my się tutaj tak szarpiemy, powiem brzydko, bez sensu.

Przewodniczący rady- Przepraszam panią mecenas, ale powiem szczerze, ja się zgubiłem. To jest stworzenie dodatkowego, tak jak powiedziałem, nie, nie, nie, przepraszam, nie udzielam głosu. To nie jest punkt, w którym będziemy w tej chwili omawiać, procedować sprawę, do której się odnosiliśmy. Ale przepraszam, to jest punkt pana burmistrza. To nie, nie, nie, nie, nie.

Mieszkanca Helu- Powiedział pan przy ostatniej sesji, panie przewodniczący, i dzisiaj na początku, zanim się sesja zaczęła, że pozwoli pan zabrać nam stanowisko w mojej sprawie. I z racji tego, że burmistrz wypowiadał się 30 minut, chciałabym naprawdę minutę tylko zabrać, żeby sfinalizować temat do końca.

Przewodniczący rady- Przepraszam, o zabranie głosu poprosiła pani mecenas. Nie było mowy o tym, że zabierzemy głos.

Mieszkanca Helu- Pan mnie zapraszał jako mieszkankę przy ostatniej sesji.

Przewodniczący rady- Ja Panią zawsze zapraszam.

Mieszkanca Helu- Dokładnie. i powiedział, że będziemy mogli razem z panią poseł zabrać zdanie, jeżeli chodzi o nasze stanowisko.

Przewodniczący rady- Z panią poseł?

Mieszkanca Helu- I naprawdę też pan zapraszał panią poseł, dokładnie. Więc panie przewodniczący, sekunda.

Przewodniczący rady- Dobrze, proszę trzy minuty.

Mieszkanca Helu- Bardzo dziękuję. Drodzy radni burmistrzu i panie przewodniczący, podsumowując tą całą sytuację w dwóch zdaniach, to jest tak śmieszna sytuacja, biorąc pod uwagę, co się dzieje u nas w mieście przez ostatnie lata, że wydaje mi się, że naprawdę metr czy dwa metry, półtora metra dookoła domu, bo ja nie jestem zawzięta, żeby się z państwem kłócić o nie wiadomo co, dla bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa mojej rodziny nie jest nie wiadomo jakim wyzwaniem, nie jest też czymś takim, żebym ja zabierała nie wiadomo jaką przestrzeń publiczną dla miasta. Sama mam małe dzieci, sama wiem co się w tym parku dzieje w ciągu dnia, jak fajnie dzieci i rodziny spędzają tam czas i na pewno nic nigdy nie chciałabym zrobić na nie rzecz mieszkańców. Ale nie jestem w stanie tego zrozumieć, że wy przegłosowując takie rzeczy, gdzie wycinacie drzewa naprzeciwko na działce, stawiacie tam deweloperkę, wy na poprawę warunków sprzedajecie jej miejsca postojowe, mnie jako mieszkanka traktujecie gorzej. Bo jeżeli mają być jakieś zasady, niech te zasady będą równe w stosunku do wszystkich mieszkańców i do wszystkich deweloperów. Ja rozumiem, że Hel się rozwija na każdej płaszczyźnie, nie tylko płaszczyźnie nas jako mieszkańców. Ja niestety w swojej rodzinie rybackiej urodziłam się jako kobieta, rybakim zostać nie mogłam. Więc zostałam popchnięta trochę przez los i przez życie w gastronomię i wynajem pokoi. I nie robię nic, co nie jest zgodne z prawem, bo wynajmuję cztery pokoje w swoim domu jednorodzinny, tak samo jak robicie to wy jako radni, tak samo jak to robią pracownicy Urzędu Miasta Helu, tak samo jak robi to masa, masa innych ludzi. I nie wydaje mi się, żebyśmy sobie teraz wytykali palcem jakieś niejasności, że babcia z dziadkiem i dzierżawę rodzice dokonali pierwokupu, tak jak tak samo masa innych mieszkańców Helu. Tylko mój przypadek wyciągacie do takiej

wielkiej rangi, gdzie to jest taki mały problem. Sam pan panie przewodniczący na ostatniej sesji powiedział, że chce pan w szybkim tempie tę sprawę zamknąć, bo minęły dwa lata, wszyscy się lubimy i nikomu nam to nie jest do niczego potrzebne. Dlaczego nie potraficie przygotować uchwały, żeby przegłosować to na tak albo na nie? Dlaczego nie potraficie znaleźć podstawy prawnej, na którą chcecie mi odmówić? Ja wcale nie jestem uparta, tylko bardzo bym chciała, żebyście mnie potraktowali na równi ze wszystkimi mieszkańcami i ze wszystkimi deweloperami. A wydaje mi się, że się niczym swoją osobą od nich nie różnię. Bo możemy się tutaj spotykać, co sesja, ja mogę przyjeżdżać tutaj jeszcze z większymi osobami, mogę przyjeżdżać z telewizją i z masą innych rzeczy. Ale nie chodzi o to. Przecież się wszyscy znamy. Ja pana burmistrza znam od siódmego roku życia. Moja mama z panem burmistrzem pracuje całe życie. Nie wydaje mi się, żeby to był naprawdę tak wielki problem. Radni, którzy byli na miejscu i widzieli ten teren, dobrze wiedzą, że ogrodzenie, które chcę postawić, wpasowałoby się w drzewa, które już tam stoją. Dobrze wiecie, że nie byłaby to ujmą dla nikogo, dla żadnego mieszkańca, dla żadnego dziecka, dla żadnego mieszkańca Helu ani dla żadnego turysty. Także bardzo was proszę, zamknijmy ten temat, przygotujcie tą uchwałę, przegłosujcie ją na tak albo na nie, ale nie róbmy czegoś takiego, że będziemy tą sprawę przeciągać w nieskończoność, bo to na pewno do niczego nie doprowadzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady- Dziękuję. Zmieściła się pani w trzech minutach.

Mieszkanka Helu- Oczywiście, że tak.

Przewodniczący rady- Pani radna Budzisz była pierwsza. Przepraszam panie burmistrzu.

Radna Budzisz- Pani Martyno, ja nie uważam, że my panią źle traktujemy jako mieszkankę Helu. Z informacji, które przeczytał, bo pani mecenas tak dokładnie nie jest zorientowana w temacie. Dzisiaj pan burmistrz przeczytał z tego, co nam już wiadomo, pani dokupiła sobie ziemi.

Mieszkanka Helu- Ja nic nie dokupiłam pani radna, tylko mojej rodzice. Ja dostałam to w formie darowizny.

Radna Budzisz- Rodzice, przepraszam, rodzice dokupili.

Mieszkanka Helu- A wie pani, ile innych mieszkańców na jedną nieruchomość dokupywało w gruncie wielokrotnie?

Przewodniczący rady- Proszę. Wyłączyłem mikrofony, więc nie słyhać. Proszę nie mówić jednocześnie, ponieważ nikt nie zrozumie. Nawet my.

Radna Budzisz- Ja nie mówię w złej wierze. Niech pani mnie wysłucha. Ja też mieszkam przy głównej ulicy. U mnie było aż głupio mi mówić po prostu, bo i butlę gazową, okna były wybijane i kamieniami. Różne rzeczy z tyłu się dzieją. To jest miejscowość turystyczna. Ja dziękuję Bogu, że mam dach nad głową. Naprawdę, i nie żalę się, i nie chodzę. A tu niech pani nie sugeruje, że my się do pani rodziny, że dziadek był kimś, czy... Bo to pani argumentowała, z jakiej rodziny pani pochodzi. I to nie my, myśmy sobie tego nie wymyślili. A pani mecenas stoi za panią. To tak nie może być. Tam jest teren zielony, tam się dzieci bawią, tam jest park. Pani jak tu przyszła, to chciała na miejsca parkingowe. Dlatego, żeśmy się nie zgodzili. I tak nie może być. Może pani mecenas tak na spokojnie zapozna się z tym, co ma pan burmistrz tu napisane, co pan przewodniczący rady i wtedy można dyskutować. Bo pani mecenas jest podstawiona tak między młotem, a kowadłem, z tego, co ja tutaj tak słyszę i wywnioskowałam. Pani mecenas słucha tylko pani. A gdzie reszta mieszkańców? Nikt pani krzywdy nie robi, pani się śmieje z nas tutaj wręcz. Dziękuję.

Mieszkanca Helu- Dziękuję bardzo pani radna za tą wypowiedź.

Przewodniczący rady- Ja przepraszam. Bardzo proszę o dyscyplinę. Udzielam głosu. Pani Martyno, bardzo proszę, pani radna. Bardzo, bardzo proszę to nie jest punkt dotyczący polemiki na temat wniosku mieszkanki dotyczącej wykupu. Pan burmistrz, jako gospodarz tego punktu, czyli dwunastego, proszę bardzo wypowiedź pana burmistrza i zamykam ten punkt.

Burmistrz Helu- Jasne. Panie radna, proszę się nie denerwować. Pani wnioskodawczyni ma swojego mecenasa. Mecenas zawsze będzie stał i bronił interesu swojego zleceniodawcy. Za to dostaje wynagrodzenie czy też w innej formie, w zależności jaką ma umowę. Do pani się zwracam. Jesteśmy na wizji. Czy pani zauważyła, że ja się w ogóle nie odnosiłem emocjonalnie do tego, czy należy, czy nie należy? Polak mądry po szkodzie jest takie przysłowie, prawda? I to, co już chyba dwukrotnie czytałem w swoich odpowiedziach. Gdyby państwo, mówię państwo, bo to jest rodzina, to mama, tata, pani, już nie mówię, nie ruszam dziadków. Bo dziadkowie to byli na etapie, kiedy ta działka była jeszcze, miała tylko 50 metrów. Na etapie projektowania tego budynku, domu jednorodzinnego, budynku jednorodzinnego, gdzie oprócz projektu budynku jest również plan, projekt zagospodarowania terenu. To jest łącznie zawsze, kiedy występuje się o pozwolenie na budowę. Gdyby pani uwzględniła to, o czym pani dzisiaj chodzi, ogrodzenie, ścieżki, podjazdy, miejsca parkingowe, pani by to miała wszystko wykonane. Pani postanowiła, i ja tylko mówię fakt jaki jest, wykorzystać 100% powierzchni nieruchomości, której została pani właścicielem i pobudować się po obrysie. No i jeżeli ktoś coś takiego robi, z automatu nie ma możliwości postawienia ogrodzenia. Chociaż ściana jest chyba najlepszym ogrodzeniem, nie ma bardziej trwałego aniżeli ściana. No ale z tym się wiąże pewne ryzyka. Ktoś może pomalować grafity, napisać, czy też jakieś zachowania, które pani mówi, że takie się zdarzają. Ale na to też jest sposób. Wiem, że chyba kamery pani ma zainstalowane. Policja 112, jeżeli nie reagują, do mnie proszę zgłaszać. Będę się pytał, dlaczego nie było reakcji i tak dalej. Żadne ogrodzenie nie spowoduje, że zmienimy mentalność chuliganów, ich zachowania i tak dalej. Czy to będzie metr, dwa metry czy pięć metrów oddalone od budynku. Te rzeczy mogą się dziać. Ale jest jedna rzecz. Nie, nie będę polemizował. Przytoczyłem historię tego terenu, tego obiektu. Zrobiłem to dokładnie tak jak z podaniem dat, sygnatur i tak dalej, metrów kwadratowych i tak dalej. Ponieważ pani pamięta na poprzedniej sesji, historia pani rodziny sięgała jeszcze dalej. Była przez panią poseł chyba przedstawiana, prawda? No więc tu chciałem wykazać, że gmina jak najbardziej daleko idący sposób wyszła naprzeciw pani rodzinie. Najpierw dziadkom, potem rodzicom. No i... Nie, nie, no pani stała się spadkobiercą tego, co otrzymali pani rodzice. Pani rodzice, co otrzymali. Nie ma drugiej takiej osoby, która podejrzewam tak skorzystała, Dobrze, to ja może nie wiem. Tak skorzystała z... Ja nie mówię, że tu była jakaś na podstawie znajomości czy czegośkolwiek. Po prostu tak się ułożyło, że w parku miejskim tylko jedna rodzina miała możliwość się wybudowania. Gratuluję, fajne miejsce. Ale proszę nie liczyć na więcej, że ja, jeżeli będę burmistrzem, zgodzę się, żeby następny pas zieleni z Parku Kaszubskiego im. Jana Myślisza został odebrany dzieciom i tylko i przekazany dla pani. Nie, powinna pani naprawdę przyjąć chyba według mnie, to jest moja taka dobra rada, fakt, że ten temat powinien już być zakończony. I pomyśleć, jak spowodować, żeby to bezpieczeństwo dla pani rodziny, bo już nie mówi pani o parkingu, tylko o bezpieczeństwie, jak najbardziej zapewnić. Nikt nie występuje tu przeciwko pani. Nikt nie ma ani do pani pretensji, robi pani swoje. Ale te wymogi, które

teraz żądania z pani strony czy z pani strony mecenas, że podejmiecie uchwałę, obojętnie czy taką czy taką. Do czego to ma prowadzić Pani mecenas? Niech pani może odpowie. Dlaczego narzucacie tę narrację, to samo robiła Pani poseł, że rada, żeby podjęła uchwałę, obojętnie jaką. Każda dla was jest dobra. Dlaczego? Bo sprawę trzeba, można wtedy dalej skarżyć, prawda?

Mieszkanka Helu- Tak powinien wyglądać proces sprzedaży gruntu w miastach, panie burmistrzu.

Burmistrz Helu- Także ja już się wypowiedziałem, dziękuję.

Mieszkanka Helu- Dziękuję. Każdy mieszkaniec, każdy deweloper powinien mieć takie same prawo.

Przewodniczący rady- Przepraszam. Zamykam porządek punktu 12.

13. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący rady- W związku z wyczerpaniem porządku dzisiejszej sesji zamykam XX sesję Rady Miasta Helu w dniu 25 lutego 2026 roku. Dziękuję państwu. Godzina 15:21.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Mirela Figurska – inspektor ds. obsługi rady

Załączniki do protokołu:

1. Porządek obrad.
2. Lista obecności.
3. Sprawozdanie burmistrza Helu z realizacji uchwał Rady miasta Helu w okresie od 27 stycznia 2026 r. do 20 lutego 2026 r.
4. Oświadczenie przewodniczącego rady.
5. Projekt uchwały nr 8/2026.
6. Projekt uchwały nr 9/2026.
7. Uchwała Nr XX/129/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 r. w sprawie zawarcia Porozumienia z Samorządem Województwa Pomorskiego, dotyczącego przejęcia przez Gminę Miejską Hel zadań związanych z pozimowym i bieżącym utrzymaniem czystości na odcinku drogi wojewódzkiej nr 216 przebiegającym w granicach administracyjnych Gminy Miejskiej Hel.
8. Projekt uchwały nr 10/2026.
9. Uchwała Nr XX/130/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 r. w sprawie ustalenia śródmiejskiej strefy płatnego parkowania na drogach publicznych na terenie Gminy Miejskiej Hel, ustalenia opłat za parkowanie w tej strefie, opłaty dodatkowej oraz sposobu ich pobierania.
10. Projekt uchwały nr 11/2026.
11. Uchwała Nr XX/131/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 r. w sprawie zmian w budżecie miasta Helu na 2026 rok.
12. Projekt uchwały nr 12/2026.
13. Uchwała Nr XX/132/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Helu.
14. Projekt uchwały nr 13/2026.

15. Projekt uchwały nr 14/2026.
16. Uchwała Nr XX/133/26 Rady Miasta Helu z dnia 25 lutego 2026 r. w sprawie uchwalenia regulaminów obiektów sportowych w Helu.
17. Protokół głosowania imiennego.
18. Sprawozdanie z działań Straży Miejskiej pod względem stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Helu w 2025 roku.
19. Sprawozdanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Helu z działalności w roku 2025.
20. Sprawozdanie roczne dotyczące stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gmin Hel i Jastarnia w 2025 roku.
21. Informacja Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Pucku.
22. Zestawienie postępowań przygotowawczych zarejestrowanych w Prokuraturze Rejonowej w Pucku w 2025 roku a dotyczących zdarzeń na terenie m. Helu.

Na XXII sesji Rady Miasta Helu, 29 kwietnia 2026 r. protokół z XX sesji został zatwierdzony głosami:

„za” -

„przeciw” -

„wstrzymującymi się” -